UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

CIVITAS ET LEX

ISSN 2392-0300 2026 / 4(52)

KWARTALNIK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

RADA NAUKOWA

Susana Gonçalves (Instituto Politècnico de Coimbra, Portugalia), Carmen Lázaro Guillamón (Universitat Jaume I Castellón, Hiszpania), Michele Indellicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Iveta Kovalčíková (University of Presov, Słowacja), ks. Krzysztof Orzeszyna (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska), Igor Palúš (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja), Salvatore Antonello Parente (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Elitsa Petrova (Vasil Levski National Military University, Bułgaria), Anatolii Rachynskyi (National Academy of Public Administration under the President of Ukraine – NAPA, Ukraina), Sanan Sadiyev (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces, Azerbejdżan), Mariusz Solis (Kwatera Główna NATO), Ognen Spasovski (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), Laura Tafaro (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Paweł Tarasiewicz (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Cezar Vasilescu (Romanian National Defense University "CAROL I", Rumunia)

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Guzewicz (UWM)

SEKRETARZ REDAKCJI
Vacat

REDAKTORZY TEMATYCZNI

◊ edukacja: Ryszard Skawiński (UWM), Rosa Indellicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), ◊ historia: ks. Jacek Wojda (AKW), Markus Kirnke (Uniwersytet w Lugano, Szwajcaria), ◊ komunikacja społeczna i media: Marta Więckiewicz-Archacka (UWM), Dinos A. Kerigan-Kyrou (Partnership for Peace Consortium, Ireland), ◊ nauki o bezpieczeństwie: Piotr Gawliczek (UWM), Maksym Tyshchenko (National Defence University of Ukraine in Kyiv), ◊ nauki o polityce i administracji: Piotr Wojnicz (UWM), Xayal Iskandarov (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces), ◊ nauki prawne: Sławomir Kursa (Uniwersytet SWPS), ◊ prawo kanoniczne: ks. Florian Lempa (Uczelnia Łazarskiego)

REDAKTORZY JĘZYKOWI

◊ język angielski: Hannah Elizabeth James (University of the West of Scotland, Szkocja), ◊ język francuski: Thérèse Consigny (Université Paris – IV, Francja), ◊ język polski: Ryszard Skawiński (UWM), ◊ język włoski: Maria Casola (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTORZY STATYSTYCZNI

◊ Nikolina Kenig (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), ◊ ks. Arkadiusz Orzeł (Wyższe Seminarium Duchowne w Ełku)

PROJEKT OKŁADKI
Marek Kuryłowicz

Czasopismo jest wydawane pod auspicjami programu NATO DEEP / An international scientific journal published under the auspices of NATO Defence Education Enhancement Program

ADRES
Redakcja „Civitas et Lex", 19-300 Ełk, ul. Kościuszki 23
tel. 87 621 60 76; 87 621 07 07; 87 621 03 08
online: http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/
https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel

ISSN 2392-0300

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2026

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 70, ark. wyd. 8,5; ark. druk. 7,0
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 756

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial 5

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Szymon Mackiewicz, Praworządność i legalizm – synonimy czy odrębne zasady w polskim prawie publicznym? / The rule of law and legalism – synonyms or separate principles in Polish public law? 7

Jerzy Nikołajew, Amendment to the Law of 30 December 2023 on Freedom of Conscience and Religious Organisations. The sacred under the control of the Belarusian State 21

Jakub Rosa, Penalizacja zoofilii w polskim systemie prawnym – analiza krytyczna / Penalization of zoophilia in the Polish legal system – critical analysis 35

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

Ks. Ryszard Trzaskawka, Granice wykorzystania dowodów cyfrowych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Między ochroną prywatności, *ius defensionis* i *certitudo moralis* / Limits on the use of digital evidence in marriage nullity proceedings: between the protection of privacy, *ius defensionis*, and *certitudo moralis* 47

VARIA

Ks. Wojciech Guzewicz, Kapłani diecezji ełckiej zmarli w latach 2007–2012 (ks. Leon Szatkowski, ks. Zdzisław Franciszek Świniarski, ks. Jerzy Jan Zawadzki, ks. Józef Adamczyk, ks. Zygmunt Czerkas-Chodosowski, ks. Eugeniusz Płoński, ks. Mieczysław Kozik, ks. Artur Tomasz Śliwowski, ks. Marian Buciński, ks. Romuald Czajewski, ks. Czesław Giza, ks. Jan Jerzy Macek, ks. Stanisław Antoni Nowak, ks. Józef Pietruszka, ks. Henryk Cimochowski, ks. Kazimierz Gacki, ks. Włodzimierz Wincenty Wielgat, ks. Jan Wiktor Nowak) / Priests of the Ełk Diocese who die in the years 2007–2012 (Fr. Leon Szatkowski, Fr. Zdzisław Franciszek Świniarski, Fr. Jerzy Jan Zawadzki, Fr. Józef Adamczyk, Fr. Zygmunt Czerkas-Chodosowski, Fr. Eugeniusz Płoński, Fr. Mieczysław Kozik, Fr. Artur Tomasz Śliwowski, Fr. Marian Buciński, Fr. Romuald Czajewski, Fr. Czesław Giza, Fr. Jan Jerzy Macek, Fr. Stanisław Antoni Nowak, Fr. Józef Pietruszka, Fr. Henryk Cimochowski, Fr. Kazimierz Gacki, Fr. Włodzimierz Wincenty Wielgat, Fr. Jan Wiktor Nowak) 65

Ks. Ryszard Sawicki, „Dla Niemców jesteśmy Polakami; dla Polaków – Niemcami". Tożsamość Mazurów w powojennej pamięci zbiorowej pogranicza polsko-niemieckiego w świetle filmu *Róża* Wojciecha Smarzowskiego / „To Germans we are Poles; to Poles we are Germans". The identity of the Masurians in the postwar collective memory of the Polish-German borderland in the film *Rose* by Wojciech Smarzowski 85

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Wojciech Guzewicz, *Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2018, ss. 432 101
Ks. Adam Młynarczyk, R. Trzaskawka, *Kanoniczny proces karno-administracyjny w sprawie przestępstw* contra sextum cum minore *popełnionych przez duchownych*, Warszawa 2025, ss. 112 105

LISTA RECENZENTÓW / THE LIST OF REVIEWERS

Lista recenzentów „Civitas et Lex" 2026 109

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy do rąk Państwa czwarty tegoroczny numer (52. od początku ukazywania się czasopisma) kwartalnika „Civitas et Lex”. Niniejszy tom zawiera sześć artykułów naukowych oraz dwie recenzje. Autorom, którzy powierzyli swoje prace do publikacji na łamach naszego periodyku, składamy serdeczne podziękowania. Cieszymy się, że możemy przyczyniać się do upowszechniania ich dorobku naukowego. Wszystkim Czytelnikom życzymy inspirującej i owocnej lektury.

Kwartalnik „Civitas et Lex” pozostaje miejscem wymiany myśli naukowej przedstawicieli różnych dyscyplin, podejmujących refleksję nad zagadnieniami istotnymi dla współczesnego społeczeństwa, prawa i życia publicznego. Pragniemy, aby publikowane na naszych łamach teksty stanowiły nie tylko prezentację wyników badań, lecz także przyczyniały się do pogłębionej debaty akademickiej.

Redakcja „Civitas et Lex” pragnie również wyrazić wdzięczność wszystkim recenzentom za trud włożony w ocenę nadesłanych prac oraz za wnikliwe i cenne uwagi dotyczące artykułów opublikowanych na łamach naszego kwartalnika w 2026 r. Z nadzieją na dalszą owocną współpracę składamy szczególne wyrazy uznania zarówno profesorom reprezentującym zagraniczne ośrodki naukowe, w tym z Włoch i Stanów Zjednoczonych, jak i przedstawicielom krajowych uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu SWPS, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Politechniki Rzeszowskiej, Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, Akademii Łomżyńskiej, Państwowej Uczelni Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach oraz Wyższej Szkoły Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu.

Szczególnie cieszy nas rozwijający się wymiar międzynarodowej współpracy naukowej, czego wyrazem jest udział w procesie recenzyjnym i publikacyjnym przedstawicieli zagranicznych ośrodków akademickich. Szczegółowe informacje o recenzentach naszego czasopisma znajdą Państwo na końcu niniejszego numeru oraz na stronie internetowej.

Ukazanie się kolejnego tomu jest także okazją do podkreślenia ciągłości działalności wydawniczej kwartalnika „Civitas et Lex”, który od początku

swojego istnienia pozostaje forum prezentacji dorobku naukowego oraz miejscem spotkania różnych perspektyw badawczych.

Szczegółowe informacje o kwartalniku „Civitas et Lex" dostępne są na naszej stronie internetowej, do odwiedzenia której serdecznie zapraszamy. Archiwalne informacje dotyczące pisma z lat 2014–2023 można znaleźć również na stronie internetowej Filii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Ełku (dawniej: Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Ełku).

W imieniu Redakcji
Ks. Wojciech Guzewicz

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex" 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12657

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Szymon Mackiewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0009-0008-6769-0655
e-mail: mackiewiczszymon@icloud.com

PRAWORZĄDNOŚĆ I LEGALIZM – SYNONIMY CZY ODRĘBNE ZASADY W POLSKIM PRAWIE PUBLICZNYM?

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest wielowymiarowa analiza relacji między praworządnością i legalizmem oraz ich wpływu na współczesne funkcjonowanie administracji publicznej. W warstwie metodologicznej, obok klasycznej dogmatyki prawniczej i analizy aktów normatywnych, odwołano się do badania bogatego dorobku orzeczniczego sądów administracyjnych oraz Trybunału Konstytucyjnego. Pozwoliło to na uchwycenie praktycznych implikacji teoretycznych rozróżnień, które w polskim systemie prawnym często ulegają zatarciu. W toku wywodów wykazano, że choć terminy te bywają stosowane zamiennie, ich desygnaty różnią się znacząco: od formalistycznego ujęcia legalizmu, przez dyrektywalno-dualistyczny wymiar praworządności. Artykuł dowodzi, że dzisiejsza praktyka ustrojowa i administracyjna zdominowana jest przez strukturalne napięcie między ścisłym, proceduralnym przestrzeganiem norm a aksjologicznym wymiarem sprawiedliwości społecznej. Wnioski końcowe wskazują na specyficzną dychotomię tych pojęć. Mimo że ich semantyczne podobieństwo może generować niepewność w procesie stosowania prawa, to właśnie precyzyjna dystynkcja tych kategorii pozwala na zachowanie niezbędnej równowagi między sprawnością działania aparatu państwowego a skuteczną ochroną praw jednostki. Potwierdza to status zasady praworządności jako kluczowego filaru ustrojowego, którego realizacja warunkuje legitymację działań organów państwa.

Słowa kluczowe: praworządność, demokratyczne państwo prawne, legalizm, legalność, prawo publiczne

THE RULE OF LAW AND LEGALISM – SYNONYMS OR SEPARATE PRINCIPLES IN POLISH PUBLIC LAW?

Abstract: The purpose of this article is a multidimensional analysis of the relationship between the rule of law and legalism, as well as their impact on the contemporary functioning of public administration. Methodologically, in addition to classical legal dogmatics and the analysis of normative acts, reference was made to the extensive jurisprudence of administrative courts and the Constitutional Tribunal. This approach allowed for capturing the practical implications of theoretical distinctions that often become blurred within the Polish legal system. Throughout the arguments, it is demonstrated that although these terms are sometimes used interchangeably, their referents differ significantly: ranging from the formalistic conception of legalism to the directive-dualistic dimension of the rule of law. The article argues that today's constitutional and administrative practice is dominated by a structural tension between strict, procedural

compliance with norms and the axiological dimension of social justice. The final conclusions point to a specific dichotomy between these concepts. Although their semantic similarity may generate uncertainty in the process of applying the law, it is precisely the precise distinction between these categories that allows for maintaining the necessary balance between the efficiency of the state apparatus and the effective protection of individual rights. This confirms the status of the rule of law as a key constitutional pillar, the realization of which conditions the legitimacy of the actions of state authorities.

Keywords: rule of law, democratic state ruled by law, legalism, legality, public law

Wstęp

Zasada praworządności jest jednym z tematów, o których możemy usłyszeć najczęściej w publicznej debacie. Można przyjąć również, że spotęgowane zainteresowanie zagadnieniem jest w dużej mierze wynikiem napięć wokół demokracji liberalnej. Niemniej, natężeniu debaty nie towarzyszy spójność konceptualna, a w podzielonej przestrzeni publicznej brakuje powszechnej zgody co do tego, jak poprawnie interpretować to pojęcie[1]. Analizowany problem kryzysu jest o tyle istotny, że dostrzegają go instytucje międzynarodowe. Przykładem są Rada Europy i Unia Europejska, które dostrzegają słabość instytucjonalną mechanizmów ochrony zasady praworządności oraz oczekują od państw członkowskich akceptacji określonych norm zarówno na poziomie formalnym, jak i we wdrażaniu ich do praktyki ustrojowej[2]. Interesującym aspektem może być percepcja społeczna stanu praworządności, wskazująca, że Polska jest krajem, któremu daleko do ideału[3]. Należy zaznaczyć, iż w społeczeństwie o wysokim stopniu polaryzacji trudno o klarowne i wolne od emocji rozumienie pojęcia zasady praworządności w ramach debaty publicznej[4]. Sięgając do definicji słownikowej, praworządność opisywana jest jako „zasada, według której wszelkie działania rządu muszą być prowadzone zgodnie z obowiązującymi prawami”[5]. Definicja ta, choć użyteczna, okazuje się jednak nadmiernie uproszczona i nie oddaje złożoności analizowanego pojęcia.

---

[1] Y. Mounk, *The People Versus Democracy: Why Our Freedom Is in Danger and How to Save It*, Boston 2021, s. 33.

[2] J. Jaskiernia, *Praworządność w państwie członkowskim jako wartość chroniona w systemach aksjologicznych Rady Europy i Unii Europejskiej*, w: *Praworządność i prawa zasadnicze. Niemiecko-Polskie Stowarzyszenie Prawników: księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia, Rechtsstaatlichkeit und Menschenrechte: 30-Jahre Deutsch-Polnische Juristen Vereinigung: Festschrift zum Jubiläum*, pod red. E. Tuory-Schwierskott, Berlin–Frankfurt nad Menem–Toruń 2020, s. 56. Por. art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej wprowadzony Traktatem z Amsterdamu w 1997 r., Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

[3] Sondaż traktujący o stanie praworządności w Polsce w 2023 r. został przeprowadzony przez SW Research dla portalu Rzeczpospolita. Zob. Sondaż: *40,4 proc. Polaków uważa, że Polska nie jest dziś państwem prawa*, 04.06.2023, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art38565181-sondaz-40-4-proc-polakow-uwaza-ze-polska-nie-jest-dzis-panstwem-prawa>, dostęp: 30.11.2025.

[4] Badania naukowe pozwalają potwierdzić te teorie. Badanie Polaryzacja oczami Polaków dostępne jest na stronie internetowej Infuture, zob. <https://infuture.institute/aktualnosci/polaryzacja-oczami-polakow/>, dostęp: 30.11.2025.

[5] Zob. *Słownika języka polskiego*, <https://sjp.pl/praworządność>, dostęp: 30.11.2025.

Pogłębionych rozważań nad istotą praworządności należy poszukiwać przede wszystkim w doktrynie prawniczej, która pozwala na wieloaspektowe ujęcie tej kategorii, w tym na podkreślenie jej ścisłego związku z literą prawa oraz praktyką jego stosowania[6]. Istotną kwestią, o której należy również wspomnieć, jest fakt, że współczesne państwa muszą realizować swoje imperium państwowe poprzez organy kompetencyjne, które faktycznie realizują określone zadania. To właśnie ich kompetencje wyznaczają zakres działań, jakie dany organ może podejmować oraz precyzują jego rolę w pełnieniu funkcji publicznych. Sama zasada praworządności, stanowiąca wyraz szerokiego konsensusu społecznego, odgrywa kluczową rolę w wyznaczaniu tych granic kompetencyjnych organów administracji publicznej[7]. Przy czym przywołane dane alarmują o głębokim kryzysie zaufania do organów państwa wynikającym z krytycznej oceny ustroju, powstaje wątpliwość, czy społeczna percepcja tej zasady opiera się na jej jednorodnym rozumieniu? Zasadniczym celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy praworządność i legalizm to pojęcia tożsame, czy też stanowią odrębne kategorie o różnym charakterze systemowym. Wydaje się, iż należy postawić tezę, że praworządność jest nadrzędną zasadą dyrektywalną, której ujęciem formalnym, pewnego rodzaju dyrektywą kompetencyjną, jest zasada legalizmu, natomiast ujęciem materialnym, pewnym oczekiwanym standardem aksjologicznym jest zasada demokratycznego państwa prawnego[8].

Problematyka jednoznacznego rozgraniczenia desygnatów pojęć

Choć mogłoby się wydawać, że pojęcie praworządności ma charakter jednoznaczny, sama zasada ujęta jest w zwięzłym przepisie, a jego objaśnienie nie powinno nastręczać większych trudności, w praktyce interpretacyjnej sytuacja okazuje się bardziej złożona. Problematyczność ujawnia się zwłaszcza w odniesieniu do terminów pokrewnych, które w jurysprudencji, a szczególnie poza nią bywają stosowane zamiennie, jak choćby tytułowe praworządność i legalizm[9]. Rozróżnienie tych kategorii nie jest kwestią drugorzędną, lecz ma istotne znaczenie analityczne, ponieważ właściwe ich rozgraniczenie stanowi warunek precyzyjnej refleksji nad istotą zasady praworządności. Podnoszone są również

[6] Literatura przedmiotu zauważa niedostateczną liczbę prac naukowych poświęconych ujęciu zasady praworządności w Polsce. Zob. E.H. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 111.

[7] H. Maurer, *Ogólne prawo administracyjne: Allgemeines Verwaltungsrecht*, przekład K. Nowacki, Seria: *Prawo Publiczne Porównawcze*, pod red. J. Bocia, Wrocław 2003, s. 45.

[8] Przyjęcie paradygmatu opisowego w badaniach nad praworządnością grozi marginalizacją jej roli jako nadrzędnej zasady ustrojowej. Zasada praworządności nie może być traktowana jedynie jako stwierdzenie stanu faktycznego, lecz jako postulat aksjologiczny, determinujący sposób sprawowania władztwa publicznego.

[9] W przywołanej literaturze oraz orzecznictwie w niniejszym artykule pojęcia „praworządność" oraz „legalizm" były stosowane niejednokrotnie zamiennie.

głosy, że nie da się podjąć skutecznej próby rozważań nad różnicami w wymienionych pojęciach pokrewnych praworządności.

Niemożność wystarczającego i jednolitego zdefiniowania terminów wynika z aksjologicznego ugruntowania propozycji, będących subiektywnymi i ideologicznymi próbami podjęcia tematu, a poszukiwanie źródeł zasad obowiązujących w polskim prawie jest raczej z góry skazane na polemikę z różnymi poglądami[10]. Punktem wyjścia do podjęcia rozgraniczenia omawianych zasad praworządności i legalizmu może być określenie obowiązującego prawa w Polsce. W celu wyeliminowania tzw. szarej strefy prawotwórstwa w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej w art. 87 określono akty powszechnie obowiązujące[11], które są klasyfikowane jako źródła prawa *sensu stricto*[12]. Istotnym uzupełnieniem jest art. 93 Konstytucji RP określający akty prawa wewnętrznie obowiązującego, które porządkują przepisy obowiązujące administrację rządową[13]. Wprowadzenie do Konstytucji RP zasadniczo zamkniętego katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego sugeruje, że główną inspiracją jej twórców był pozytywizm prawniczy. W tym ujęciu prawo stanowi zbiór ogólnych i abstrakcyjnych norm, których przestrzeganie gwarantuje przymus państwowy, a ich źródłem są organy posiadające kompetencje prawotwórcze, działające w ramach określonej hierarchii aktów, np. ustaw czy umów międzynarodowych[14].

Konsekwencją hierarchicznej struktury systemu źródeł prawa jest zaś zasada konstytucjonalizmu, wyrażona w art. 8 Konstytucji RP. Powyższa zasada ustanawia Konstytucję RP jako akt normatywny o najwyższej mocy prawnej, który ma zdolność uchylenia przepisów niższego rzędu pozostających w sprzeczności z jej treścią. Ideę tę akcentował Hans Kelsen, określając konstytucję mianem „normy dla norm prawnych", podkreślając tym samym jej nadrzędny charakter wobec pozostałych aktów normatywnych[15]. Jej istotą jest nie tylko formalna nadrzędność ustawy zasadniczej jako aktu o najwyższej mocy prawnej, ale również rola wyznaczania kierunków dla całego systemu prawa poprzez konstytucyjne zasady, które jako szczególnie doniosłe normy są w pewnym stopniu urzeczywistnione i stanowią punkt odniesienia dla ustawodawcy oraz organów

[10] J. Nowacki, *Rządy prawa: Dwa problemy*, Katowice 1995, s. 56. Por. E.W. Böckenförde, *Prawo i wartości. O krytyce idei aksjologicznego uwarunkowania prawa*, „Znak" 1992, nr 11, s. 56–69.

[11] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), dalej: Konstytucja RP.

[12] Ciekawym, dodatkowym rozwiązaniem, przewidzianym w art. 234 Konstytucji RP jest wyjątkowa forma powszechnie obowiązujących źródeł prawa, jakimi są rozporządzenia z mocą ustawy. Warto również zaznaczyć, że ujęte enumeratywnie w źródłach prawa ratyfikowane umowy zagraniczne, a dokładnie zasady i tryb ogłaszania ich określa ustawa zgodnie z art. 88 ust. 2 i 3 Konstytucji RP. Zob. Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1461).

[13] Z. Duniewska i in., *Prawo administracyjne, pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Łódź 2004, s. 155.

[14] W Konstytucji RP są zawarte liczne odwołania do wartości praw natury, jak godność człowieka. Zob. J. Galster, A. Bień-Kacała, *Ogólna charakterystyka prawa konstytucyjnego*, w: *Prawo konstytucyjne*, pod red. Z. Witkowskiego, A. Bień-Kacały, Toruń 2015, s. 25.

[15] M. Granat, *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021, s. 52–53.

stosujących prawo[16]. Co więcej, konstytucjonalizm również determinuje legitymizację systemu państwowego, gdyż to właśnie konstytucja stanowi źródło obowiązywania i podstawę funkcjonowania instytucji publicznych, umacniając praworządny charakter państwa.

Zasada demokratycznego państwa prawnego

W przepisach pierwszego rozdziału Konstytucji RP odnajdujemy również kolejny kluczowy przepis istotny dla omawianego zagadnienia. Zgodnie z jej art. 2: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej". Zasada ta stanowi podstawowy filar porządku konstytucyjnego obejmujący system szczegółowych zasad wyprowadzonych z Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny[17], z wymiarem, który zapewnia obywatelom wolności chronione prawem w zgodzie z jego aksjologicznym wymiarem[18]. Przepis art. 2 Konstytucji RP nie opisuje istniejącej rzeczywistości ani nie jest tylko deklaracją ideologiczną. Przede wszystkim pełni funkcję „drogowskazu" dla instytucji publicznych, wskazując standardy działań oparte na istnieniu obowiązujących przepisów, ich pewności oraz ochrony wolności i bezpieczeństwa prawnego obywateli[19]. Zasadę państwa prawnego określa się jako zasadę normotwórczą, która w odróżnieniu od zasady normatywnej stanowi podstawę do wyinterpretowania na gruncie doktryny prawa oraz orzecznictwa TK konkretnych norm konstytucyjnych. Na jej fundamencie ukształtowany został katalog licznych zasad szczegółowych, które precyzują treść i zakres funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego w Polsce[20].

Podkreśla się, że realizacja tej zasady w wymiarze aksjologicznym wymaga istnienia powiązanych podsystemów: politycznego, społecznego i ekonomicznego, w których prawo zapewnia obywatelom m.in. możliwość wyboru ustroju, istnienie legalnej opozycji, podstawowe prawa i wolności, a także ochronę własności prywatnej i funkcjonowanie wolnego rynku[21]. By zrozumieć osadzoną w art. 2 Konstytucji RP zasadę demokratycznego państwa prawnego, warto zrozumieć jej historię. Przyjmuje się, iż wywodzi się z dwóch tradycji intelektualnych: anglosaskiej koncepcji rządów prawa *the rule of law* oraz kontynentalnej koncepcji *Rechtsstaat*, które mimo odmiennych źródeł historycznych pozostają ściśle

[16] Zasady wynikające z Konstytucji RP można podzielić na materialne i formalne, przy czym zasady materialne mają charakter dyrektywalny, odnosząc się np. do wolności człowieka czy do funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, natomiast zasady formalne pełnią funkcję narzędzi umożliwiających realizację Konstytucji RP jako aktu prawnego oraz poszczególnych norm w niej zawartych. Zob. M. Granat, *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, s. 79–82.

[17] Dalej: TK.

[18] M. Granat, *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, s. 100–101.

[19] Z. Witkowski, *Wybrane zasady ustroju Rzeczypospolitej*, s. 90–95.

[20] R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000, s. 171.

[21] L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003, s. 298. Por. N.S. Marsh, *The Rule of Law as a Supranational Concept*, w: *Oxford Essays on Jurisprudence*, pod red. A.G. Guesta, Oxford 1961, s. 40.

związane z fundamentami liberalno-demokratycznymi i znalazły wyraz w konstytucjach współczesnych państw europejskich[22]. Termin *the rule of law*, czyli „rządy prawa", wywodzi się jeszcze ze starożytności, zaś szczególne znaczenie uzyskał w koncepcjach prawnonaturalnych XVII i XVIII w., zwłaszcza u Johna Locke'a. W tradycji anglosaskiej utrwalony został jako instrument przeciwstawiania władzy arbitralnej panowaniu prawa, czego symbolicznym przykładem była *Magna Carta* z 1215 r.[23] Z kolei kontynentalna koncepcja *Rechtsstaat*, znana w Polsce jako „państwo prawa", została sformułowana w niemieckiej myśli prawniczej jako refleksja nad powstaniem współczesnych form instytucji państwowych, przede wszystkim przez Roberta von Mohla[24].

Historia polskiej państwowości pokazuje, że urzeczywistnienie idei państwa prawa nie było wolne od trudności także przed okresem socjalizmu[25]. Przykładem są zarówno osłabienie struktur ustrojowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów po potopie szwedzkim, uchwalenie Konstytucji 3 maja w formie zamachu stanu[26], a także rozwiązania Konstytucji kwietniowej z 1935 r.[27], sprzyjające koncentracji władzy wykonawczej[28]. Z kolei współczesne badania nad rozumieniem koncepcji państwa prawa w Polsce przypadają na okres międzywojenny, lecz szczególnego znaczenia nabrały w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej[29]. W tym okresie interpretacja uległa swoistej deformacji, nacisk położono na formalistyczny aspekt przestrzegania prawa, co w praktyce wykluczało ocenę moralnej treści stanowionych norm. Służyło to marginalizacji ochrony praw podmiotowych oraz ideologicznemu usprawiedliwianiu autorytarnego aparatu władzy, który wykorzystywał pozorne przepisy do eliminacji przeciwników politycznych[30].

Proces reinterpretacji zasady państwa prawa zapoczątkowała nowela grudniowa z 1989 r., zastępując dotychczasową formułę „państwa socjalistycznego" zasadą demokratycznego państwa prawnego[31]. Obowiązująca Konstytucja z 1997 r. utrwaliła ją we wspomnianym art. 2. Nie bez znaczenia dla tematu

---

[22] W świetle poglądów Francisa Fukuyamy liberalna demokracja jest obecnie uznawana za jedyny politycznie legitymizowany system, będący końcowym etapem rozwoju ideologicznego ludzkości. Zob. F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przekład J. Pyka, Poznań 2019, s. 27.

[23] I. Wróblewska, *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*, Toruń 2010, s. 21.

[24] W. Lang, *The European Standards of the Rule of Law*, „Comparative Law Review" 1998, nr 8, s. 81.

[25] Należy pamiętać, że historyczne formy polskiej państwowości funkcjonowały w diametralnie innym kontekście ustrojowym, ekonomicznym i społecznym. Często wykraczały poza współczesne ramy pojmowania współczesnych państw. Zob. art. 1 Montevideo Convention on the Rights and Duties of States, 26 December 1933, League of Nations Treaty Series, vol. 165, p. 19.

[26] W. Uruszczak, *Konstytucja 3 Maja 1791 r. Testament polityczny I Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy" 2011, nr 2, s. 9–40.

[27] *Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.* (Dz.U. Nr 30, poz. 227).

[28] H. Olszewski, *Polska droga do państwa prawa. Refleksje o kulturze prawnej*, „Studia Prawnicze" 2002, nr 1, s. 29–31.

[29] Dalej: PRL.

[30] M. Granat, *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, s. 98–99.

[31] Art. Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.).

jest fakt, że jego treść w dużej mierze zdeterminowana została przez dorobek niemieckiej kultury prawniczej. Zaś zastosowanie tej konkretnej terminologii pozwoliło również w pewnym stopniu na aksjologiczne i językowe przełamanie ciągłości z instytucjami PRL. Wskazuje się przy tym, że w świetle europejskiego dyskursu prawniczego koncepcja państwa prawa jest silnie powiązana z ideą demokracji, co niekiedy prowadzi do uznania tego sformułowania za tautologię i zbędny uzus językowy. TK w jednym z wyroków przypomniał jednak, że ujęcie to pełni doniosłą funkcję, wyrażając obowiązek urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej[32]. W konsekwencji współczesne rozumienie państwa prawnego opiera się na koncepcji praworządności w znaczeniu materialnym, wymagającej, aby prawo odzwierciedlało wartości demokratyczne i służyło ochronie interesu ogólnospołecznego, co podkreślane było niejednokrotnie przez TK[33].

Spory wokół takiego sformułowania wskazują, iż dyskusja towarzysząca uchwaleniu obowiązującej Konstytucji RP była właśnie sporem o formalne i materialne rozumienie tej zasady[34]. Pozytywistyczną koncepcję państwa prawa w doktrynie utożsamia się z praworządnością formalną, która sprowadza się do obowiązku przestrzegania prawa niezależnie od jego treści, podczas gdy ujęcie niepozytywistyczne łączone jest z praworządnością materialną, wymagającą, aby obowiązujące prawo posiadało określoną treść aksjologiczną[35]. W ujęciu tym art. 2 Konstytucji RP realizuje materialną koncepcję praworządności, pełniąc funkcję standardu aksjologicznego. Nie ogranicza się do formalnego przestrzegania procedur, lecz łączy literę prawa z systemem wartości konstytucyjnych, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Zasada legalizmu

Dziś zasadę legalizmu rozumiemy przede wszystkim jako „prymat prawa nad władzą". To znaczy, że decyzje instytucji publicznych nie mogą być arbitralne, tylko muszą mieć wyraźną podstawę prawną. Jak zostało zaznaczone na wstępie, organy państwa powinny działać wyłącznie w granicach wyznaczonych przez prawo, podczas gdy obywatel może robić wszystko, czego przepisy mu nie zakazują. Zasada legalizmu, zapisana w art. 7 Konstytucji RP, stanowi więc fundament praworządności w jej wymiarze formalnym i to właśnie w tym sensie legalizm jest warunkiem *sine qua non* państwa prawnego[36]. Włączenie tej zasady do ustawy zasadniczej oraz związanie jej z sądową kontrolą legalno-

[32] Z. Maciąg, *Idea państwa demokratycznego, prawnego i socjalnego w prawie międzynarodowym*, w: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia TBSP UJ*, pod red. A. Zolla, J. Stelmacha, J. Halberdy, Kraków 2001, s. 219–245.

[33] Zob. Wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52.

[34] A. Kubiak, *Państwo prawne – idea, postulaty, dylematy*, „Państwo i Prawo" 1993, nr 8, s. 18.

[35] Nie chodzi tutaj wyłącznie o koncepcje prawnonaturalne. Zob. J. Nowacki, *Praworządność. Wybrane problemy teoretyczne*, Warszawa 1977, s. 78.

[36] I. Wróblewska, *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*, s. 25.

ści dowodzi, iż nie jest ona jedynie normą o charakterze postulatywnym, lecz bezwzględną dyrektywą kompetencyjną. W procesie jurysdykcyjnym legalizm służy jako precyzyjny test wobec aktów administracyjnych, wyznaczając granice autorytatywnego działania państwa wobec jednostki[37]. W orzecznictwie TK ujęcie tej zasady znajduje potwierdzenie w częstym utożsamianiu formalnego ujęcia praworządności z pojęciem legalizmu, co wzmacnia rolę tej zasady jako istotnego kryterium oceny działań władzy publicznej[38]. Należy ją rozumieć jako normę kompetencyjną skierowaną do wszystkich organów władzy publicznej, ograniczającą arbitralność i dowolność organów poprzez umożliwienie kontroli, czy ich działania są zgodne z obowiązującym prawem[39].

Potwierdza to orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, z którego wynika, że działania na podstawie prawa to działania na podstawie przepisów prawa obowiązujących w dniu wydawania decyzji administracyjnej[40]. W przypadkach, gdy organy państwa naruszają prawo, przewidziane są różne środki odpowiedzialności, takie jak odpowiedzialność konstytucyjna, karna czy odszkodowawcza, a także kontrola konstytucyjności przepisów przez TK[41]. Zasada legalizmu znajduje zarazem swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w przepisach ustawowych regulujących procedury publicznoprawne. W tym kontekście, choć ustawowe sformułowania art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego[42] oraz art. 120 Ordynacji podatkowej brzmią analogicznie, w praktyce wykazują unikatową specyfikę systemową[43]. Jak wskazuje literatura przedmiotu, zasada legalizmu zaimplementowana na gruncie KPA stanowi zasadę pierwszoplanową procedury ogólnej, która w sferze administracyjnej musi niekiedy współistnieć ze swobodą interpretacyjną czy uznaniem administracyjnym[44]. Z kolei na gruncie OP, z uwagi na konstytucyjny rygor prawa daninowego wskazany w art. 217 Konstytucji RP, związanie organu ma charakter bezwzględny, co całkowicie powinno wykluczać elastyczność wykładni oraz jakiekolwiek domniemywanie kompetencji profiskalnych na niekorzyść jednostki[45].

---

[37] J. Trzciński, *Bezpośrednie stosowanie zasad naczelnych konstytucji przez sądy administracyjne*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2011, nr 3, s. 31–32.

[38] Wyrok TK z 16 grudnia 2003 r., SK 34/03, OTK-A 2003, nr 9, poz. 102.

[39] Do obywateli kierowany jest inny przepis – art. 83 Konstytucji RP ustanawiający o powszechnym obowiązku przestrzegania prawa. Art. 7 odnosi się do wszystkich organów władzy publicznej na szczeblu centralnym i lokalnym. Dotyczy również niektórych podmiotów wykonujących władzę publiczną, ale nie obejmuje sędziów, którzy podlegają Konstytucji RP i mogą w orzekaniu pomijać przepisy niezgodne z Konstytucją RP.

[40] Wyrok NSA z 3 lutego 2017 r., II OSK 1260/15, LEX nr 2253602.

[41] M. Florczak-Wątor, *Art. 7*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023, s. 46–48.

[42] Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), dalej: KPA.

[43] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2383), dalej: OP.

[44] P. Krzykowski, *Znaczenie zasady praworządności przy wydawaniu decyzji administracyjnych przez organy administracji publicznej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2009, nr 9, s. 215–216.

[45] Zob. art. 2a OP. Problem ten zasługuje na szczególne rozwinięcie na łamach kolejnych publikacji, szczególnie w dobie obowiązywania licznych klauzul o charakterze antyabuzywnym oraz rozbudowanego i policentrycznego systemu prawa daninowego.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. W jednym z orzeczeń Sąd dokonał istotnej wykładni art. 120 OP, potwierdzając, iż zasada ta nie statuuje domniemania legalności działań administracji skarbowej[46]. Ustanawia ona kategoryczny imperatyw działania wyłącznie w granicach przyznanych kompetencji, co w praktyce oznacza bezwzględny zakaz podejmowania jakichkolwiek czynności pozbawionych wyraźnej i uprzedniej podstawy prawnej. Stanowisko to w pełni koresponduje z klasycznymi poglądami literatury przedmiotu, zgodnie z którymi każda władcza ingerencja aparatu skarbowego w sferę prawną podmiotu podporządkowanego wymaga wyraźnej legitymacji ustawowej, co wyklucza stosowanie w sferze publicznoprawnej reguły, że dozwolone jest wszystko, co nie zostało przez prawo zakazane[47]. Kompetencja organu podatkowego ma bowiem charakter relatywny i wtórny, stanowiąc pochodną uprzedniego poddania danej dziedziny życia reglamentacji prawnej[48]. Dla obywateli oznacza to prawo do weryfikowania, czy organy państwa działają zgodnie z literą i duchem obowiązującego prawa. Kluczową gwarancją przestrzegania zasady praworządności w postępowaniu administracyjnym, a także w bliskim mu postępowaniu podatkowym pozostaje przede wszystkim sądowa kontrola działań administracji[49].

Interesujące z punktu widzenia niniejszego tematu jest zrozumienie stosowanej również synonimicznie legalności. W polskiej Konstytucji RP kryterium legalności wprowadzono w art. 171 ust. 1 jako nadzór nad działalnością samorządu terytorialnego. Unormowanie to zostało powtórzone jako zasada w ustawach samorządowych[50], przy czym konstytucyjne określenie „legalność" zostało tu zastąpione słowami „zgodność z prawem"[51]. Samo pojęcie legalności, a zwłaszcza jej granice podlegają dyskusji. Jeśli postawi się znak równości między określeniami „legalność" i „zgodność z prawem", to powstaje pytanie o rozumienie „prawa". W tym sformułowaniu należy przyjąć, że chodzi o akty normatywne powszechnie obowiązujące przywołane we wcześniejszej części artykułu. Organ nadzoru nie może więc badać zgodności podejmowanych działań z aktami wewnętrznymi lub z innymi aktami, które są źródłami prawa w sze-

[46] Wyrok WSA we Wrocławiu z 28 czerwca 2019 r., I SA/Wr 148/19, LEX nr 2975161.

[47] J. Małecki, *Postępowanie podatkowe w świetle Ordynacji podatkowej*, w: J. Małecki, A. Gomułowicz, *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2008, s. 403–405.

[48] O istocie art. 120 OP dla przykładu może świadczyć fakt, że rażące naruszenie tego przepisu przez organy podatkowe stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności decyzji podatkowej na mocy art. 247 § 1 pkt 2 i 3 OP. Zob. P. Dąbek, K. Stolarski, *Postępowanie podatkowe*, w: *Ordynacja podatkowa prawo materialne i procesowe*, pod red. P. Dąbka, K. Stolarskiego, Warszawa 2023, s. 167.

[49] Znaczenia tej zasady dla administracji publicznej nie można przecenić. Niepokojące są natomiast zjawiska, które zasadę tę naruszają. Zob. A. Błaś, *Niekonstytucyjne zjawiska w administracji publicznej*, w: *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora dr. hab. Józefa Filipka*, pod red. I. Skrzydło-Niżnik i in., Kraków 2001, s. 47.

[50] Art. 85 Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465), art. 76 ust. 1 Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 107), art. 78 ust. 1 Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 566).

[51] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022, s. 232.

rokim rozumieniu tego słowa i odwrotnie. Takiemu stwierdzeniu służy przecież m.in. fakt konstytucyjnego zamknięcia systemu źródeł prawa[52]. W ten sposób klaruje się odmienność zasad legalizmu i legalności. Legalność, w odróżnieniu od zasady legalizmu, nie jest dyrektywą postępowania, lecz kryterium nadzoru i kontroli. Służy ona stwierdzeniu obiektywnego stanu zgodności danej czynności z prawem powszechnie obowiązującym.

Spór pozytywistów i zwolenników prawa natury

Szczególnie pomocne dla zrozumienia istotności rozdzielenia zasady praworządności na ujęcie jej w dwóch aspektach, materialnym i formalnym, jest refleksja nad przywołanym już sporem pozytywistów i zwolenników koncepcji niepozytywistycznych. W swoich rozważaniach Carl Schmitt, niemiecki badacz prawa z okresu istnienia Republiki Weimarskiej, zauważył problem oderwania się zasady legalizmu od jej pierwotnych i normatywnych podstaw. Stwierdził, że działanie organów stało się często czysto formalne, co prowadziło do paradoksów, wydane decyzje lub uchwalone ustawy bywały jednocześnie zgodne z zasadą legalizmu, a jednak sprzeczne z konstytucyjnym duchem lub odwrotnie – zgodne merytorycznie, ale niezgodne z zasadą legalizmu. Ten rozdźwięk zdaniem niemieckiego teoretyka świadczył o kryzysie systemu prawa. Zasady sprowadzone do formalizmu i funkcjonalizmu traciły zakorzenienie w wartościach, a w konsekwencji rodziło to złudzenie, że nawet najbardziej radykalne cele można zrealizować poprzez neutralne wobec wartości procedury prawne, bez przemocy i naruszenia porządku[53].

W państwach autorytarnych i totalitarnych często przyjmuje się, że wdrażają one praworządność w znaczeniu formalnym[54]. Takie twierdzenie jest jednak bardzo daleko idące. Nie powinno się twierdzić, że III Rzesza lub inne państwa totalitarne opierały się na pozytywizmie prawniczym ani na formalnym rozumieniu zasady legalizmu, gdyż ich władza była nieraz całkowicie niezwiązana obowiązującymi przepisami prawa, co obrazuje m.in. uchwała Wielkoniemieckiego (Großdeutscher) Reichstagu z 26 kwietnia 1942 r., nadająca Führerowi pełną swobodę działania dla osiągnięcia zwycięstwa. Takie działania są poniekąd całkowicie i bezsprzecznie niezgodne nawet z najbardziej formalistycznym pojmowaniem legalizmu[55]. Otto Mayer, niemiecki filozof prawa, twierdził, że w państwie

[52] Tamże, s. 233. Warto w tym kontekście pamiętać, że jakkolwiek kryterium zasady legalności w praworządnym państwie ma charakter podstawowy przy konstruowaniu różnych form kontroli nad administracją publiczną, to jednak kryterium celowości jej działania nie jest bynajmniej pomijane. Można nawet mówić o odrębnej zasadzie zgodności działania z celem ustawowym.

[53] C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, przekład B. Baran, Warszawa 2015, s. 18–19. Istotny jest kontekst czasów przypadających na działalność autora, był to okres pojawienia się totalitaryzmów w Europie.

[54] B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 218.

[55] B. Wrzochalski, *Ze studiów nad filozofią prawa Karla Larenza w Trzeciej Rzeszy*, w: *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, t. 14, pod red. M. Maciejewskiego, Wrocław 1991, s. 87.

prawodawczym, gdzie legislatywa i egzekutywa mają konstytucyjnie określone zadania, najwyższym źródłem woli państwa jest ustawa. Podkreślał jej prymat nad innymi formami działania państwowego, jej wyłączność w ingerencji w prawa i wolności obywateli oraz podporządkowanie sędziego ustawie, tworząc „monopol legalności" bez potrzeby prawa do oporu i konkurencji różnych źródeł prawa[56].

Doświadczenia totalitaryzmów XX w. skłoniły jurysprudencję do krytyki pozytywizmu, którego formalizm w odczuciu krytykujących mógł legitymizować niesprawiedliwe normy, co przyczyniło się do rozwoju koncepcji państwa prawa, kładącej nacisk na wartości prawa i ochronę jednostki przed arbitralną władzą[57]. Kluczową rolę w ukształtowaniu tego podejścia odegrał Gustav Radbruch, którego koncepcja formułowała tezę, iż prawo rażąco niesprawiedliwe traci swój charakter normatywny i nie może stanowić podstawy obowiązywania w demokratycznym porządku prawnym[58]. Alternatywną perspektywę wobec stanowiska Gustava Radbrucha zaproponował John Rawls, który akcentował znaczenie prawa w ramach sprawiedliwego porządku politycznego. Twierdził, że prawo powinno być co do zasady respektowane nawet wówczas, gdy poszczególne jego przepisy noszą cechy niesprawiedliwości, o ile podstawowe instytucje państwa zachowują charakter sprawiedliwy. Podkreślał, że sama formalna moc prawa nie wystarcza do uzasadnienia obowiązku jego przestrzegania, ale jednocześnie niesprawiedliwość norm prawnych nie stanowi automatycznego upoważnienia do ich łamania. Uzasadnionym wyjątkiem pozostają jedynie sytuacje, w których niesprawiedliwość osiąga poziom skrajny i nieakceptowalny z punktu widzenia fundamentalnych zasad moralnych, co usprawiedliwia obywatelskie nieposłuszeństwo jako środek obrony podstawowych wartości demokratycznych[59].

Podsumowanie

Zasady wynikające z art. 2 i 7 Konstytucji RP rzeczywiście się przenikają, ale nie są to pojęcia synonimiczne patrząc na ich rolę w polskim systemie prawnym. Praworządność pozostaje nadrzędną zasadą dyrektywalną wyrażoną w Konstytucji RP przez zasadę demokratycznego państwa prawnego, która wyznacza merytoryczny i wartościowy standard państwa, oraz zasadę legalizmu, która stanowi „instrukcję" działania dla organów władzy publicznej. Pierwsze z tych

---

[56] Pojęcia „monopol legalności" używał Otto Mayer. Zob. O. Mayer, *Die Herrschaft des Gesetzes*, Berlin 1924, s. 64. Por. C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, s. 32–33.

[57] J. Nowacki, *Rządy prawa: Dwa problemy*, s. 78.

[58] G. Radbruch, *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutche Juristen Zeitung" 1946, nr 5, s. 105–108. Tezę tę można wyrazić za pomocą łacińskiej sentencji *lex iniusta non sed lex*, „prawo niesprawiedliwe nie jest prawem". Zwraca się jednak uwagę, że poglądy badacza lepiej oddaje inaczej wyrażona sentencja: *lex iniustissima non est lex*, „prawo w najwyższym stopniu niesprawiedliwe nie jest prawem". Zob. P. Łącki, *„Lex iniusta non est lex" czy „lex iniustissima non est lex"? J. Finnis i R. Alexy o obowiązywaniu niesprawiedliwego prawa*, „Państwo i Prawo" 2018, nr 9, s. 78.

[59] J. Rawls, *Theory of Justice*, Harvard–Cambrige 1972, s. 54.

ujęć pyta o „ducha" i sprawiedliwość prawa, natomiast drugie pilnuje „granic" i podstawy kompetencyjnej organu. Razem tworzą ramy, w których rozumiemy praworządność. W końcu obie zasady stanowią nierozerwalnie fundament praworządności w Polsce, umacniają ustrój państwa i wskazują wartości, które ono chroni, a ich znaczenie znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach TK. Ponadto stanowią istotny punkt odniesienia przy wykładni zasad postępowań ustanowionych w OP i KPA. Ostateczne zdefiniowanie pojęcia praworządności i innych terminów, tak jak zostało zaznaczone i wykazane, powinno polegać na analizie przepisów prawa, orzecznictwie, a także na uwzględnieniu literatury przedmiotu. Może się wydawać, że rozgraniczenie pojęć *ius* i *lex* nie jest konieczne dla tematu, lecz przywołanie takiego kontekstu może być również istotne, ponieważ rozróżnienie desygnatów pojęć jest efektem niejako kompromisu, jaki towarzyszył ustanowieniu obowiązującej Konstytucji RP.

Nie ulega wątpliwości, że w państwie obowiązują przede wszystkim normy wynikające z art. 87 Konstytucji RP, TK wielokrotnie podkreślał, iż jej postanowienia należy interpretować i stosować w sposób integralny, z uwzględnieniem wewnętrznej hierarchii systemu prawnego[60]. Takie rozumienie prawa wiązane z pojęciem *lex* odzwierciedla typowe pozytywistyczne podejście, jednak dopiero powiązanie tego stanowiska z nurtami prawnonaturalnymi, a więc *ius* umożliwiło zdefiniowanie analizowanych pojęć w sposób zaprezentowany w niniejszym artykule[61]. Praworządności samej w sobie nie można naruszyć, naruszane mogą być wyłącznie poszczególne normy prawne. Jeżeli jednak to państwo, będące gwarantem systemu, dopuszcza się takiego działania, w konsekwencji prowadzi to do zanegowania samej idei praworządności, w tym jej aksjologicznych oraz formalnych fundamentów. Z ukazanej perspektywy oznaczać to może, że zasada ta nie pełni funkcji tylko formalno-opisowej, ale także pewnego miernika legitymacji władzy państwowej. Podkreśla to jej charakter jako wartości nadrzędnej, gdyż zakorzeniona jest nie tylko w tekście normatywnym, lecz także w uniwersalnym porządku wartości, który nadaje prawu sens, ale i legitymację organom publicznym. Dlatego refleksyjnie wieńcząc rozważania, można przywołać słowa Cycerona: „*Legum servi sumus ut liberi esse possimus*", przypominające, że podporządkowanie się prawu nie jest ograniczeniem władzy, lecz warunkiem rzeczywistej wolności obywateli oraz trwałości ustroju[62].

---

[60] Wyrok TK z 15 września 1998 r., K 10/98, OTK 1998, nr 5, poz. 64.

[61] H. Olszewski, *Polska droga do państwa prawa. Refleksje o kulturze prawnej*, s. 32–34.

[62] Cyceron, *W obronie Aulusa Kluencjusza Habitusa (Pro Cluentio)*, 53, 146. Słowa te tłumaczy się następująco, „Bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni". Tłumaczenie dostępne jest na stronie internetowej *Wikicytaty*, zob. <https://pl.wikiquote.org/wiki/Cyceron>, dostęp: 30.11.2025.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne i dokumenty:

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 227).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Montevideo Convention on the Rights and Duties of States, 26 December 1933, League of Nations Treaty Series, vol. 165, p. 19.

Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572).

Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2383).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 107).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 566).

Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1461).

Wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52.

Wyrok TK z 15 września 1998 r., K 10/98, OTK 1998, nr 5, poz. 64.

Wyrok TK z 16 grudnia 2003 r., SK 34/03, OTK-A 2003, nr 9, poz. 102.

Wyrok NSA z 3 lutego 2017 r., II OSK 1260/15, LEX nr 2253602.

Wyrok WSA we Wrocławiu z 28 czerwca 2019 r., I SA/Wr 148/19, LEX nr 2975161.

Opracowania:

Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017.

Böckenförde E.W., *Prawo i wartości. O krytyce idei aksjologicznego uwarunkowania prawa*, „Znak" 1992, nr 11.

Cyceron, *W obronie Aulusa Kluencjusza Habitusa (Pro Cluentio).*

Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia TBSP UJ, pod red. A. Zolla i in., Kraków 2001.

Fukuyama F., *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przekład J. Pyka, Poznań 2019.

Granat M., *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021.

Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora dr. hab. Józefa Filipka, pod red. I. Skrzydło-Niżnik i in., Kraków 2001.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023.

Krzykowski P., *Znaczenie zasady praworządności przy wydawaniu decyzji administracyjnych przez organy administracji publicznej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2009, nr 9.

Kubiak A., *Państwo prawne – idea, postulaty, dylematy*, „Państwo i Prawo" 1993, nr 8.

Lang W., *The European Standards of the Rule of Law*, „Comparative Law Review" 1998, nr 8.

Ludwikowski R.R., *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000.

Łącki P., *„Lex iniusta non est lex" czy „lex iniustissima non est lex"? J. Finnis i R. Alexy o obowiązywaniu niesprawiedliwego prawa*, „Państwo i Prawo" 2018, nr 9.

Małecki J., Gomułowicz A., *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2008.

Mayer O., *Die Herrschaft des Gesetzes*, Berlin 1924.

Morawska E., *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003.

Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003.

Mounk Y., *The People Versus Democracy: Why Our Freedom Is in Danger and How to Save It,* Boston 2021.

Nowacki J., *Praworządność. Wybrane problemy teoretyczne*, Warszawa 1977.

Nowacki J., *Rządy prawa: Dwa problemy*, Katowice 1995.

Olszewski H., *Polska droga do państwa prawa. Refleksje o kulturze prawnej*, „Studia Prawnicze" 2002, nr 1.

Ordynacja podatkowa prawo materialne i procesowe, pod red. P. Dąbka, K. Stolarskiego, Warszawa 2023.
Oxford Essays on Jurisprudence, pod red. A.G. Guesta, Oxford 1961.
Prawo administracyjne, pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie, pod red. P. Korzeniowskiego, M. Stahla, Łódź 2004.
Prawo konstytucyjne, pod red. Z. Witkowskiego, A. Bień-Kacały, Toruń 2015.
Praworządność i prawa zasadnicze. Niemiecko-Polskie Stowarzyszenie Prawników: księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia, Rechtsstaatlichkeit und Menschenrechte: 30-Jahre Deutsch-Polnische Juristen Vereinigung: Festschrift zum Jubiläum, pod red. E. Tuory-Schwierskott, Berlin–Frankfurt nad Menem–Toruń 2020.
Radbruch G., *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutche Juristen Zeitung" 1946, nr 5.
Rawls J., *Theory of Justice*, Harvard–Cambrige 1972.
Schmitt C., *Legalność i prawomocność*, przekład B. Baran, Warszawa 2015.
Seria: *Prawo Publiczne Porównawcze*, pod red. J. Bocia, Wrocław 2003.
Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi, t. 14, pod red. M. Maciejewskiego, Wrocław 1991.
Trzciński J., *Bezpośrednie stosowanie zasad naczelnych konstytucji przez sądy administracyjne*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2011, nr 3.
Uruszczak W., *Konstytucja 3 Maja 1791 r. Testament polityczny I Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy" 2011, nr 2.
Wróblewska I., *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*, Toruń 2010.
Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022.

Źródła internetowe:

40,4 proc. Polaków uważa, że Polska nie jest dziś państwem prawa, 04.06.2023, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art38565181-sondaz-40-4-proc-polakow-uwaza-ze-polska-nie-jest-dzis-panstwem-prawa>, dostęp: 30.11.2024.
Infuture, <https://infuture.institute/aktualnosci/polaryzacja-oczami-polakow/>, dostęp: 30.11.2025.
Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/praworządność>, dostęp: 30.11.2025.
Wikicytaty, <https://pl.wikiquote.org/wiki/Cyceron>, dostęp: 30.11.2025.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex" 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12776

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Jerzy Nikołajew
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1505-9710
e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl

AMENDMENT TO THE LAW OF 30 DECEMBER 2023 ON FREEDOM OF CONSCIENCE AND RELIGIOUS ORGANISATIONS. THE SACRED UNDER THE CONTROL OF THE BELARUSIAN STATE

Abstract: In December 2023, the Belarusian Parliament adopted an amendment to the Law on Freedom of Conscience and Religious Organisations. The new version of the law significantly restricted the already limited possibilities for the independent functioning of religious organisations while simultaneously enabling full state control and facilitating the discrimination of Catholics and Protestants in particular. The amendment introduced new, stringent criteria for religious activity in Belarus and imposed the obligation of re-registration on organisations that had previously been registered. At the same time, it curtailed opportunities for religious education for children and adults and strengthened the state's supervisory role over so-called minority religious associations, treated as culturally foreign. The legislative changes were designed to ensure strict monitoring by the Belarusian state and to enable the liquidation of religious organisations based on arbitrary administrative decisions, justified by claims of alleged extremist or terrorist threats.

Keywords: Belarus, state control, state-church relations, restrictions on freedom of conscience and religion

Introduction

The Constitution of Belarus[1] formally guarantees religious freedom, and the "Religion Law" reiterates these constitutional provisions[2]. In reality, however, every aspect of Belarusian social life, including the religious sphere, has been subject to close supervision of the regime authorities since the establishment of the Republic's new statehood following the collapse of the Soviet Union.

[1] *Constitution of the Republic of Belarus of 1994*, in: *National Legal Information Centre of the Republic of Belarus. Legislation of the Republic of Belarus*, pp. 1–27.

[2] *Law of 17 December 1992 on Freedom of Conscience and Religious Organisations*, „Bulletin of the Supreme Council of Belarus" 1993, No. 2.

An unambiguously negative assessment of the state of freedom of conscience and religion has been voiced not only by Belarusian opponents of President Lukashenko but also by independent experts outside the country. Notably, periodic reports on religious freedom prepared for the United States government strongly criticise the Belarusian government for curtailing the religious rights of the citizens, highlighting practices such as privileging one religious organisation at the expense of others, restricting religious education, creating obstacles for the registration of religious bodies, limiting missionary activity by foreigners, imposing administrative fines on clergy, and failing to return confiscated church property. The conduct of state institutions reflects the political directives of the President of the Republic, which have materialised as successive amendments to the Law on Freedom of Conscience and Religious Organisations. The very original version of the Law was already a manifestation of tight state control over the religious domain, with each subsequent amendment reminding Belarusians that the authorities had no intention of relinquishing their monopoly on monitoring religious organisations, treating them as potential adversaries to an authoritarian model of governance. The amendments adopted in 2023 confirmed the concerns of many religious communities that the new criteria for the operation of religious organisation, although officially justified as measures to protect state security, in practice granted the state even greater control than before. Non-Orthodox organisations, particularly those of foreign origin, have been subjected to heightened pressure and stricter supervision of their religious life by the state, compared to the period before the amendment, which appears to reflect a deliberate strategy by the regime to intimidate society as a whole.

Religious Structure and State-Church Relations in the Republic of Belarus

As of 1 January 2025, twenty-five religious denominations and associations were officially registered in the Republic of Belarus, five of which are recognised as traditional and culturally formative: Orthodoxy, Catholicism, the Evangelical-Augsburg denomination, Judaism, and Islam[3]. However, the data from as early as 2013 provide more detailed statistics, showing that at the time 3,488 religious organisations were registered, including 173 organisations of general character. These included religious associations, monasteries, missions, confraternities, communities of female secular institutes, and religious educational institutions. In 2013, there were 2,618 buildings designated for religious purposes, with an additional 245 under construction[4]. At the same time, 3,116 clergy were active, including 143 foreigners, most of whom had been invited by the Roman Catholic Church. The Latin Church comprised 491 parishes across four dioceses,

[3] *Religion in Belarus*, <www.belarus.by/ru/aboutbelarus/religion>, accesse: 01/08/2025.

[4] See V. Burko, *The Church and Local Communities in Belarus in the Face of Social Challenges*, „Sympozjum" 2018, No. 2(39), p. 251.

with 488 churches and 194 more under construction. Protestant communities numbered 1,057, Old Believers 33, Muslim communities 25 (almost all Sunni), and Jewish associations 52. In 2013, Muslims operated seven places of worship and a mosque in Minsk, while Jewish communities were authorised to use nine buildings (Belarusian Judaism being represented by Orthodox, Progressive, and Chabad Lubavitch traditions). Since 2015, a registered Buddhist community, Shen Chen Ling, belonging to the Bon tradition, has also been operating in Minsk. Nevertheless, the Orthodox Church remains the core religious institution in Belarusian society, with 1,643 parishes across 15 dioceses. In 2013, it operated 1,535 church buildings with 194 under construction. It also maintained seven denominational schools, 35 male monasteries and ten female monasteries, as well as 15 Orthodox confraternities, which, in the broader picture, confirms the dominant position of the Orthodox Church compared to other religious associations. Orthodoxy has been prevalent in both the legal framework and the state practice since the origins of Belarusian statehood. The preamble to the "Religion Law" explicitly underlines the importance of Orthodoxy for Belarusians by stating: "This Law regulates legal relations in the field of human and civil rights to freedom of conscience and religion, recognising the decisive role of the Orthodox Church in the historical formation and development of the spiritual, cultural, and state traditions of the Belarusian nation, as well as the spiritual, cultural, and historical role of the Catholic Church, and the inseparability of the Evangelical Lutheran Church, Judaism and Islam from the common history of the Belarusian people".

The position of the Orthodox Church in Belarus is visible across numerous domains. The Belarusian national coat-of-arms incorporates the five-pointed cross of St. Euphrosyne of Polotsk, an Orthodox nun who lived in the 12th century, clearly referring to the Eastern Christian traditions in these lands. The appointment of a foreign citizen, Metropolitan Pavel Ponomariov, to the position of head of the Belarusian Orthodox Church, contrary to the religious law, was also tolerated. Being a citizen of the Russian Federation and known as "Lukashenko's confessor," he led the structures of Belarusian Orthodoxy from 2013 to 2020, following his prior appointment by the Holy Synod of the Russian Orthodox Church. It was only in 2020 that the same synodal authorities in Moscow decided that the leadership should be entrusted to a Belarusian citizen, who in this case was Metropolitan Beniamin (Vitaly Tupeko) from the region of Brest, an opponent of autocephaly, called the "Belarusian Onufriy"[5].

The authorities of the Republic also formally support the Orthodox Church, as exemplified by the 2003 agreement between the government and the leadership of the Belarusian Orthodox Church, often, albeit inaccurately, referred to as a "concordat" (concluded on 12 June 2003 and comprising 14 programme points). On its basis, the church gained autonomy in internal affairs, freedom to perform religious rites and "special" relations with the state, which other legally recognised religious communities did not enjoy. The agreement called

[5] See A. Matrenchyk, *New Metropolitan*, „Przegląd Prawosławny" 2020, No. 25, p. 2.

for cooperation between both parties in the fields of education, development, and security as well as combating pseudo-religions. Thus, the agreement opened the door to discrimination against other religions, apart from those historically established, and fostered religious intolerance toward "non-believers." For instance, a school textbook issued for the subject "Fundamentals of Home and Personal Safety" included a chapter entitled "Beware of Sects," in which groups such as the Adventists and Jehovah's Witnesses were explicitly named. President Lukashenko, on the other hand, used the agreement to consolidate his position within the state, and described the very idea of the agreement as an unprecedented phenomenon within the Orthodox world. In doing so, he gained the approval of Patriarch Kirill of Moscow, particularly since he assured that "the government will always support the Orthodox Church" (statement made during Kirill's official visit to Belarus in 2009).

By contrast, a concordat with the Holy See was never concluded, and activity in this regard was observable only during presidential election campaigns. Outside election periods, the Belarusian government has consistently pursued a policy of restricting the presence of Latin clergy in the country, with repressive measures primarily targeting priests from Poland. The President of the Republic visited the Vatican twice, in 2009 and 2016; however, none of the visits resulted in any arrangements regarding signing of the concordat. A provisional and substitutive measure for a potential concordat was the initiative put forward by Archbishop Tadeusz Kondrusiewicz in 2017 regarding a draft agreement with the authorities modelled on the "Orthodox" agreement of 2003. It proposed solutions regarding pastoral care in schools, hospitals and prisons, and despite the initial acceptance of this idea by the Commissioner for Religious Affairs and Nationalities, the agreement was never finalised. It was also not possible to invite subsequent popes (John Paul II, Benedict XVI and Francis) to pay an apostolic visit to Belarus, since the authorities conditioned the invitation on the consent of the leadership of the dominant church in that country. Minsk-Vatican relations warmed after the establishment of a Belarusian embassy to the Holy See and the appointment of Ambassador Yuri Ambrazewicz (1 September 2025). Earlier, from 25 March 2025, Archbishop Ignazio Ceffalia had been appointed Apostolic Nuncio to Belarus[6].

The state's relations with religious associations other than the Orthodox Church are discriminatory in nature, especially towards Catholics, despite apparent stabilization measures. The case of Archbishop Kondrusiewicz, who was denied entry to Belarus on charges of actions undermining the security of the Republic, is an example of the unlawful conduct of the Belarusian regime. He was forced into exile in Poland for several months, and it was only through the efforts of Vatican diplomacy that he was able to return for Christmas 2020. Other clergymen were also sentenced to long-term imprisonment under aggravated

[6] The efforts of Belarusian Catholics to regulate their legal status through a concordat have been visible since the collapse of the Soviet Union. See A. Grajewski, *Concordat with Belarus*, „Gość Niedzielny" 2008, No. 23, p. 6.

conditions, accused of espionage on behalf of Poland and the Vatican (sic!), with Father Andrzej Juchniewicz serving 11 years and Father Siergiej Riezanowicz 16 years of imprisonment. A particularly repressive measure was forcing Father Juchniewicz's defender to sign the declaration of confidentiality regarding the findings of the trial. Other forms of repression used against Catholic priests included denial of entry to the Republic (e.g. I. Laszuk, A. Kewlicz, J. Uczkoronis, J. Gęza) or the imposition of heavy fines without legal justification. Other examples of aggressive behaviour towards Belarusian Catholics were the search of church premises at the Parish of the Blessed Virgin Mary in Minsk, the assault on a priest, the arson of the so-called Red Church in Minsk, and the state-mandated suspension of the operation of the seminary in Pinsk[7].

Other religious communities, particularly Protestants, likewise experienced various forms of discrimination. For instance, in 2005, a court dissolved the Belarusian Evangelical Church on the grounds that it did not possess a postal address, while the dissolution of the Evangelical Reformed Church was justified by its failure to rent premises for its headquarters. In the same year 2005, representatives of the New Life Church were heavily fined for holding an "illegal" service in a former kolkhoz (collective farm) which they had previously purchased and renovated. In 2009, clergy of the Pentecostal Church in Hrodna, of the Baptist Church in Brest, Baranovichi, and Malaryta, of the Embassy of God Church in the village of Harbowicze, as well as members of Jehovah's Witnesses in Minsk, were all penalised for conducting illegal services. In 2010, a practising follower of the Jewish religion was sentenced to imprisonment for allegedly evading military service, despite his application for alternative service guaranteed to him under Article 57 of the Constitution. That same year, a Pentecostal pastor in Kobryn, a Baptist minister in Drahichyn, a pastor of the New Generation Church in Navahrudak, and a minister of the Breakthrough Protestant Church in Hrodna were all fined, while in 2020, pastor Alexander Zaretsky was sentenced to thirty days' arrest for praying for unjustly convicted individuals and for Ukraine. A Polish citizen, Pastor Jarosław Łukasik, was also deported to Poland on the grounds that, by participating in a prayer meeting, he had allegedly contributed to the politicisation of the local Protestant community.

The state-church relations in Belarus are governed directly by constitutional provisions set out in Article 16 of the Basic Law[8], which according to J. Matwiejuk

[7] See W. Konończuk, *In Belarus, History Comes Full Circle. Catholics Back in the KGB Crosshairs*, „Tygodnik Powszechny" 2015, No. 6, p. 2.

[8] It is necessary here to trace the evolution of the wording of this constitutional provision. In its original version, it was decided that "all religions and faiths are equal before the law, and the granting of any privileges or the imposition of any restrictions upon one religion or faith compared to others is not permissible." Subsequently, Article 16 of the Constitution was amended, and its second part was reformulated to state that "the relations between the state and religious organisations are regulated by law, taking into account their influence on the formation of the spiritual, cultural, and state traditions of the Belarusian people". This new constitutional provision amounts to nothing less than the legalisation of religious inequality and the marginalisation of so-called "non-traditional" religions. Furthermore, the criterion of "formation" is not a legal category but merely an instrument applied arbitrarily by state authorities. See J. Waszkiewicz,

amount to three constitutional religious principles. The first one is the principle of equality of religions and beliefs before the law, linked to the norm enshrined in Article 22 of the Constitution, and ultimately "appears to be the most significant constitutional principle, determining the legal position of religious organisations in the Republic of Belarus"[9]. The second provides for the exclusive use of statutory legislation for regulating issues of state-church relations, and the third is the principle of freedom of operation of religious organisations. The latter, however, is not unlimited, since the activities of religious organisations, their bodies and representatives, that are directed against the sovereignty of the Republic of Belarus, its constitutional system and civic harmony, or involve a violation of civil rights and liberties of its citizens as well as impede the execution of State, public and family duties by its citizens or are detrimental to their health and morality are prohibited (Article 16 of the Basic Law). At this juncture, it must be explicitly emphasised that the concepts of, for example, "civic harmony" or "detriment to health and morality" are poorly defined, which appears to be a deliberate decision of the constitutional legislator, aimed at enabling the discretionary assessment of specific factual situations solely in line with the interests of state authorities. Nevertheless, it should be underlined that Article 5 of the Constitution guarantees freedom of religion as a supreme principle, insofar as it prohibits the creation and operation within the Republic of social organisations and political parties whose purpose is to promote religious or racial hatred.

Formally, in Belarus, the body responsible for the coordination and implementation of state policy in the field of relations with the authorities and in the interreligious dimension is the Commissioner for Religious and National Affairs. The Commissioner is appointed and dismissed by the President upon the recommendation of the Council of Ministers, which underscores his subordination to the government. His responsibilities are officially reduced to participation in the elaboration and execution of state policy in the religious sphere; however, this remains a rather imprecise mandate. More concrete and measurable duties of the Commissioner include supervising the activities of religious organisations, maintaining the State Register of Religious Organisations, submitting applications to the court for the dissolution of religious organisations, issuing opinions regarding the location of land for the construction of sacred facilities, and deciding on the advisability of exempting free foreign aid from customs duties and taxes[10].

At the same time, it should be observed that state's religious policy remains inconsistent: on the one hand, the state attempts to present itself as an "ally" of religious communities, while on the other, it acts as their tangible adversary. Religious holidays, including Christmas and Easter celebrated in both Eastern

---

Religious Identification and State Religious Policy in Belarus, „Studia Białorutenistyczne" 2016, No. 10, pp. 85–86.

[9] See J. Matwiejuk, *Religious Issues in the Constitutions of the Russian Federation, the Republic of Belarus and Ukraine*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2013, Vol. 5, p. 171.

[10] See K. Fedorowicz, *The Sacred Under Control. Amendment to the Law on Freedom of Conscience and Religious Organisations in Belarus*, „Komentarze IEŚ" 2024, No. 1092, p. 4.

and Western traditions, were recognised as public holidays, permission was granted for the opening of theological studies at the Belarusian State University in Minsk, and alternative (non-military) service on religious grounds was authorised. Simultaneously, the Catholic seminary was closed and church property was not returned, e.g. in Zhlobin (the former church still serving as a museum) and in Rechytsa (now a bar), while the Sunday Catholic liturgy broadcast was reduced to 30 minutes, and in 2025 the Epiphany procession was substituted with Father Frost parades. For example, in 2010, Metropolitan Tadeusz Kondrusiewicz met with the President of the Republic to discuss the return of the Bernardine Monastery Complex in Minsk, the allocation of building plots for the needs of the faithful in new residential districts of Minsk, and the improvement of cooperation between the Catholic Episcopal Conference of Belarus[11] and state religious officials, and in none of these did he receive government support[12].

The Belarusian Religion Law Before and After the 2023 Amendment

The Religion Law of 17 December 1992 was intended to open new relations between the young state and religious organisations. It was modelled on earlier solutions applied in the former Soviet Union and, in principle, resembled the provisions found in the Russian and Ukrainian Laws on Freedom of Conscience and Religious Organisations. This is also evidenced by the terminology adopted in the Law, typical for post-Soviet states, where instead of references to "churches" or "other religious associations," the phrase "religious organisations" was introduced, not always equivalent to the former concepts. Indeed, following the amendment of 2002, the Belarusian Law did not define the term "religious organisations" but instead established three levels of religious groups. The first category comprised religious communities, which, in order to register, must consist of at least twenty persons over the age of eighteen residing in neighbouring areas. The second level consisted of religious associations, understood as at least ten religious communities, one of which had to have been active in the country for at least twenty years, and these could be formed exclusively by a national-level

[11] Since 14 April 2021, the presidium of the Belarusian episcopate has been composed of Bishop Aleh Butkiewicz (Bishop of Vitebsk) as chairman, Bishop Aleksander Kaszkiewicz of Hrodna as deputy chairman, and Józef Staniewski, auxiliary bishop of Hrodna, as secretary (source: <www.old.catholic.by/2/conference/bishops.html>, accessed: 01/08/2025. It must be emphasised that only in 2003 did the state authorities issue a decree recognising the legal personality of the Conference of Catholic Bishops of Belarus, although ecclesiastically this body had been established on 11 February 1999. In 2003, the legal personality of individual dioceses was also acknowledged, namely the Archdiocese of Minsk-Mohilev and the dioceses of Pinsk, Hrodna, and Vitebsk, which formally enabled these entities to participate in legal transactions at both national and international levels. See J. Dębiński, *The Catholic Church in Belarus at the Turn of the 20th and 21st Centuries*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 2009, No. 92, pp. 31–36.

[12] See K. Fedorowicz, *The Catholic Church in Belarus. Politics of Repression and Persecution*, „Komentarze IEŚ" 2023, No. 166, p. 6.

religious association. The third tier of such organisations was designated as national religious associations, which, under the Law, could only be established if active religious communities operated in the majority of the six regions of the country. This tripartite division introduced by the legislator was of practical importance at the registration stage of religious organisations. For instance, a religious community was required to submit a list of founders including their names, addresses, citizenship, signatures, copies of founding statutes, minutes of the founding committee's meeting, and government authorisations to use or occupy the property listed in the founding statute. In the case of national associations, it was necessary to attach a list of members of the governing body together with biographical details, confirmation of consent to the association's presence in a designated location, and minutes of the founding meeting. All these documents (whether concerning religious communities or national associations) were verified by Regional Executive Committees, and in Minsk by the City Executive Committee. It must also be stressed that in the case of a community professing a religion previously unknown to the state authorities, information regarding its doctrine had to be submitted. As for national associations, the legislator provided them with the exclusive right to establish educational institutions, to organise monastic communities, and to invite foreigners to engage in religious missionary activities.

The difficulties associated with the registration of religious organisations under the original wording of the Religion Law became evident in light of subsequent amendments, which directly took on a restrictive character. As early as 2002, the Law in question was amended so as to require the re-registration of all religious organisations, even though they had previously met the statutory requirements. This manoeuvre was aimed at verifying "disloyal" individuals and organisations vis-à-vis the state and at the same time leading to the dissolution of some of them, especially charities. As a result of these actions, in 2007 more than 50,000 people (Catholics, Protestants, and Orthodox) submitted a nationwide petition opposing the introduction of the new registration rules. Ultimately, the petition was unanimously rejected by all the state bodies to which it was submitted, namely the Constitutional Court, the House of Representatives, the Supreme Court of the Republic of Belarus, and the presidential administration. After more than a decade, in 2022, the issue of amending the Law was revisited by the Belarusian parliament at the initiative of the President, on whose behalf the Commissioner for Religious and National Affairs argued for the need to harmonise the religious provisions with the Basic Law and to realise the idea expressed in the statutory preamble regarding the role of the Orthodox Church. As a result, on 30 December 2023 the House of Representatives adopted the amendment, which entered into force on 5 July 2024. The several-month *vacatio legis* was intended to give all religious organisations, without exception, time to align their statutes with the new provisions. The deadline of 6 July 2025 was set as the final date for submitting a new application for registration. Failure to comply with this requirement resulted in immediate dissolution and removal from the State Register of Religious Organisations. The new requirements for the establishment

of a religious association stipulated that it must include at least fifteen religious communities from all regions of Belarus and from the city of Minsk, with at least one of them having been active continuously for at least thirty years. In addition, it was decided that the head of such a religious association could only be a Belarusian citizen with permanent residence in the country. At the same time, persons listed in the "Register of Organisations and Individuals Involved in Terrorist Activities" and in the "Register of Belarusian Citizens, Foreigners or Stateless Persons Involved in Extremist Activities" were excluded from this category. Furthermore, a ten-day deadline was imposed for notifying the registration authority in writing of the appointment of a new chairperson. In this way, a "door" (indeed, even a "gate") was opened for the swift liquidation of religious organisations, since they could henceforth be dissolved for engaging in activities against the sovereignty of the state or the main directions of its internal and external policies, its constitutional order and social harmony, or even for activities deemed to discredit the Republic of Belarus. This catalogue was further expanded to include the dissemination of war propaganda, the incitement of social, national, religious, or racial hostility, extremist activity, the denigration of national honour and dignity, and the obstruction of citizens in fulfilling their broadly understood civic duties. Such a construction of the provision, employing vague and legally undefined terms, was designed solely to enable the use of arbitrary decisions by state authorities, immune to challenge through any means of appeal. The broad discretionary powers of state religious officials are also evident in the wording of the Law, which provided for the liquidation of a religious organisation in the event of its failure to remedy, within six months, the infringements specified in a written warning issued by the authorities.

The 2023 amendment also restricted religious education, as it permitted such teaching only if it was explicitly provided for in the statute of a religious organisation and solely within premises under its control (owned or leased), unless these were state educational institutions. It was further stipulated that religious instruction did not constitute educational activity, and the participation of minors in Sunday school classes was contingent upon a prior written request submitted by parents or legal guardians. The curricula of these religious schools (for both minors and adults) could not be formulated in contradiction with the values and ideology of the Belarusian state, while the state authorities were granted access to school documentation and were to receive reports. The legislator's strictness towards members of so-called minority religious associations became evident in the requirement that religious instruction be conducted exclusively in one of the state languages. Thus, from that point onwards, religious education could be carried out only in Belarusian or Russian, while the display of symbols other than religious ones in places of worship was prohibited. In practice, this prevented, for example, Belarusian Catholics of Polish descent from displaying the national flag on public holidays or from including Polish emblems in church decorations at Christmas or Easter. At the same time, places of worship could not serve as venues for political meetings or for speeches offensive to representatives of state authorities (implicitly, above all, the President).

The new structure of the Religious Law was, in fact, a means of consolidating the position of the state and its supremacy over religious organisations. In particular, the restrictions affected the Roman Catholic Church, the use of the Polish language, the ability of foreign clergy to conduct missionary work, and the obligation to pay registration costs. Furthermore, the radicalism of the amendments rendered it impossible for newly established religious communities in Belarus to function legally, as they could not meet the conditions required for registering a nationwide religious association. It should also be noted that the Belarusian authorities opted for such far-reaching changes despite earlier signs of a willingness to discuss the direction of amendments to the Religious Law. Even prior to the adoption of the new provisions, on 3 November 2023, a so-called round table meeting was organised in the House of Representatives of the National Assembly of the Republic of Belarus with the participation of hierarchs of the "major" religious associations, during which Archbishop Staniewski appealed to the authorities to provide in the new version of the law for the exemption of clergy (including seminarians) from compulsory military service as well as for the right to conduct religious education in their native language. The Catholic clergyman also referred to the provisions of the synodal statutes of the Archdiocese of Minsk-Mohilev and the Dioceses of Pinsk and Vitebsk of 2002, which stipulated that the Polish language should serve as an auxiliary to Belarusian and be used whenever pastoral necessity required[13].

Report on the Assessment of the State of Freedom of Conscience and Religion

According to the official position of the Belarusian authorities, the government guarantees an adequate level of religious freedom. However, an independent report of the United States government assessed the "quality" of the implementation of these rights as highly unsatisfactory and significantly below the standards of a democratic state governed by the rule of law[14]. The report of 17 November 2010 contained an extensive analysis of freedom of conscience, pointing to concrete instances of its violation. Although the report concerned events of more than a decade ago, Belarusian practice continues to confirm those earlier findings. Already in 2010, it was observed that the government had imposed regulations which directly and indirectly restricted religious freedom in the Republic of Belarus. This was visible particularly in the strict requirements for the

[13] Historically, the problem of the use of the Polish language in liturgy and pastoral work in the territories of present-day Belarus was radically "resolved" by Tsar Alexander II, who ordered the publication of the so-called Trebnik (ritual book) in Russian and imposed exclusive use of the Russian language in this respect. See J. Dworzecka, *Polish and Belarusian Identity of the Catholic Church in Belarus. History and Contemporary Dilemmas*, „Studia Białorutenistyczne" 2018, No. 12, pp. 57–59.

[14] *2010 Report on International Religious Freedom*, <www.2009-2017.state.gov/j/are/rls/inf/2010>, accessed: 01/08/2025.

state registration of religious organisations, well before the 2023 amendment to the law. Even then, it was believed that the registration was discriminatory towards so-called minority religious organisations, and the government applied in practice an informal division into traditional and non-traditional religions. The former included Orthodoxy, Catholicism, Lutheranism, Islam, and Judaism, while the latter were labelled as sects. According to the 2010 report, even Jewish communities were refused registration by the Ministry of Foreign Affairs (e.g. the application of the Union of Councils for Jews in the Former Soviet Union) on the grounds that the registration request concerned premises located in a residential building. At the same time, the authorities consistently refused to return property previously belonging to Jewish communities, as the buildings were being used by the state for cultural, educational, or sporting purposes. Thus, not only was no legal basis created for the restitution of religious property confiscated by Nazi or Soviet authorities but disused synagogues were also demolished (e.g. in 2009 in Lyuban) under the false pretext of preventing a construction disaster. The report further highlighted that the authorities of the Mogilev region encouraged citizens to inform ideological officials about cases of functioning unregistered religious organisations. Such denunciations were to concern all forms of illegal religious activity. Indeed, the most frequent cases reported in connection with repression involved the conduct of religious activity without state authorisation. The confiscation of church property was a particularly severe form of state repression. Other burdensome consequences included the imposition of fines so high that payment was practically impossible for those punished. In practice, individuals were fined for holding services in private homes or public places without permission, for distributing religious materials, and for carrying out religious rites without state authorisation. Foreigners involved in religious activities were frequently fined or expelled from Belarus, and foreign clergy were subjected to practices effectively forcing them to leave the country through the refusal of residence permits. Thus, in 2009, two Polish Catholic priests were prevented from continuing their ministry in the Hrodna Region, despite the intervention of the Conference of Catholic Bishops of Belarus and despite their prior compliance with the obligation to renew residence permits with the state authorities. In addition, Belarusian authorities informally monitor the sources of funding for foreign missionary activity, allegedly to detect possible links with terrorist organisations threatening state security. This also applies to non-religious organisations providing charitable assistance. Consequently, visa requirements for such foreign organisations are strictly observed, and religious organisations inviting foreign clergy are obliged to submit detailed documentation, including reports on the course of the mission carried out on Belarusian territory. Additional difficulties in exercising religious freedom (according to the U.S. government report) are those related to the rental or purchase of property for religious activities. This issue is directly linked to the registration of religious organisations, as the absence of a designated headquarters on the territory of the Republic automatically prevents the continuation of the registration process.

Conclusion

The amendment to the Law of December 2023 can only be assessed as yet another planned, and at the same time illegitimate, interference by the Belarusian state authorities in the sphere of religious freedom within the country. The adoption of the law in the form it took at that time demonstrates, above all, a high level of state control not only over religious activity understood as such but, more importantly, a clear tendency to limit organisations perceived as Western and inherently disloyal to the Minsk regime. The new rules were particularly burdensome for adherents of Catholicism and Protestantism as well as for religious associations unable to meet the new regulatory requirements (for instance, religious communities of "short" Belarusian origin). In practice, this translates into a radical restriction of religious practices at both the community and individual levels and, in the longer term, into discouraging society from any form of religious activity. The underlying purpose is to bring all social life under state control, especially with regard to religious organisations whose decision-making centres are located outside the territory of the Republic of Belarus. Consequently, the Catholic and Polish minority, associated with Belarusian Catholicism, is particularly exposed to discrimination not only on religious grounds but also on linguistic ones. In a broader sense, the obligation to conduct religious instruction in the national language can be interpreted as discrimination against national or religious minorities. It should also be noted that the mandatory payment to the state for public order services in the case of religious events, such as pilgrimages or processions, constitutes an additional financial "harassment" for most religious organisations, whose financial resources are generally very limited. This type of restriction also applies to access to religious literature and objects necessary for religious worship, whereas the changes introduced in the December amendment are, in effect, a form of arbitrary state control under the pretext of combating extremism, terrorism, and state anarchy. A symbol of the changes introduced after 5 July 2024 was the classification by the Belarusian authorities of merely "liking" an online post of an anti-regime character as an extremist act.

BIBLIOGRAPHY

Constitution of the Republic of Belarus of 1994, in: *National Legal Information Centre of the Republic of Belarus. Legislation of the Republic of Belarus*, pp. 1–27.

Law of 17 December 1992 on Freedom of Conscience and Religious Organisations, „Bulletin of the Supreme Council of Belarus" 1993, No. 2.

Burko V., *The Church and Local Communities in Belarus in the Face of Social Challenges*, „Sympozjum" 2018, No. 2(39), pp. 249–265.

Dębiński J., *The Catholic Church in Belarus at the Turn of the 20th and 21st Centuries*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 2009, No. 92, pp. 15–37.

Dworzecka J., *Polish and Belarusian Identity of the Catholic Church in Belarus. History and Contemporary Dilemmas*, „Studia Białorutenistyczne" 2018, No. 12, pp. 53–65.

Fedorowicz K., *The Catholic Church in Belarus. Politics of Repression and Persecution*, „Komentarze IEŚ" 2023, No. 166, pp. 5–7.
Fedorowicz K., *The Sacred Under Control. Amendment to the Law on Freedom of Conscience and Religious Organisations in Belarus*, „Komentarze IEŚ" 2024, No. 1092, pp. 4–6.
Grajewski A., *Concordat with Belarus*, „Gość Niedzielny" 2008, No. 23, p. 6.
Konończuk W., *In Belarus, History Comes Full Circle. Catholics Back in the KGB Crosshairs*, „Tygodnik Powszechny" 2025, No. 6, p. 2.
Matrenchyk A., *The New Metropolitan*, „Przegląd Prawosławny" 2015, No. 25, p. 2.
Matwiejuk J., *Religious Issues in the Constitutions of the Russian Federation, the Republic of Belarus and Ukraine*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2013, vol. 5, pp. 167–177.
Waszkiewicz J., *Religious Identification and State Religious Policy in Belarus*, „Studia Białorutenistyczne" 2016, No. 10, pp. 77–89.
Religion in Belarus, wwwbelarus.by/ru/religion, www.old.catholic.by/2/confernce/bishops.html.
2010 Report on International Religious Freedom, www.209-2017.state.gov/j/are/rls/inf/2010.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex" 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12795

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Jakub Rosa
Uniwersytet w Siedlcach
ORCID: https://orcid.org/0009-0002-7638-4365
e-mail: jakub.rosa00@wp.pl

PENALIZACJA ZOOFILII W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM – ANALIZA KRYTYCZNA

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na analizie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących penalizacji zoofilii oraz związanych z nią czynów w polskim systemie prawnym. Punktem wyjścia dla prowadzonych rozważań jest analiza konstytucyjnych przepisów dotyczących środowiska i jego ochrony oraz przedstawienie pewnych poczynań, które miały miejsce, mających na celu bezpośrednie konstytucyjne wprowadzenie ochrony zwierząt. Następnie przedstawiono regulacje z ustawy o ochronie zwierząt dotyczące zachowań seksualnych względem zwierząt. Istotna część artykułu poświęcona została również analizie znamion czynu zabronionego określonego art. 202 § 3 Kodeksu karnego oraz związanych z nim problemów interpretacyjnych. W zakończeniu przedstawiono wnioski wynikające z przeprowadzanych analiz oraz rozwiązanie problemów z nimi związanych. Przedstawiono również istotne pojęcia związane z analizowaną problematyką.

Słowa kluczowe: zwierzęta, Konstytucja RP, prawo karne, ochrona zwierząt, zoofilia

PENALIZATION OF ZOOPHILIA IN THE POLISH LEGAL SYSTEM – CRITICAL ANALYSIS

Abstract: The article focuses on the analysis of the applicable legal regulations regarding the criminalization of zoophilia in the Polish legal system. The starting point for the considerations is the analysis of constitutional provisions concerning the environment and its protection and the presentation of certain actions that have taken place with the aim of directly introducing constitutional protection of animals. Subsequently, regulations regarding sexual behaviour towards animals were developed based on the Animal Protection Act. A significant portion of the article is also devoted to analyzing the characteristics of the prohibited act specified in Article 202 § 3 of the Penal Code and the related interpretative issues. It presents conclusions drawn from the conducted analyses and solutions to the related problems, as well as key concepts related to the issues analyzed.

Keyswords: animals, The Constitution of the Republic of Poland, criminal law, animal protection, zoophilia

Wprowadzenie

W polskim ustawodawstwie istnieją regulacje dotyczące zoofilii jako czynu oraz powiązanych z tym czynem działań. Celem artykułu jest analiza skuteczności obecnych regulacji dotyczących zoofilii w polskim systemie prawnym oraz ocena zasadności przeniesienia penalizacji tego czynu do Kodeksu karnego. W celu przeprowadzenia analizy, autor posłużył się praktycznym wykorzystaniem przepisów oraz ich interpretacją. W pracy posłużono się również komentarzami do przepisów prawa oraz literaturą związaną z opracowywanym zagadnieniem wraz z literaturą dotyczącą prawa karnego. W artykule wykorzystano metodę obserwacyjną oraz metodę analizy i konstrukcji logicznej, co pozwoliło na rzetelne opracowanie i interpretację badanego zagadnienia.

Zoofilia zaliczana jest do kategorii „inna określona parafilia". Kategoria ta stosowana jest w przypadkach, w których charakterystyczne objawy dla parafilii, które wywołują klinicznie istotne cierpienie lub upośledzenie funkcjonowania zawodowego, społecznego lub w innym ważnym obszarze, nie spełniają pełnych kryteriów żadnego spośród rozpoznań w klasie diagnostycznej parafilii. Kategoria „inna określona parafilia" stosowana jest w sytuacjach, w których lekarz chce podkreślić, że dany przypadek nie spełnia kryteriów rozpoznania parafilii, aby to osiągnąć stosuje się zapis „inna określona parafilia", a następnie podaje się konkretny powód użycia tej kategorii (np. zoofilia). Przypadki, które mogą zostać opisane jako „inne określone", to: zoofilia, nekrofilia, skatologia telefoniczna, klizmafilia, koprofilia, urofilia – utrzymują się one przez co najmniej 6 miesięcy oraz powodują istotne klinicznie cierpienie albo upośledzenie funkcjonowania zawodowego, społecznego lub w innym ważnym obszarze. Razem z rozpoznaniem „innej określonej parafilii" może zostać zastosowane uszczegółowienie „w kontrolowanym środowisku" oraz „w pełnej remisji"[1].

Według ICD-11 zoofilia klasyfikuje się do kategorii „Inne zaburzenia parafiliczne obejmujące osoby niewyrażające zgody". Kategoria ta obejmuje osoby, które nie wyrażają zgody, charakteryzują się uporczywym i intensywnym wzorcem nietypowego podniecenia seksualnego – przejawiającym się myślami, fantazjami, pobudkami lub zachowaniami seksualnymi – w którym wzorzec podniecenia obejmuje innych, którzy nie chcą lub nie są w stanie wyrazić zgody, ale nie jest to konkretnie opisane w żadnej z innych kategorii zaburzeń parafilicznych (np. wzorce pobudzenia obejmujące zwłoki lub zwierzęta). Osoba musiała działać zgodnie z tymi fantazjami, myślami lub pobudkami lub odczuwać w związku z nimi klinicznie istotne cierpienie. Zaburzenie wyklucza w szczególności zachowania seksualne, które występują za zgodą osoby lub osób zaangażowanych, pod warunkiem że uzna się, że są one w stanie wyrazić taką zgodę[2].

---

[1] American Psychiatric Association, *Desk Referance. Kryteria Diagnostyczne DSM-5-TR*, Wrocław 2024.

[2] Światowa Organizacja Zdrowia, *Klasyfikacja Chorób Rewizja Jedenasta (ICD-11)*, Genewa 2022, Licencja: CC BY-ND 3.0 IGO.

Zbigniew Lew Starewicz zalicza zoofilię do dewiacji seksualnych[3]. Kazimierz Imieliński zoofilię zdefiniował jako rzadkie odchylenie seksualne polegające na skłonności seksualnej do zwierząt[4]. Synonimami zoofilią są: sodoma, bestiofilia, zooerastia[5]. Zjawisko to może mieć formę prywatnego działania, jak również przybrać formę rynku profesjonalnych usług, do których należy zoofilna prostytucja zwierzęca, pornografia czy też tzw. gadżety[6]. Seksuolodzy w związku z zoofilią poruszają również kwestie tzw. sodomii. Niektórzy odróżniają pojęcia zoofilii od sodomii, w pierwszej sytuacji o zaistnieniu zjawiska zoofilii decydują motywy, zaś w kwestii sodomii decyduje sama forma aktywności, niezależnie od motywów, które nim kierują[7].

Reasumując, zjawisko zoofilii, jak i jej zdefiniowanie, nie jest łatwe, gdyż jest ono złożone. Należy natomiast zauważyć, iż polskie ustawodawstwo określiło, czym jest zoofilia, co jest istotne, ponieważ w kwestii jurydycznej to to określenie (zoofilii) ma największe znaczenie dla jego penalizacji w polskim systemie prawnym.

1. Konstytucyjne uwarunkowania ochrony środowiska

W polskim systemie prawnym najważniejszym aktem prawnym jest Konstytucja RP[8]. Faktem jest, iż nie ma w niej żadnego bezpośredniego odwołania do zwierząt, jednak należy pamiętać o:

- art. 5 Konstytucji RP: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*;
- art. 74 ust. 2 Konstytucji RP: *Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych*;
- art. 86 Konstytucji RP: *Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa*[9].

---

[3] Z.L. Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Warszawa 1988, s. 46–48.

[4] K. Imieliński, *Zarys seksuologii i seksiatrii*, Warszawa 1982, s. 223.

[5] Tenże, *Zboczenia płciowe*, w: *Seksuologia kliniczna*, pod red. T. Bilikiewicza, K. Imielińskiego, Warszawa 1978, s. 300–302; Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2011, s. 140–142.

[6] D. Gzyra, *Zoofilia. W poszukiwaniu słuszności obrzydzenia*, „Wakat" 2015, nr 28–29(1–2), s. 1–2.

[7] K. Imieliński, *Zboczenia płciowe*, s. 300–302; Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, s. 140–142.

[8] Art.8, art. 87 ust. 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.); K. Czajkowska-Matosiuk, *Prawo konstytucyjne w pigułce*, Warszawa 2020, s. 58–57; K. Działocha, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, pod red. L. Garlickiego, M. Zubika, Warszawa 2016, art. 8; M. Haczkowska, w: R. Balicki i in., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 87.

[9] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Środowisko w znaczeniu art. 5 należy rozumieć szeroko; w zakres owego środowiska wchodzą wszystkie elementy przyrody[10] – należy tu zwrócić uwagę na stwierdzenie „wszystkie elementy", gdyż rodzi to pytanie, czym są te elementy, o tym w dalszej części. Z art. 74 ust. 2 wynika, iż: *Ochrona środowiska oznacza całokształt działań i instrumentów przeciwdziałających pogarszaniu się stanu środowiska, szczególnie istotne jest w tym zakresie przeciwdziałanie negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska*[11]. W poruszanym przeze mnie zagadnieniu istotny jest komentarz do art. 86 Konstytucji RP, z którego wprost wynika problematyka braku konkretnego zdefiniowania, czym jest środowisko w Konstytucji RP oraz wskazanie, iż do wcześniej wspomnianego elementu środowiska – chociaż znów nie bezpośrednio – zaliczają się także zwierzęta: *Ustrojodawca nie definiuje pojęcia środowiska, które występuje w kilku miejscach ustawy zasadniczej. Można byłoby jednak przyjąć, że środowisko oznacza warunki przyrodnicze życia człowieka i obejmuje takie elementy, jak powierzchnia ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz organizmy żywe, a także relacje zachodzące między tymi elementami*[12].

Środowisko jest pojęciem wieloznacznym – jednak z kontekstu niniejszej pracy jasno wynika, iż chodzi tu o środowisko naturalne/przyrodnicze – stosuje się do niego odpowiednie kwantyfikatory, np. „środowisko społeczne", „środowisko człowieka". W prawniczej doktrynie od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia toczą się spory dotyczące samego pojęcia „środowiska"[13]. Środowisko naturalne/przyrodnicze tworzą takie elementy jak: gleby, skały, grunty, powietrze, wody powierzchniowe i podziemne, kopaliny, a także wszystkie organizmy żywe[14]. Do organizmów żywych zaliczają się zwierzęta[15].

Trybunał Konstytucyjny w swoich wyrokach – dotyczących pośrednio lub bezpośrednio kwestii środowiska – podkreśla nie tylko konstytucyjne znaczenie środowiska, ale jego istotną rolę w ogóle. TK podniósł, iż konieczność ochrony środowiska przed dewastacją oraz degradacją jest powszechnym obowiązkiem konstytucyjnym[16]. W jednym z wyroków TK stwierdził, iż: *Zgodnie z art. 5 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska „zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Przepis ten, zamieszczony w pierwszym rozdziale Konstytucji, zawierającym zasady i założenia uznane przez ustrojodawcę za szczególnie ważne dla bytu państwowego, wskazuje podstawowe cele i zarazem zadania państwa.* oraz *Jak podkreśla się w doktrynie, postanowienia zawarte w pierwszym rozdziale Konstytucji zbudowane są z pojęć ogólnych, w ustawie*

[10] P. Tuleja, w: P. Czarny i in., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 5.

[11] L. Garlicki, M. Derlatka, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, pod red. M. Zubika, Warszawa 2016, art. 74.

[12] M. Florczak-Wątor, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023, art. 86.

[13] D. Lebowa, *Pojęcie prawne środowiska i jego ochrony*, „Humanum" 2010, nr 1, s. 297–298.

[14] *Środowisko naturalne*, <https://www.ekologia.pl/slownik/srodowisko-naturalne/>, dostęp: 20.04.2026.

[15] *Organizm żywy*, <https://www.ekologia.pl/slownik/organizm-zywy/>, dostęp: 20.04.2026.

[16] Wyrok TK z 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997, nr 3–4, poz. 41.

zasadniczej niezdefiniowanych, mających jednak ustaloną treść doktrynalną i z reguły znanych judykaturze. Choć więc pojęcia konstytucyjne mają znaczenie autonomiczne, które nie powinno być oceniane wyłącznie przez pryzmat pojęć ustawowych, to odwołanie się do owych pojęć nie stanowi samo w sobie błędu[17].

„Zapewnienie ochrony środowiska" stanowi cel dla polskiej państwowości, zostało to ujęte w art. 5 Konstytucji RP – jest to jedyny konstytucyjny przepis zawarty w I rozdziale Konstytucji RP odnoszący się do środowiska, nadaje mu to rangę ustrojową. Art. 5 Konstytucji należy traktować jako źródło obowiązków władz publicznych w zakresie ochrony środowiska[18].

Wykładnia wyroków TK pozwala objąć zwierzęta pośrednią ochroną konstytucyjną jako element środowiska, jednak rozwiązanie to nie eliminuje wszystkich problemów oraz wątpliwości interpretacyjnych. Spowodowane jest to brakiem wyraźnego wskazania zwierząt w Konstytucji, w konsekwencji ochrona zwierząt pozostaje zależna od orzecznictwa oraz wykładni doktrynalnej prawa, a nie jednoznacznej normy konstytucyjnej. Podkreślanie istotnej roli środowiska dla państwowości polskiej zdawać by się mogło czymś pozytywnym, jednak w odniesieniu do problematyki ochrony zwierząt nie uwzględniając ich bezpośrednio w Konstytucji osłabia prawny charakter ich ochrony. Negatywnym zjawiskiem jest również fakt, iż Konstytucja nie posługuje się konkretną definicją środowiska, w której zwierzęta byłyby ujęte bezpośrednio. Możliwość dopasowywania sobie definicji środowiska na potrzeby konkretnej sprawy jest zjawiskiem negatywnym zarówno pod kątem jurydycznym, jak i w kwestii bezpośredniej ochrony zwierząt, gdyż osłabia to znaczenie prawa w kwestii jego przestrzegania oraz nie podkreśla istoty odpowiedzialności prawnej za jego łamanie.

Próba wprowadzenia bezpośredniej – konstytucyjnej ochrony zwierząt miała miejsce w 1997 r. Głosowano wtedy nad poprawką wprowadzającą *postanowienie o poszanowaniu praw zwierząt*. W Zgromadzeniu Narodowym za przyjęciem opowiedziało się osiemnaście osób, co skutkowało brakiem akceptacji. W domyśle trzeba mieć sformułowanie odwołujące się do *Praw*, które również nie pomogło w sprawie. Na przestrzeni lat postulaty o wpisaniu do Konstytucji RP zwierząt pojawiły się m.in. ze strony Olgi Tokarczuk czy też Michała Stasiaka[19].

[17] Wyrok TK z 13 maja 2009 r., Kp 2/09, OTK-A 2009, nr 5, poz. 66.

[18] Wyrok TK z 28 listopada 2013 r., K 17/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 125.

[19] D. Gzyra, *Ile jest miejsca dla zwierząt w konstytucji?*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ile-jest-miejsca-dla-zwierzat-w-konstytucji/>, dostęp: 20.04.2026.

2. Prawne oraz prawnokarne aspekty ochrony zwierząt

2.1. Zoofilia jako forma znęcania się nad zwierzętami

W Polskim systemie prawnym funkcjonuje Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt[20], która swym zakresem obejmuje ochroną wszystkie zwierzęta, nawet te najbardziej prymitywne, niezależnie od możliwych sposobów ich eksploatacji przez człowieka oraz niezależnie od ich gatunku[21]. Zwierzęta – według tejże ustawy – jako istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia, nie są rzeczą. Człowiek jest im winien poszanowanie, ochronę oraz opiekę[22]. Należy zaznaczyć, iż miała tu miejsce dereifikacja, czyli uznanie, że obiekt traktowany wcześniej jak rzecz, nie jest rzeczą[23], w tym przypadku chodzi o zwierzęta.

Art. 6 u.o.z. składa się z trzech ustępów. Pierwszy z nich (art. 6 ust. 1) dotyczy zakazu zabijania zwierząt, kolejny (art. 6 ust. 1a) odnosi się do zakazu znęcania się nad zwierzętami, a ostatni (art. 6 ust. 2) określa, czym jest znęcanie się nad zwierzętami. Podkreślić należy, iż wyliczenie z art. 6 ust. 2 pkt 1–19 ma charakter przykładowy, jest otwartym katalogiem zachowań obejmujących znęcanie się nad zwierzętami, zatem oznacza to, że wszelkie inne zachowania wypełniające ogólną definicję znęcania się nad zwierzętami, tzn. polegające na zadawaniu cierpienia lub bólu zwierzęciu albo świadomym dopuszczaniu się tego, stanowią znęcanie się nad zwierzętami[24].

Art. 6 ust. 2 pkt 16 bezpośrednio określa zoofilię jako znęcanie się nad zwierzęciem. Nie ma znaczenia dla zakwalifikowania obcowania płciowego ze zwierzęciem, czy zwierzę odczuwało cierpienie z tego powodu, co oznacza, że w sytuacji, gdzie czyn sprawcy spowoduje cierpienie, zachodzi wyczerpanie więcej niż jednej z alternatywnie określonych czynności sprawczych, co ma znaczenie dla wymiaru kary. Znęcanie się w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 16 u.o.z. jest wyłącznie obcowaniem płciowym ze zwierzęciem; nie jest nim inna niż obcowanie płciowe czynność seksualna ze zwierzęciem. Chodzi tu wyłącznie o akt spółkowania oraz stosunki analogiczne do spółkowania, doprowadzające do zaspokojenia popędu płciowego. Przy takim obcowaniu zaangażowanie organów płciowych zwierzęcia i sprawcy jest konieczne. Zachowania, które nie mieszczą się w pojęciu obcowania płciowego, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, które polega na cielesnym kontakcie sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym oraz mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary, nie stanowią znęcania się w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 16 u.o.z – co jednak nie znaczy, że nie mogą być one uznane za znęcanie się jako zachowanie, które powoduje cierpienie i ból zwierzęcia, dlatego konieczne

[20] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.), dalej: u.o.z.

[21] E. Kruk, w: M. Kulik i in., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 2.

[22] Art. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.).

[23] E. Kruk, w: M. Kulik i in., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, art. 1.

[24] K. Kuszlewicz, w: *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 6.

jest indywidualne ustalenie, czy doszło do wspomnianego skutku. Czyn w takiej postaci ma charakter powszechny – jeżeli popełniony jest przez działanie, zaś w postaci zaniechania polega na dopuszczeniu, aby inna osoba obcowała płciowo ze zwierzęciem pozostającym pod opieką sprawcy, w takiej postaci czyn ma charakter indywidualny. Z uwagi na jego charakter (czynu) wydaje się, iż może on być popełniony tylko w zamiarze bezpośrednim[25].

Istotnym elementem problematyki omawianego zagadnienia i nie tylko jest definicja obcowania płciowego. Zagłębiając się w literaturę przytoczonego zagadnienia, można dostrzec, iż nie jest to jednolicie skonstruowana definicja[26]. Praktycznie wszystkie pojęcia obcowania płciowego dotyczą człowieka, zatem należałoby stworzyć i unormować precyzyjną definicję obcowania płciowego ze zwierzętami oraz ustalić i unormować definicję obcowania płciowego. Mając na uwadze różne definicje obcowania płciowego, na potrzeby niniejszego opracowania przez obcowanie płciowe ze zwierzęciem należy rozumieć zachowanie polegające na bezpośrednim kontakcie seksualnym człowieka ze zwierzęciem, podejmowanym w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej.

2.2. Penalizacja zoofilii w prawie polskim

Zoofilia spenalizowana jest w art. 35 u.o.z. Za stosunek płciowy ze zwierzęciem sprawcy grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w sytuacji, w której sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Sąd również orzeka w takim przypadku przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem. W sytuacji skazania za zoofilię oraz za zoofilię ze szczególnym okrucieństwem sąd orzeka nawiązkę w wysokości od 1000 do 10 000 złotych na wskazany cel związany z ochroną zwierząt.

Jeżeli sprawca dokonał czynności seksualnej ze szczególnym okrucieństwem, sąd może orzec zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt. Jeżeli sprawca popełnił przestępstwo w związku z wykonywaniem zawodu, prowadzeniem działalności lub wykonywaniem czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, to sąd może orzec: zakaz wykonywania wszelkich lub określonych zawodów, zakaz prowadzenia wszelkiej lub określonej działalności lub wykonywania wszelkich lub określonych czynności wymagających zezwoleń – które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie. To samo dotyczy sytuacji, w której sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem. Wszystkie te przywołane zakazy sąd może orzec od roku do 15 lat.

Przedmioty, które były przeznaczone lub służyły do popełnienia przestępstwa, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy, jeżeli ich właściciel lub

[25] M. Kulik, M. Rudy, w: *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, pod red. E. Kruka, Warszawa 2024, art. 6.

[26] Zob. M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe" i „inna czynność seksualna" w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 12(2008), z. 1, s. 211–229.

inna osoba uprawniona do dysponowania nimi na podstawie towarzyszących okoliczności przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one zostać użyte do popełnienia przestępstwa, mogą ulec przepadkowi, jeśli sąd wyda orzeczenie o ich przepadku. Jeżeli sąd umorzy warunkowo postępowanie karne, może orzec zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt do lat 2[27].

2.3. Pornografia zoofilna – definicja oraz penalizacja

Według „Słownika języka polskiego PWN" pornografia to: *pisma, filmy, zdjęcia itp. mające wywołać podniecenie seksualne*[28]. „Wielki słownik języka polskiego" definiuje pornografię jako: *filmy, książki, czasopisma, zdjęcia mające wywołać podniecenie u odbiorcy, ukazujące nagie osoby podczas stosunku seksualnego*[29]. W pierwszej definicji nie ma nic o tym, co ta pornografia ma ukazywać, żeby wywołać podniecenie, druga z definicji już jasno wskazuje, co je wywołuje u odbiorcy. Jest to znamienne, gdyż zawęża definicję pornografii wyłącznie do czynności seksualnych między ludźmi. Mając na uwadze dwie powyższe definicję pornografii, pornografię zwierzęcą należy zdefiniować jako *filmy, materiały piśmienne oraz zdjęcia, które w swej zawartości przedstawiają treści seksualne człowieka ze zwierzęciem*.

W polskim systemie prawnym kwestię pornografii zwierzęcej penalizuje art. 202 § 3 Kodeksu karnego: *Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15*[30]. Istotna tu jest kwestia rozpowszechniania treści pornograficznych: *Rozpowszechniania treści pornograficznych nie należy rozumieć jako czynienia tych treści publicznymi (a więc dostępnymi dla szerszej, bliżej nieokreślonej liczby osób), albowiem naruszałoby to zakaz wykładni synonimicznej. Ustawodawca zresztą posługuje się pojęciem publicznego rozpowszechniania na gruncie art. 241 k.k., co oznacza, że terminowi „rozpowszechnianie" nadaje szerokie znaczenie swoiste, odmienne od jego sensu w świetle dyrektywy języka potocznego. Będzie zatem rozpowszechnianiem udostępnienie treści pornograficznych innym określonym osobom np. poprzez środki zdalnej komunikacji (Internet, telefon itp.). Taka wykładnia przedmiotowego pojęcia zgodna jest zresztą z przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 202 § 3 k.k., albowiem również i taki przekaz treści pornograficznych może prowadzić do wykładniczego wzrostu osób, które się z nimi zapoznają, sprawiając, że w istocie dana treść dojdzie do tak*

[27] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.).

[28] *Pornografia*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pornografia;2572137.html>, dostęp: 22.04.2026.

[29] *Pornografia*, w: *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/7319/pornografia>, dostęp: 22.04.2026.

[30] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.), dalej: k.k.

wielu adresatów, tak jakby miała ona charakter publiczny, naruszając przedpole chronionego dobra prawnego jakim jest wolność seksualna małoletnich[31].

§ 3 art. 202 k.k. penalizuje zachowanie sprawcy, który mając na celu rozpowszechnianie, sprowadza, utrwala, produkuje, przechowuje lub posiada albo prezentuje lub rozpowszechnia treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy albo treści pornograficzne z udziałem małoletniego lub posługiwaniem się zwierzęciem[32]. Pornografia zoofilna, która silnie powiązana jest z posługiwaniem się zwierzęciem obejmuje takie treści, w których dochodzi do seksualnego zaangażowania zwierzęcia, dlatego pornografią zoofilną nie są treści pornograficzne, w których zwierzę stanowi tylko tło zdarzenia. Pornografia zoofilna wymaga kontaktu o charakterze seksualnym pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem[33].

2.4. Prawnokarne aspekty zoofilii

Zgodnie z literaturą prawa karnego, wyróżnia się kilka jego funkcji. Przede wszystkim prawo karne pełni funkcję ochronną – chroni stosunki społeczne oraz dobra podmiotów tych stosunków przed zamachami przestępnymi[34]. W związku z tematyką pracy, przedmiotem ochrony są tutaj zwierzęta. W polskim systemie prawnym ochronę zwierząt w głównej mierze reguluje Ustawa o ochronie zwierząt, Kodeks karny reguluje wyłącznie kwestie produkcji, utrwalania lub sprowadzania, przechowywania lub posiadania oraz rozpowszechniania pornografii zwierzęcej. Przepis regulujący ten czyn jest poprawny i spełnia założenia funkcji ochronnej, ponieważ chroni to pośrednio zwierzęta, a bezpośrednio społeczeństwo przed dostępem do materiałów zawierających w swej treści pornografię zwierzęcą.

Istotna jest również funkcja karząca, która czerpie swój sens z samego faktu naruszenia normy prawnokarnej z popełnienia przez sprawcę przestępstwa oraz wiąże prawo karne ze sprawiedliwością[35]. Art. 202 § 3 Kodeksu karnego również wyczerpuje tutaj istotę tej funkcji. Karę za zachowania określone w art. 202 § 3 k.k. można uznać za sprawiedliwą, gdyż sankcje za czyn określony w przytoczonym przepisie są odpowiednie. Uznać za sprawiedliwe można również istnienie i funkcjonowanie kary za popełnienie tego czynu. Przepis ten ukazuje społeczeństwu, że ustawodawca nie jest bierny względem tego typu sytuacji, co skutkuje tym, iż prawo samo w sobie spełnia swoją funkcję, a przepis ten wyczerpuje sens funkcji ochronnej.

Funkcja gwarancyjna ma na celu wyraźne określenie, co jest przestępstwem oraz ma obywatelowi zagwarantować jednocześnie, iż nie będzie on pociągnięty

---

[31] Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2024 r., I KK 310/24, LEX nr 3790208.

[32] M. Mozgawa, w: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Gdańsk 2026, art. 202.

[33] K. Wala, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Kuleszy, Warszawa 2025, art. 202.

[34] J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne: zarys problematyki*, Warszawa 2023, s. 25.

[35] A. Grześkowiak, *Część I. Wprowadzenie do nauki prawa karnego*, w: *Prawo karne*, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiaka, Warszawa 2023, s. 14–16.

do odpowiedzialności karnej za czyny, których prawo za przestępstwo nie uważa[36]. Kwestia uregulowania produkcji, utrwalania lub sprowadzania, przechowywania lub posiadania oraz rozpowszechniania pornografii zwierzęcej w Kodeksie karnym wyczerpuje istotę tej funkcji, ponieważ jest jasno wskazane, za co sprawca czynu będzie ponosił odpowiedzialność.

W związku z opracowywanym zagadnieniem należy odnieść się też do instytucji dobra prawnego. Pojęcie to możemy zawdzięczać dogmatyce niemieckiej[37]. Przechodząc już do polskiej dogmatyki prawa karnego, według Władysława Woltera, dobrem prawnym są *przedmioty realne lub idealne, z którymi związane są pewne wartości społeczne, wobec czego też, znajdują się one pod ochroną karną*[38]. W odniesieniu do takiej definicji dobra prawnego, za przedmiot realny można uznać zwierzęta, a wartością społeczną jest ich traktowanie, co skutkuje tym, że znajdują się one pod ochroną karną, zatem art. 202 § 3 kodeksu karnego kwalifikuje się do instytucji dobra prawnego.

W sytuacji, w której zoofilia zostałaby uregulowana w Kodeksie karnym, czyn ten tak samo jak ten z art. 202 § 3 Kodeksu karnego podlegałby wcześniej wspomnianym funkcjom prawa karnego oraz instytucji dobra prawnego. Odnosząc się zatem do funkcji ochronnej prawa karnego, należy uargumentować, dlaczego zoofilia (w sytuacji, w której unormowana byłaby w Kodeksie karnym) wyczerpałaby jej istotę, otóż czyn ten bezpośrednio chroniłby zwierzęta przed zamachami przestępnymi oraz społeczeństwo przed przebywaniem wśród zoofili. Odnosząc się do funkcji karzącej, kara za ten czyn jest uzasadniona samym czynem, jakim jest obcowanie płciowe ze zwierzęciem. Odpowiednia kara za ten czyn byłaby wyrazem sprawiedliwości. Istota funkcji gwarancyjnej również zostałaby wyczerpana, gdyż czyn w każdym możliwym aspekcie byłby bezpośredni, zatem sprawca czynu, jak i społeczeństwo wiedzieliby, za co ów sprawca ponosiłby odpowiedzialność. W kwestii instytucji dobra prawnego, posługując się definicją W. Woltera, zoofilia spenalizowana w Kodeksie karnym również wyczerpywałaby istotę instytucji dobra prawnego. Przedmiotem realnym byłyby zwierzęta, dobrem społecznym ochrona zwierząt oraz karanie za obcowanie ze zwierzętami. Warunkiem tego, jak i skutkiem, jest ochrona przez prawo karne. Jednocześnie z wprowadzeniem do Kodeksu karnego przepisu dotyczącego zoofilii zasadne byłoby zaostrzenie kary za ten czyn. Przemawiają za tym funkcje prawa karnego, instytucja dobra prawnego oraz fakt, iż kara za obcowanie płciowe ze zwierzętami jest zdecydowanie mniej surowa niż za czyn spenalizowany w art. 202 § 3 Kodeksu karnego. Jeżeli sankcja za zoofilię byłaby surowsza, chroniłaby społeczeństwo przed zoofiliami poprzez sam fakt i konsekwencje tej surowości. Odpowiednia kara jest równoznaczna ze sprawiedliwością, tym samym wypełnia to istotę funkcji karzącej. Jasno sformułowana treść przepisu dotyczącego zoofilii zrozumiale i bezpośrednio informowałaby o tym, co grozi za obcowanie płciowe ze zwierzętami i za co sprawca byłby karany.

[36] L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 8.

[37] D. Gruszecka, *Pojęcie dobra prawnego w prawie karnym*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentium" 2008, nr 1, s. 137.

[38] W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1933, s. 81–82.

Podsumowanie

Podsumowując, sporne jest, czy zwierzęta powinny być bezpośrednio ujęte w Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że pojęcia zawarte w pierwszym rozdziale Konstytucji RP mają często charakter ogólny i niezdefiniowany, jednak ich znaczenie jest ustalane w drodze wykładni doktrynalnej oraz orzeczniczej. Oznacza to, że konstytucyjne pojęcie „środowiska", którym posługuje się art. 5 Konstytucji RP, nie powinno być rozumiane wyłącznie przez pryzmat definicji ustawowych, lecz z uwzględnieniem jego szerszego znaczenia obejmującego również organizmy żywe, w tym zwierzęta. W konsekwencji konstytucyjny obowiązek ochrony środowiska może stanowić jeden z argumentów przemawiających za zapewnieniem zwierzętom skutecznej ochrony prawnej, w tym poprzez odpowiednie ukształtowanie regulacji prawnokarnych dotyczących zachowań, które godzą w ich dobro.

W Polsce zwierzęta – jak już wcześniej zostało wyjaśnione – chroni Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, z której wynika, iż zoofilia jest znęcaniem się nad zwierzęciem. Za stosunek ze zwierzęciem grozi oprawcy pozbawienie wolności do 3 lat, a w sytuacji, w której dopuszcza się stosunku płciowego ze zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jest to dysproporcja sankcji, zwłaszcza że Kodeks karny za produkcję, utrwalanie lub sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie albo rozpowszechnianie lub prezentowanie treści pornograficznych z użyciem zwierząt przewiduje karę pozbawienia wolności od lat 2 do 15. Zatem za sam akt zoofilii sprawca może zostać pozbawiony wolności na okres maksymalnie 5 lat, a za produkcję, utrwalanie lub sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie albo rozpowszechnianie lub prezentowanie treści pornograficznych z użyciem zwierząt sprawca może dostać karę pozbawienia wolności sięgającą nawet 15 lat. Taki stan faktyczny skłania do uregulowania zoofilii w Kodeksie karnym z jednoczesnym zaostrzeniem sankcji za obcowanie płciowe ze zwierzętami.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawa:
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.).

Postanowienia:
Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2024 r., I KK 310/24, LEX nr 3790208.

Wyroki TK:
Wyrok TK z 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997, nr 3–4, poz. 41.
Wyrok TK z 13 maja 2009 r., Kp 2/09, OTK-A 2009, nr 5, poz. 66.
Wyrok TK z 28 listopada 2013 r., K 17/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 125.

Literatura:

American Psychiatric Association, *Desk Referance. Kryteria Diagnostyczne DSM-5-TR*, Wrocław 2024.

Bielski M., *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe" i „inna czynność seksualna" w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 12(2008), z. 1, s. 211–229.

Czajkowska-Matosiuk K., *Prawo konstytucyjne w pigułce*, Warszawa 2020.

Działocha K., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, pod red. L. Garlickiego, M. Zubika, Warszawa 2016, art. 8.

Florczak-Wątor M., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023, art. 86.

Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2023.

Garlicki L., Derlatka M., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, pod red. M. Zubika, Warszawa 2016, art. 74.

Gruszecka D., *Pojęcie dobra prawnego w prawie karnym*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentium" 2008, nr 1.

Grześkowiak A., *Część I. Wprowadzenie do nauki prawa karnego*, w: *Prawo karne*, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiaka, Warszawa 2023.

Gzyra D., *Zoofilia. W poszukiwaniu słuszności obrzydzenia*, „Wakat" 2015, nr 28–29(1–2), s. 1–2.

Haczkowska M., w: R. Balicki i in., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 87.

Imieliński K., *Zarys seksuologii i seksiatrii*, Warszawa 1982.

Imieliński K., *Zboczenia płciowe*, w: *Seksuologia kliniczna*, pod red. T. Bilikiewicza, K. Imielińskiego, Warszawa 1978, s. 300–302.

Krajewski R., *Karnoprawne aspekty zoofilii*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 4.

Kulik M. i in., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024.

Kulik M., Rudy M., w: *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, pod red. E. Kruka, Warszawa 2024, art. 6.

Kuszlewicz K., w: *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 6.

Lachowski J., Marek A., *Prawo karne: zarys problematyki*, Warszawa 2023.

Lebowa D., *Pojęcie prawne środowiska i jego ochrony*, „Humanum" 2010, nr 1.

Lew-Starowicz Z., *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2011, s. 140–142.

Mozgawa M., w: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Gdańsk 2026, art. 202.

Starowicz Z.L., *Seksuologia sądowa*, Warszawa 1988.

Światowa Organizacja Zdrowia, *Klasyfikacja Chorób Rewizja Jedenasta (ICD-11)*, Genewa 2022.

Tuleja P., w: P. Czarny i in., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 5.

Wala K., w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Kuleszy, Warszawa 2025, art. 202.

Wolter W., *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1933.

Źródła internetowe:

Gzyra D., *Ile jest miejsca dla zwierząt w konstytucji?*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ile-jest-miejsca-dla-zwierzat-w-konstytucji/>, dostęp: 20.04.2026.

Krakowiak K., *Zoofilia – przyczyny, objawy, leczenie, aspekty prawne*, <https://wylecz.to/zaburzenia-seksualne/zoofilia>, dostęp: 20.04.2026.

Organizm żywy, <https://www.ekologia.pl/slownik/organizm-zywy/>, dostęp:20.04.2026.

Pornografia, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pornografia;2572137.html>, dostęp: 22.04.2026.

Pornografia, w: *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/7319/pornografia>, dostęp: 22.04.2026.

Środowisko naturalne, <https://www.ekologia.pl/slownik/srodowisko-naturalne/>, dostęp: 20.04.2026.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex” 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12980

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

Ks. Ryszard Trzaskawka
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: https://orcid.org/0009-0004-4509-7595
e-mail: ryszardtrzaskawka92@wp.pl

GRANICE WYKORZYSTANIA DOWODÓW CYFROWYCH W PROCESIE O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA. MIĘDZY OCHRONĄ PRYWATNOŚCI, *IUS DEFENSIONIS* I *CERTITUDO MORALIS*

Streszczenie: Artykuł podejmuje problem granic wykorzystania dowodów cyfrowych w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Opracowanie ma charakter dogmatycznoprawny i rekonstruuje model normatywny na podstawie KPK 1983 oraz instrukcji *Dignitas connubii*, odczytywanej z uwzględnieniem reformy *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Zapisy elektroniczne zostały funkcjonalnie zakwalifikowane jako dokumenty prywatne, których forma cyfrowa nie przesądza ani o dopuszczalności, ani o mocy dowodowej. W artykule rozróżniono godziwość kanoniczną od legalności sposobu pozyskania materiału według prawa państwowego oraz omówiono ochronę prywatności wynikającą z kan. 220 KPK 1983. Zaproponowano pięciokryterialny test proporcjonalności ingerencji w prywatność, obejmujący prawnie uzasadniony cel, przydatność, konieczność, proporcjonalność w znaczeniu ścisłym oraz minimalizację połączoną z gwarancjami procesowymi. Zasadniczym rezultatem jest czterostopniowy model oceny dowodu cyfrowego, który oddziela dopuszczalność, badanie autentyczności, integralności i kompletności, ustalenie mocy dowodowej z poszanowaniem *ius defensionis* oraz ocenę udziału materiału w osiągnięciu *certitudo moralis*. Wskazano również znaczenie obrońcy węzła dla ochrony dobra publicznego Kościoła. Dowód cyfrowy może współtworzyć podstawę rozstrzygnięcia wyłącznie po przejściu wszystkich etapów modelu i w ramach łącznej oceny akt oraz dowodów.

Słowa kluczowe: dowód cyfrowy, proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa, dokument prywatny, ochrona prywatności, godziwość dowodu, prawo do obrony, pewność moralna, obrońca węzła

LIMITS ON THE USE OF DIGITAL EVIDENCE IN MARRIAGE NULLITY PROCEEDINGS: BETWEEN THE PROTECTION OF PRIVACY, *IUS DEFENSIONIS*, AND *CERTITUDO MORALIS*

Abstract: This article examines the limits on the use of digital evidence in canonical proceedings for a declaration of nullity of marriage. Using doctrinal legal analysis, it reconstructs a normative model based on the 1983 Code of Canon Law and *Dignitas connubii*, interpreted in the light of *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Electronic records are functionally classified as private documents whose digital form determines neither their admissibility nor their probative value. The article distinguishes canonical licitness from the legality, under state law, of the manner in which evidence was obtained

and analyses the protection of privacy under can. 220 CIC. It proposes a five-criterion proportionality test comprising a legally justified purpose, suitability, necessity, proportionality in the strict sense, and minimisation combined with procedural safeguards. Its principal result is a four-stage model for assessing digital evidence, separating admissibility; verification of authenticity, integrity and completeness; determination of probative value with due respect for the right of defence; and assessment of the evidence's contribution to moral certainty. The role of the defender of the bond in safeguarding the public good of the Church is also considered. Digital evidence may contribute to the basis of a decision only after passing through all stages of the model and being assessed together with the entirety of the acts and evidence.

Keywords: digital evidence, proceedings for a declaration of nullity of marriage, private document, protection of privacy, licitness of evidence, right of defence, moral certainty, defender of the bond

Wstęp

Rozwój komunikacji elektronicznej sprawia, że treści istotne dla ustalenia faktów mogą być utrwalane w wiadomościach tekstowych, poczcie elektronicznej, komunikatorach internetowych, fotografiach, plikach dźwiękowych, nagraniach audiowizualnych oraz w metadanych towarzyszących tym zapisom. W procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa materiał taki może odnosić się do okoliczności poprzedzających zawarcie małżeństwa, zamiaru stron, ich sposobu rozumienia obowiązków małżeńskich albo innych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia przyjętego tytułu nieważności. Elektroniczna postać zapisu nie tworzy jednak samodzielnej kategorii dowodu o z góry określonej wartości. Wymaga ona kwalifikacji w ramach istniejącego kanonicznego systemu dowodowego[1].

Zasadniczy problem nie sprowadza się do pytania, czy zapis cyfrowy może zawierać informację przydatną poznawczo. Trudność powstaje wówczas, gdy materiał pochodzi ze sfery prywatnej, został uzyskany bez wiedzy lub zgody osoby, której dotyczy, albo gdy nie można bezpośrednio ustalić jego autorstwa, kompletności i ciągłości. Dążenie do poznania prawdy o ważności małżeństwa pozostaje wtedy w napięciu z prawem osoby do ochrony dobrego imienia i własnej intymności, zagwarantowanym w kan. 220 KPK 1983, oraz z prawem do obrony, którego podstawę stanowi m.in. kan. 221 § 1 KPK 1983[2].

Przyjęcie dowodu do akt nie jest równoznaczne z uznaniem jego autentyczności, a potwierdzenie autentyczności nie przesądza jeszcze o jego mocy dowodowej. Także materiał posiadający znaczną moc dowodową nie musi samodzielnie prowadzić do osiągnięcia pewności moralnej. Zatarcie tych różnic powoduje,

[1] Por. A. Bartczak, *Dokument jako środek dowodowy w procesie małżeńskim*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2013, nr 22, s. 3–13; por. R. Dappa, *Dowód z dokumentów prywatnych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale" 2021, nr 2, s. 131–143.

[2] *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25 I 1983, „Acta Apostolicae Sedis" 75/II (1983): V–XXX, 1–317. Wydanie polskie: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 rok*u, przekład oprac. P. Majer przy współpracy L. Adamowicza, Poznań 2022[2], kan. 220; kan. 221 § 1 (dalej: KPK 1983); por. T. Jakubiak, *The Catholic Church and a Person's Right to Privacy and Protection of His Good Reputation*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2023, nr 1, s. 75–102.

że te same kryteria bywają odnoszone jednocześnie do dopuszczalności, wiarygodności i końcowej oceny dowodu. Dlatego potrzebne jest uporządkowanie kolejnych poziomów rozumowania sędziego.

Celem opracowania jest zrekonstruowanie normatywnego modelu oceny dowodu cyfrowego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Podstawowe pytanie badawcze brzmi: w jakiej kolejności i według jakich kryteriów należy badać materiał cyfrowy, aby jednocześnie respektować wymóg godziwości dowodu, ochronę prywatności, *ius defensionis* oraz wymóg osiągnięcia *certitudo moralis* na podstawie akt i dowodów? Teza artykułu zakłada, że obowiązujące normy pozwalają wyodrębnić cztery etapy: dopuszczalność, weryfikację autentyczności i integralności, ustalenie mocy dowodowej oraz ocenę udziału dowodu w osiągnięciu pewności moralnej.

Opracowanie ma charakter wyłącznie dogmatycznoprawny. Zastosowano analizę tekstu normatywnego, wykładnię systemową oraz funkcjonalną. Przedmiotem badania są przede wszystkim kan. 220–223, kan. 1432, kan. 1526–1527, kan. 1540–1546, kan. 1598, kan. 1604 i kan. 1608 KPK 1983, a także odpowiadające im postanowienia *Dignitas connubii*. Artykuł nie przedstawia wyników badań empirycznych nad działalnością trybunałów ani nie formułuje wniosków na podstawie praktyki sądowej. Przykłady rodzajów materiału cyfrowego pełnią jedynie funkcję ilustracji problemów normatywnych.

Takie określenie metody pozwala również właściwie rozumieć walor proponowanego modelu. Nie jest on opisem procedury technicznej stosowanej przez poszczególne sądy, lecz propozycją systematyzacji przesłanek rozproszonych w obowiązującym prawie. Jego oryginalność polega na ścisłym rozdzieleniu czterech etapów oceny oraz włączeniu do etapu dopuszczalności pięciokryterialnego testu proporcjonalności ingerencji w prywatność.

1. Podstawy normatywne i założenia metodologiczne

Normy prawa dowodowego pełnią w procesie kanonicznym funkcję nie tylko poznawczą, lecz także gwarancyjną. Umożliwiają ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, a zarazem określają warunki, w których uzyskana informacja może stać się podstawą działania sądu. Dowód nie jest zatem wyłącznie nośnikiem wiadomości o określonym zdarzeniu. Jego znaczenie procesowe powstaje w obrębie porządku prawnego, który wyznacza sposób przedstawienia materiału, granice jego wykorzystania oraz wymagania pozwalające przypisać mu określoną wartość. Poznawcza przydatność informacji i jej procesowa doniosłość pozostają ze sobą związane, ale nie są pojęciami tożsamymi.

Szczególne właściwości zapisów elektronicznych uwidaczniają różnicę między faktyczną dostępnością informacji a możliwością jej prawnego wykorzystania. Łatwość kopiowania, przetwarzania i przekazywania danych zwiększa ich potencjał poznawczy, lecz jednocześnie może utrudniać ustalenie pochodzenia, zakresu oraz warunków powstania określonego zapisu. Prawo nie może abstrahować od tych właściwości, ale nie powinno również uzależniać kwalifikacji

dowodu wyłącznie od zastosowanej technologii. Nowa postać utrwalenia informacji wymaga odniesienia jej cech do istniejących konstrukcji prawnych, bez tworzenia niewynikających z ustawy domniemań dotyczących wiarygodności albo niewiarygodności materiału.

Interpretacja norm dowodowych musi zatem zachowywać równowagę między otwartością prawa na zmieniające się sposoby komunikowania a trwałością gwarancji procesowych. Techniczna nowoczesność środka nie uzasadnia ani obniżenia wymagań stawianych dowodom, ani jego apriorycznego odrzucenia[3]. Decydujące znaczenie ma możliwość podporządkowania określonego materiału zasadom kanonicznego porządku procesowego. Takie ujęcie chroni ocenę dowodu zarówno przed bezkrytycznym zaufaniem do technologii, jak i przed formalizmem utożsamiającym wiarygodność wyłącznie z tradycyjną postacią dokumentu.

1.1. Względna swoboda dowodowa

Zgodnie z kan. 1527 § 1 KPK 1983 mogą być przytoczone dowody jakiegokolwiek rodzaju, które wydają się pożyteczne do rozpoznania sprawy i są godziwe. Norma ta ustanawia zasadę względnej swobody dowodowej: katalog środków nie jest zamknięty, lecz ich dopuszczenie zależy od spełnienia dwóch przesłanek – użyteczności i godziwości. Swoboda nie oznacza zatem dowolności ani po stronie uczestników postępowania, ani po stronie sędziego[4]. Użyteczność należy oceniać w relacji do przedmiotu sporu. Dowód powinien być zdolny do potwierdzenia albo podważenia faktu mającego znaczenie dla konkretnego tytułu nieważności małżeństwa. Samo wykazanie późniejszego konfliktu, rozpadu wspólnoty życia lub nagannego zachowania małżonka nie wystarcza, jeżeli materiał nie pozwala wyprowadzić prawnie relewantnego wniosku dotyczącego chwili wyrażania zgody małżeńskiej. Zakaz prowadzenia dowodu przed zawiązaniem sporu, poza poważną przyczyną, oraz kompetencja sędziego do ograniczenia nadmiaru dowodów chronią postępowanie przed gromadzeniem materiału bez wyraźnego związku z formułą wątpliwości[5].

W polskiej kanonistyce procesowej dowód jest ujmowany jako środek służący wykazaniu prawdziwości twierdzeń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym jego funkcja pozostaje podporządkowana specyfice procesu kanonicznego i jego przedmiotowi. R. Sztychmiler systematyzuje normy dotyczące ciężaru dowodu, rodzajów środków dowodowych oraz ich przeprowadzania, natomiast Ż. Budniaczyńska podkreśla odmienny cel dowodzenia w procesie o stwierdzenie

[3] Por. K. Wręczycka, *Dowody elektroniczne w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2023, nr 133, s. 193–199.

[4] KPK 1983, kan. 1526 § 1; kan. 1527 § 1; por. R. Sztychmiler, *Dowody*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, *Księga VII. Procesy*, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2007, s. 172–229, 175–176.

[5] KPK 1983, kan. 1527 § 1; kan. 1529; kan. 1553; por. W. Witkowski, *Prawno-procesowe ograniczenia w gromadzeniu dowodów w sprawach o nieważność małżeństwa*, „Kościół i Prawo" 2016, nr 1, s. 235–236.

nieważności małżeństwa i w postępowaniu rozwodowym[6]. Rozróżnienie to jest istotne także dla materiału cyfrowego. Przydatność określonej wiadomości w postępowaniu państwowym nie przesądza o jej relewancji dla kanonicznego tytułu nieważności.

1.2. *Dignitas connubii* po reformie *Mitis Iudex Dominus Iesus*

Instrukcja *Dignitas connubii* została wydana w celu uporządkowania prowadzenia spraw o nieważność małżeństwa przez trybunały diecezjalne i międzydiecezjalne. Jej art. 157 § 1 rozwija kan. 1527 § 1 KPK 1983, stanowiąc, że dowody niegodziwe same w sobie albo ze względu na sposób uzyskania nie mogą być ani przedstawiane, ani dopuszczane[7]. Artykuł 157 § 2 łączy natomiast problem dopuszczalności z gwarancją komunikowania dowodu adwokatom stron, gdy wyjątkowo przemawia za tym poważna przyczyna[8].

Reforma dokonana przez *Mitis Iudex Dominus Iesus* zmieniła kanony bezpośrednio regulujące sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa, nie zastąpiła jednak całego kodeksowego systemu procesu spornego ani wszystkich unormowań zawartych w instrukcji. Zgodnie z kan. 1691 § 3 KPK 1983 w pozostałych kwestiach należy stosować, z uwzględnieniem natury sprawy, kanony o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym oraz normy specjalne dotyczące spraw o stanie osób i dobra publicznego. Jednocześnie, na podstawie kan. 34 § 1–2 KPK 1983, instrukcja wyjaśnia sposób stosowania ustawy, lecz nie może zmieniać ustawy ani przeważać nad normą późniejszą i wyższą rangą[9].

Po reformie *Dignitas connubii* należy zatem stosować selektywnie i systemowo. Pierwszeństwo mają zreformowane kanony Kodeksu oraz normy proceduralne dołączone do *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Postanowienia instrukcji zachowują znaczenie w takim zakresie, w jakim konkretyzują niezmienione normy kodeksowe i nie pozostają w sprzeczności z reformą. W odniesieniu do dowodów cyfrowych art. 157 § 1 pozostaje istotny, ponieważ odpowiada nadal obowiązującemu kan. 1527 § 1 i doprecyzowuje zawarte w nim kryterium godziwości. W doktrynie po reformie zwracano uwagę na złożoność relacji między nową ustawą a wcześniejszą instrukcją. Złożoność ta przemawia za każdorazowym odczytywaniem przepisu instrukcji przez pryzmat aktualnego Kodeksu, a nie za traktowaniem *Dignitas connubii* jako autonomicznej podstawy normatywnej[10].

---

[6] Por. R. Sztychmiler, *Dowody*, s. 175–181; Ż. Budniaczyńska, *Dowody w postępowaniu o stwierdzenie nieważności małżeństwa i w postępowaniu o rozwód*, „Kościół i Prawo" 2017, nr 1, s. 190.

[7] Por. B. Nowakowski, *Nowe regulacje procesowe w Dignitas connubii – wybrane zagadnienia*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe" 2010, t. 28, s. 62–63.

[8] Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas connubii*, 25 I 2005, „Communicationes" 2005, t. 37, s. 11–92, art. 157 § 1–2.

[9] KPK 1983, kan. 34 § 1–2; kan. 1691 § 3; Franciscus, *Litterae apostolicae motu proprio datae Mitis Iudex Dominus Iesus*, 15 VIII 2015, „Acta Apostolicae Sedis" 2015, t. 107, s. 958–970.

[10] Por. G. Boni, *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte prima)*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale" 2016, nr 9, s. 45–46.

1.3. Relacja art. 157 § 1 do kan. 1527 § 1, kan. 1598 § 1 i kan. 1608 KPK 1983

Wskazane normy regulują odmienne etapy postępowania z dowodem. Kanon 1527 § 1 i art. 157 § 1 *Dignitas connubii* dotyczą przede wszystkim progu dopuszczalności: dowód powinien być użyteczny i godziwy. Kanon 1598 § 1 odnosi się do ogłoszenia akt i rzeczywistej możliwości zapoznania się przez stronę z materiałem, który może zostać wykorzystany w rozstrzygnięciu. Kanon 1608 reguluje natomiast końcowy standard decyzji: moralna pewność musi wynikać z akt i dowodów, ocenianych przez sędziego w sumieniu z zachowaniem przepisów o skuteczności określonych dowodów[11].

Norm tych nie należy kumulować w jednym nierozdzielnym teście. Materiał może spełniać próg dopuszczalności, lecz po jego zbadaniu okazać się nieautentyczny, niekompletny albo pozbawiony istotnej mocy dowodowej. Może także być autentyczny i relewantny, ale nie nadawać się do wykorzystania bez zapewnienia drugiej stronie możliwości poznania treści i przedstawienia zastrzeżeń. Dopiero materiał prawidłowo włączony do akt, zweryfikowany i poddany kontradykcji może być oceniany jako element podstawy pewności moralnej.

Zasada *ex actis et probatis* wyklucza oparcie wyroku na prywatnej wiedzy sędziego lub informacji pozostającej poza aktami. Nie prowadzi jednak do formalnej teorii dowodowej. Kanon 1608 § 3 pozostawia sędziemu ocenę dowodów według sumienia, ale sumienie sędziowskie nie oznacza swobodnego przekonania oderwanego od norm i racjonalnego uzasadnienia. Pewność moralna musi być rezultatem krytycznej oceny całego materiału i wykluczać uzasadnioną pozytywną wątpliwość[12].

2. Dowód cyfrowy jako dokument prywatny

Określenie „prywatny" może odnosić się do dwóch odmiennych właściwości materiału dowodowego. W znaczeniu procesowym opisuje pochodzenie dokumentu, a więc fakt, że nie został on sporządzony przez osobę publiczną w wykonywaniu urzędu z zachowaniem wymaganych formalności. W znaczeniu potocznym wskazuje natomiast na treść należącą do sfery osobistej, rodzinnej lub intymnej. Znaczeń tych nie należy utożsamiać. Dokument prywatny może zawierać informacje powszechnie dostępne, natomiast zapis dotyczący życia prywatnego nie zawsze musi być dokumentem prywatnym w znaczeniu prawa procesowego.

---

[11] KPK 1983, kan. 1527 § 1; kan. 1598 § 1; kan. 1608 § 1–4; por. *Komentarz do Instrukcji procesowej Dignitas connubii*, pod red. T. Rozkruta, Sandomierz 2007, art. 157 § 1–2; art. 229 § 3; art. 247 § 1–5.

[12] Por. W. Kowal, *Moral Certainty and Truth Justification*, „The Jurist" 2005, t. 65, s. 147–150; K.K. Adamczewski, *Moral Certainty of the Judge in the Canonical Process to Determine the Nullity of Marriage v. the Principle Testis Unus Testis Nullus*, „Religions" 2023, nr 3, art. 405; G.M. Bzdyrak, *The Status and Duties of Ecclesiastical Judges in Cases Concerning the Nullity of Marriage*, „Religions" 2023, nr 6, art. 691.

Postać elektroniczna stanowi kolejną, niezależną płaszczyznę kwalifikacji. Odnosi się ona do sposobu utrwalenia i odtwarzania informacji, a nie do statusu jej autora ani do charakteru zawartej w niej treści. Ten sam komunikat może zostać zachowany w pamięci urządzenia, przesłany za pośrednictwem usługi sieciowej, przedstawiony na ekranie albo przeniesiony na papier. Zmiana technicznej postaci zapisu nie powoduje sama przez się zmiany jego pochodzenia, chociaż może wpływać na zakres informacji dostępnych przy jego badaniu. W refleksji nad dokumentem elektronicznym zasadnie rozróżnia się zatem samą informację, nośnik umożliwiający jej zachowanie oraz formę, w której zostaje ona wyrażona lub przedstawiona[13].

Prawidłowa kwalifikacja wymaga więc oddzielnego ustalenia pochodzenia dokumentu, sposobu utrwalenia informacji, charakteru jej treści oraz tytułu do uzyskania i wykorzystania materiału. Dopiero łączne uwzględnienie tych elementów zapobiega utożsamianiu dokumentu prywatnego z dowodem dotyczącym prywatności albo z materiałem zdobytym bez uprawnienia. Zapis może mieć charakter dokumentu prywatnego, mimo że został legalnie udostępniony jego adresatowi, podobnie jak publiczne rozpowszechnienie określonej treści nie nadaje jej automatycznie cech dokumentu publicznego. Elektroniczny sposób komunikowania nie znosi tych rozróżnień, lecz sprawia, że ich konsekwentne zachowanie nabiera szczególnego znaczenia.

2.1. Kwalifikacja funkcjonalna

Kodeks nie definiuje dowodu cyfrowego jako odrębnego środka dowodowego. Nie wynika z tego luka uniemożliwiająca jego wykorzystanie. Kanon 1527 § 1 dopuszcza dowody każdego rodzaju, a normy o dokumentach pozwalają na funkcjonalne zakwalifikowanie zapisu elektronicznego jako dokumentu prywatnego, jeżeli utrwala on treść i może zostać przypisany określonej osobie. Dokument prywatny to dokument niesporządzony przez osobę publiczną w wykonywaniu urzędu z zachowaniem prawem przepisanych formalności. Jego procesowa wartość jest odmienna od wartości dokumentu publicznego[14].

A. Bartczak wskazuje, że pojęcie dokumentu w procesie małżeńskim należy interpretować z uwzględnieniem funkcji utrwalenia informacji, a nie ograniczać wyłącznie do tradycyjnego nośnika papierowego. Współczesna refleksja nad dokumentem elektronicznym również akcentuje, że o kwalifikacji nie powinien decydować sam nośnik, lecz zdolność zapisu do zachowania i odtworzenia treści oraz ustalenia jego pochodzenia[15]. Wiadomość e-mail, zapis rozmowy

[13] Por. J. Adamczyk, *Nowe formy szczególne czynności prawnych w Kodeksie cywilnym – dokumentowa oraz elektroniczna – a obowiązywanie rozporządzenia eIDAS*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2017, nr 4, s. 19–21.

[14] KPK 1983, kan. 1540 § 3; kan. 1542; por. R. Sztychmiler, *Dowody*, s. 193–196.

[15] Por. A. Bartczak, *Dokument jako środek dowodowy w procesie małżeńskim*, s. 10–13; Ł. Błaszczak, *Dowód z dokumentu tradycyjnego (papierowego) a dowód z dokumentu elektronicznego. Problem odrębności czy tożsamości środków dowodowych. Postulaty de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2023, nr 133, s. 22–23.

w komunikatorze, plik audio albo fotografia cyfrowa mogą więc zostać objęte regułami dotyczącymi dokumentów prywatnych, chociaż każda z tych postaci wymaga odmiennego sposobu weryfikacji. Nie można jednak utożsamiać dokumentu prywatnego z jego wizualnym odwzorowaniem. Pełny plik, eksport korespondencji lub zapis zachowany w urządzeniu źródłowym może zawierać informacje o czasie, kolejności, autorze i zmianach. Wydruk albo zrzut ekranu przedstawia jedynie wybrany obraz treści. Taki obraz może zostać dopuszczony, lecz jego pochodny charakter wpływa na możliwości zbadania autentyczności, integralności i kontekstu[16].

2.2. Autentyczność, integralność i kompletność

Autentyczność odpowiada na pytanie, czy materiał pochodzi od osoby lub źródła, któremu jest przypisywany. Integralność dotyczy tego, czy zapis nie został zmieniony od chwili powstania albo zabezpieczenia. Kompletność oznacza natomiast, że przedstawiono taki zakres komunikacji, który pozwala prawidłowo odczytać sens wypowiedzi. Pojęcia te są powiązane, ale nie są tożsame. Autentyczna wiadomość może zostać przedstawiona bez zdań poprzedzających i następujących, a więc niekompletnie. Pełny ciąg rozmowy może z kolei zawierać elementy o niepewnym autorstwie.

Kanon 1544 wymaga przedłożenia dokumentów w oryginale albo w uwierzytelnionym odpisie oraz złożenia ich w kancelarii trybunału, aby mogły zostać zbadane przez sędziego i stronę przeciwną. W środowisku cyfrowym „oryginał" nie zawsze jest pojedynczym materialnym egzemplarzem. Normatywny sens kanonu należy zachować przez udostępnienie możliwie najbliższego źródłu zapisu, danych pozwalających na jego identyfikację oraz informacji o sposobie pozyskania i utrwalenia[17].

Wątpliwość co do autentyczności albo integralności nie zawsze musi skutkować odrzuceniem materiału na etapie dopuszczalności. Jeżeli dowód jest użyteczny i nie zachodzi przeszkoda wynikająca z niegodziwego sposobu uzyskania, może zostać włączony do akt po to, aby następnie poddać go weryfikacji. Nieusunięta wątpliwość obniża jego moc dowodową, a w przypadkach zasadniczych może ją wyłączyć. Rozwiązanie to odpowiada rozróżnieniu pomiędzy formalnym dopuszczeniem dowodu a oceną jego wartości. Jeżeli wyjaśnienie cech technicznych materiału wymaga wiadomości specjalnych, zastosowanie znajdują kan. 1574–1579 KPK 1983 dotyczące biegłych. Biegły może ustalić właściwości pliku, ciągłość nagrania, możliwość modyfikacji, zgodność metadanych albo relację między

[16] Por. R. Kamiński, *Nowoczesne technologie komunikacji w postępowaniu dowodowym procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa w dobie pandemii COVID-19*, „Studia Redemptorystowskie" 2021, nr 19, s. 375, 378–379.

[17] KPK 1983, kan. 1544; por. A. Bartczak, *Dokument jako środek dowodowy w procesie małżeńskim*, s. 6–8.

kopią a źródłem. Nie rozstrzyga jednak o ważności małżeństwa ani o końcowej wiarygodności osoby. Ocena prawna i osiągnięcie pewności moralnej pozostają zadaniem sędziego[18].

2.3. Moc dowodowa dokumentu prywatnego

Zgodnie z kan. 1542 KPK 1983 dokument prywatny uznany przez stronę albo rozpoznany przez sędziego ma przeciwko autorowi lub podpisującemu taką samą moc dowodową jak przyznanie pozasądowe. Wobec osób trzecich jego wartość odpowiada oświadczeniom stron niebędącym przyznaniem. Norma ta sprzeciwia się zarówno automatycznemu uznawaniu materiału cyfrowego za dowód pełny, jak i jego apriorycznemu deprecjonowaniu ze względu na elektroniczną formę. Ustalenie mocy dowodowej wymaga odniesienia zapisu do innych elementów akt. Znaczenie mają zgodność z zeznaniami stron i świadków, chronologia, wewnętrzna spójność komunikacji, okoliczności powstania oraz możliwość przedstawienia przez drugą stronę wersji pełniejszej lub odmiennej. Materiał anonimowy albo taki, którego źródła nie można ustalić, może uzasadniać dalsze czynności dowodowe, lecz nie powinien samodzielnie przesądzać faktu istotnego dla wyroku[19].

3. Godziwość pozyskania dowodu i ochrona prywatności

Prywatność nie ma charakteru wyłącznie przestrzennego ani nie zależy jedynie od tego, gdzie informacja została zapisana. Jej granice wyznaczają również relacja między osobami, cel przekazania treści, krąg jej zamierzonych odbiorców oraz uzasadnione oczekiwanie zachowania poufności. Udostępnienie wiadomości współmałżonkowi nie musi oznaczać zgody na jej dalsze rozpowszechnianie, podobnie jak pozostawienie zapisu na urządzeniu dostępnym dla kilku osób nie przesądza jeszcze o uprawnieniu każdej z nich do jego skopiowania i wykorzystania. Wola zachowania informacji w poufności nie zawsze musi zostać wyrażona wprost. Może wynikać z zachowania osoby oraz okoliczności, w których określona treść powstała lub została przekazana[20].

Ingerencja w prywatność może nastąpić na różnych etapach postępowania z informacją. Może polegać na uzyskaniu dostępu do materiału, jego utrwaleniu, skopiowaniu, połączeniu z innymi danymi, przekazaniu osobie trzeciej albo ujawnieniu w zakresie szerszym niż wymaga tego cel dowodowy. Materiał zdobyty pierwotnie w sposób uprawniony może zostać następnie wykorzystany w sposób naruszający prawa osoby, której dotyczy. Możliwa jest również sytuacja odwrotna,

---

[18] KPK 1983, kan. 1574; kan. 1577 § 1–2; kan. 1579 § 1–2; por. J.T. Martín de Agar, *La pericia super actas: dificultades, certeza y valor objetivo*, „Ius Canonicum" 2013, nr 105, s. 94–96.

[19] KPK 1983, kan. 1542–1543; kan. 1608 § 2–3; por. R. Dappa, *Dowód z dokumentów prywatnych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, s. 135–136, 140–141.

[20] Por. M. Koterba, *Proofs Acquired Illicitly in Processes Declaring the Nullity of Marriage*, „Studia Redemptorystowskie" 2015, nr 13, s. 424–425.

w której sam brak wyraźnej zgody nie przesądza jeszcze o niedopuszczalnym wkroczeniu w sferę prywatną.

Techniczna możliwość zapoznania się z informacją nie jest zatem równoznaczna z prawnym lub moralnym uprawnieniem do rozporządzania nią. Dostęp do wspólnego urządzenia, znajomość hasła albo pozostawanie adresatem korespondencji określają faktyczną możliwość wejścia w posiadanie materiału, lecz nie rozstrzygają samodzielnie o granicach jego dalszego użycia. Ocena wymaga uwzględnienia charakteru relacji, przeznaczenia informacji, jej wrażliwości, zakresu ujawnienia oraz skutków, jakie wykorzystanie może wywołać wobec zainteresowanej osoby i osób trzecich. Pozwala to uniknąć zarówno absolutyzowania prywatności, jak i sprowadzania jej ochrony do samego zabezpieczenia technicznego danych.

3.1. Rozróżnienia terminologiczne

Ocena materiału pochodzącego z komunikacji prywatnej wymaga konsekwentnego używania pojęć „uzyskany bez zgody", „nieuprawniony", „bezprawny" i „niegodziwy". Określenia te odnoszą się do różnych płaszczyzn i nie mogą być stosowane zamiennie.

„Uzyskany bez zgody" opisuje fakt braku wyraźnej aprobaty osoby, której komunikacja lub dane dotyczą. Sam brak zgody nie przesądza jeszcze o naruszeniu prawa. Adresat wiadomości dysponuje treścią, którą do niego skierowano, mimo że nadawca nie udzielił osobnej zgody na jej zachowanie. Odmienna jest sytuacja osoby przełamującej zabezpieczenie cudzego konta albo uzyskującej dostęp do rozmowy, której nie była uczestnikiem.

„Nieuprawniony" oznacza brak tytułu do określonego działania: dostępu do urządzenia, skopiowania treści, jej przekazania albo dalszego wykorzystania. Tytuł taki może wynikać z prawa, z funkcji procesowej, z relacji do informacji albo ze zgody osoby uprawnionej. Pojęcie ma charakter relacyjny. Konieczne jest wskazanie, do jakiej czynności i w ramach jakiego porządku prawnego uprawnienie nie istniało.

„Bezprawny" oznacza sprzeczny z obowiązującą normą prawną. Kwalifikacja ta wymaga wskazania porządku prawnego, którego norma została naruszona. Czyn może być bezprawny według prawa państwowego, kanonicznego albo jednocześnie według obu porządków. Bezprawność państwowa nie może być stwierdzana wyłącznie na podstawie potocznej oceny naruszenia prywatności.

„Niegodziwy" jest natomiast kwalifikacją kanonicznoprocesową i moralnoprawną wynikającą z kan. 1527 § 1 KPK 1983 oraz art. 157 § 1 *Dignitas connubii*. Obejmuje właściwość samego dowodu albo sposób jego uzyskania. Pojęcie to nie jest prostym odpowiednikiem każdej niezgodności z normą państwową. Wymaga odrębnej oceny w świetle dóbr chronionych przez porządek kanoniczny, praw wiernych i celu procesu[21].

[21] KPK 1983, kan. 1527 § 1; *Komentarz do Instrukcji procesowej Dignitas connubii*, art. 157 § 1; por. A. Brzemia-Bonarek, *Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Katowice 2007, s. 142–149.

3.2. Prawo państwowe a kanoniczna godziwość

Porządki państwowy i kanoniczny są autonomiczne, chociaż mogą się wzajemnie odnosić. Kanon 22 KPK 1983 nadaje ustawom państwowym skutki w prawie kanonicznym wtedy, gdy prawo kościelne do nich odsyła, o ile nie sprzeciwiają się prawu Bożemu i prawo kanoniczne nie stanowi inaczej. Nie istnieje natomiast generalna norma, zgodnie z którą każde naruszenie prawa państwowego automatycznie czyni dowód niegodziwym w rozumieniu kan. 1527 § 1 KPK 1983.

Stwierdzona bezprawność państwowa stanowi jednak istotną przesłankę oceny kanonicznej. Może ujawniać naruszenie cudzego urządzenia, tajemnicy komunikowania się, ochrony danych lub innego dobra, które pozostaje chronione także przez kan. 220 KPK 1983. Nie należy jej pomijać, lecz trzeba ustalić, jakie dobro zostało naruszone, jak poważna była ingerencja, w jakim celu jej dokonano i czy dostępny był mniej inwazyjny sposób wykazania faktu. Dopiero na tej podstawie możliwa jest kwalifikacja godziwości w porządku kanonicznym[22]. Konsekwentnie należy odrzucić dwie skrajności. Pierwszą jest automatyzm: „bezprawny według prawa państwowego, a więc zawsze niegodziwy kanonicznie". Drugą jest całkowite abstrahowanie od prawa państwowego. Autonomia porządków nie oznacza obojętności na naruszenie obowiązującej normy, zwłaszcza gdy chroni ona godność, intymność, dobre imię lub tajemnicę komunikowania się.

3.3. Kanoniczna ochrona prywatności

Kanon 220 KPK 1983 zakazuje bezprawnego naruszania dobrego imienia i prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności. Użycie określenia *illegitime* wskazuje, że prawo to jest fundamentalne, lecz nie ma charakteru absolutnego. Jego wykonywanie pozostaje w relacji do dobra wspólnego Kościoła, praw innych osób oraz obowiązków wiernych, o czym stanowi kan. 223 § 1–2 KPK 1983[23].

Granica prywatności w procesie nie może być wyznaczana wyłącznie przez subiektywne oczekiwanie zainteresowanego. Wniesienie sprawy i konieczność rozstrzygnięcia o stanie osoby uzasadniają przetwarzanie informacji w zakresie niezbędnym do wykonania wymiaru sprawiedliwości. Nie oznacza to jednak uprawnienia do nieograniczonego gromadzenia treści intymnych, danych osób trzecich albo materiałów niezwiązanych z przedmiotem sporu. Wewnętrzna jawność procesu, kontradyktoryjność i prawo do obrony pozostają w napięciu z ochroną danych, ale właśnie normy procesowe wyznaczają ramy legalnego i celowego wykorzystania informacji[24].

---

[22] KPK 1983, kan. 22; kan. 220; kan. 223 § 1–2; por. M. Andrzejewski, *Ochrona danych osobowych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa w świetle wybranych zasad procesu (cz. 1)*, „Annales Canonici" 2023, nr 1, s. 10–12, 30–31.

[23] KPK 1983, kan. 220; kan. 223 § 1–2; por. T. Jakubiak, *The Catholic Church and a Person's Right to Privacy and Protection of His Good Reputation*, s. 89–93.

[24] Por. M. Andrzejewski, *Ochrona danych osobowych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa w świetle wybranych zasad procesu (cz. 2)*, „Annales Canonici" 2023, nr 2, s. 38–39, 44–46.

Z ochroną prywatności łączy się kan. 1546 § 1 KPK 1983, zgodnie z którym nikt nie ma obowiązku przedkładania dokumentów, które nie mogą być ujawnione bez niebezpieczeństwa szkody w rozumieniu kan. 1548 § 2, n. 2, albo bez naruszenia tajemnicy. Jednocześnie § 2 tego kanonu pozwala na przedstawienie części dokumentu, jeżeli można to uczynić bez wskazanych niedogodności. Norma ta dostarcza podstawy dla minimalizacji zakresu ujawnienia: wyłączenia informacji niezwiązanych ze sprawą, anonimizacji danych osób trzecich lub przedstawienia jedynie relewantnego fragmentu, pod warunkiem że nie prowadzi to do zniekształcenia kontekstu.

3.4. Test proporcjonalności ingerencji w prywatność

Artykuł 157 § 1 *Dignitas connubii* nie zawiera katalogu sytuacji, w których sposób uzyskania dowodu jest niegodziwy. Wymaga to oceny konkretnego rodzaju ingerencji na podstawie norm Kodeksu. Z kan. 220, kan. 223, kan. 1527 § 1, kan. 1546 oraz kan. 1598 § 1 KPK 1983 można wyprowadzić pięć kryteriów proporcjonalności:

1. Prawnie uzasadniony cel. Materiał powinien zmierzać do wykazania faktu relewantnego dla formuły wątpliwości, a nie do ogólnej kompromitacji drugiej osoby, wywarcia nacisku lub ujawnienia jej życia prywatnego.

2. Przydatność. Ingerencja musi być zdolna do osiągnięcia wskazanego celu dowodowego. Pozyskanie szerokiego zbioru danych nie jest uzasadnione, jeżeli tylko niewielka część może mieć znaczenie dla sprawy.

3. Konieczność. Należy ustalić, czy ten sam fakt można wykazać środkiem mniej ingerującym w prywatność, na przykład własną korespondencją, zeznaniami, dokumentem pochodzącym od uprawnionego podmiotu lub dobrowolnie udostępnionym źródłem.

4. Proporcjonalność w znaczeniu ścisłym. Trzeba porównać wagę dobra procesowego, któremu dowód ma służyć, z rozmiarem naruszenia intymności, tajemnicy komunikowania się, dobrego imienia oraz praw osób trzecich. Im bardziej intensywna ingerencja, tym donioślejsze musi być chronione dobro i tym silniejsze uzasadnienie konieczności.

5. Minimalizacja i gwarancje procesowe. Dopuszczony materiał powinien zostać ograniczony do zakresu koniecznego, zabezpieczony przed zbędnym rozpowszechnieniem i udostępniony drugiej stronie w sposób zapewniający realną obronę. Ochrona prywatności nie może służyć jako pretekst do oparcia wyroku na dowodzie tajnym.

Test ten nie zastępuje art. 157 § 1 *Dignitas connubii*, lecz porządkuje jego stosowanie w świetle aktualnych norm kodeksowych. Pozwala odróżnić sam brak zgody od poważnego i nieproporcjonalnego naruszenia prywatności. Zarazem zabezpiecza przed redukowaniem godziwości do technicznej zgodności z prawem państwowym[25].

[25] KPK 1983, kan. 220; kan. 223 § 1–2; kan. 1527 § 1; kan. 1546 § 1–2; kan. 1598 § 1.

4. Normatywny model oceny dowodu cyfrowego

Ocena dowodu jest czynnością argumentacyjną, w której określonym właściwościom materiału przypisuje się znaczenie wynikające z norm prawa procesowego. Dowód nie zawiera sam w sobie gotowego rozstrzygnięcia ani nie wywołuje skutków prawnych niezależnie od rozumowania sędziego. Swobodna ocena nie oznacza przy tym nieograniczonej dowolności, lecz wymaga zastosowania reguł logicznego wnioskowania, wiedzy, doświadczenia oraz prawnych zasad określających znaczenie poszczególnych środków dowodowych[26].

Model normatywny należy zatem rozumieć jako strukturę uzasadnienia decyzji, a nie jako algorytm automatycznie wyznaczający wynik postępowania. Jego funkcją jest uczynienie widocznymi przesłanek, na których oparto ocenę, oraz zależności zachodzących między ustalonymi właściwościami materiału a przypisanym mu znaczeniem procesowym. Ogranicza to ryzyko rozumowania zorientowanego na oczekiwany rezultat, w którym ocena poszczególnych okoliczności zostaje podporządkowana wcześniej przyjętej tezie o ważności albo nieważności małżeństwa.

Uporządkowanie rozumowania nie usuwa odpowiedzialności sędziego za dokonane ustalenia[27]. Pozwala natomiast odtworzyć drogę prowadzącą od przedłożonego materiału do wniosku istotnego dla rozstrzygnięcia, wskazać miejsce powstania wątpliwości oraz poddać argumentację kontroli stron i sądu wyższej instancji. Oceny dokonywane przez różnych sędziów nie muszą prowadzić do identycznych rezultatów, powinny jednak opierać się na rozpoznawalnych przesłankach i pozostawać wewnętrznie spójne. Wartość modelu polega więc nie na zastąpieniu roztropnego osądu formalnym schematem, lecz na zabezpieczeniu tego osądu przed intuicyjnością, niekonsekwencją i pomijaniem okoliczności mogących podważyć przyjęty wniosek.

4.1. Cztery etapy oceny

Rozproszone normy Kodeksu i *Dignitas connubii* można uporządkować w czterostopniowy model. Każdy etap odpowiada innemu pytaniu i prowadzi do odmiennego skutku prawnego. Negatywny wynik pierwszego etapu zamyka drogę do wykorzystania materiału. Negatywny lub niepewny wynik etapu drugiego co do zasady wpływa na moc dowodową. Etap trzeci ustala znaczenie materiału w relacji do akt i prawa do obrony. Dopiero etap czwarty dotyczy pewności moralnej.

[26] Por. T. Pawluk, *Ocena sędziowska środków dowodowych w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne" 1969, nr 1–2, s. 147–148.

[27] Por. Z. Jaworski, *Rola sędziego w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa – wybrane zagadnienia*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 2025, nr 38, s. 99–100.

tabela jest zgodna z wersją autora, którą otrzymałam.
Nie widzę różnicy.
Dodam, że brakuje tytułu tabeli. MM

Etap	Pytanie decyzyjne	Podstawa normatywna i kryteria	Skutek
1. Dopuszczalność	Czy materiał jest użyteczny dla rozstrzygnięcia i godziwy sam w sobie oraz ze względu na sposób pozyskania?	KPK 1983, kan. 220; kan. 223; kan. 1527 § 1; kan. 1546; *Dignitas connubii*, art. 157 § 1. Związek z formułą wątpliwości; pięciokryterialny test proporcjonalności.	Dowód użyteczny i godziwy może zostać dopuszczony. Dowód nieużyteczny lub niegodziwy powinien zostać odrzucony.
2. Autentyczność i integralność	Czy można ustalić autora, źródło, czas powstania, ciągłość oraz kompletność materiału?	KPK 1983, kan. 1540 § 3; kan. 1542–1544; kan. 1574–1579. Porównanie danych źródłowych z odwzorowaniem, analiza kontekstu, w razie potrzeby opinia biegłego.	Potwierdzenie umożliwia dalszą ocenę. Nieusunięta wątpliwość obniża lub wyłącza moc dowodową, lecz nie zawsze oznacza pierwotną niedopuszczalność.
3. Moc dowodowa i prawo do obrony	Co materiał rzeczywiście dowodzi i czy strona mogła go poznać, zakwestionować oraz przedstawić kontrdowody?	KPK 1983, kan. 1542; kan. 1598 § 1; kan. 1604 § 1; kan. 1620, n. 7. Ocena treści w relacji do innych dowodów; wewnętrzna spójność; możliwość kontradykcji.	Materiał otrzymuje określoną moc dowodową. Rzeczywista odmowa prawa do obrony wyklucza oparcie na nim rozstrzygnięcia i może powodować nieusuwalną nieważność wyroku.
4. Udział w osiągnięciu pewności moralnej	Czy zweryfikowany materiał, oceniony łącznie z całymi aktami, współtworzy pewność moralną i wyklucza uzasadnioną pozytywną wątpliwość?	KPK 1983, kan. 1060; kan. 1608 §§ 1–4; zasada *ex actis et probatis*. Łączna, racjonalnie uzasadniona ocena dowodów.	Jeżeli osiągnięto pewność moralną, dowód może współtworzyć podstawę rozstrzygnięcia. W razie jej braku należy orzec *non constare* zgodnie z kan. 1608 § 4.

Tabela ukazuje, że „dopuszczalność dowodu cyfrowego" nie może być skrótem obejmującym wszystkie późniejsze operacje. Sędzia najpierw rozstrzyga o przekroczeniu progu użyteczności i godziwości. Następnie bada cechy materiału, ustala jego moc w warunkach kontradykcji, a dopiero na końcu ocenia całokształt akt w perspektywie *certitudo moralis*.

4.2. *Ius defensionis* jako warunek wykorzystania materiału

Prawo do obrony nie jest wyłącznie jednym z czynników zwiększających wiarygodność dowodu. Stanowi gwarancję strukturalną procesu. Strona powinna znać materiał, twierdzenia wyprowadzane z jego treści oraz mieć możliwość przedstawienia uwag, wyjaśnień i kontrdowodów. W odniesieniu do zapisu cyfrowego oznacza to także możliwość zakwestionowania autorstwa, kompletności, sposobu pozyskania i kontekstu[28].

[28] KPK 1983, kan. 1598 § 1; kan. 1604 § 1; kan. 1620, n. 7.

Kanon 1598 § 1 pozwala sędziemu ze względu na bardzo poważne niebezpieczeństwo zarządzić, że określony akt nie będzie ujawniony stronie, ale wymaga zachowania nienaruszonego prawa do obrony. Artykuł 157 § 2 *Dignitas connubii* uzupełnia tę gwarancję, domagając się komunikowania dowodu adwokatom stron. Wyjątek nie może prowadzić do sytuacji, w której treść istotna dla rozstrzygnięcia jest znana wyłącznie sędziemu i pozostaje całkowicie poza możliwością procesowego zakwestionowania.

Współczesna literatura anglojęzyczna ujmuje *ius defensionis* jako zespół uprawnień obejmujących prawo do informacji, wysłuchania, przedstawienia dowodów, poznania materiału przeciwnego oraz odniesienia się do niego. M.R. Ambrose analizuje te gwarancje na tle KPK 1983, *Dignitas connubii* i *Mitis Iudex Dominus Iesus*, wskazując ich znaczenie na każdym etapie procesu małżeńskiego[29]. Tak rozumiane prawo do obrony uzasadnia przyporządkowanie go przede wszystkim do trzeciego etapu modelu, choć jego ochrona powinna być uwzględniana już przy decyzji o dopuszczeniu materiału.

4.3. Dobro publiczne Kościoła i obrońca węzła

Sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa odnoszą się do dobra publicznego Kościoła[30]. Z tego względu udział obrońcy węzła nie może zostać zredukowany do formalnego zajęcia stanowiska. Kanon 1432 KPK 1983 zobowiązuje go do proponowania i przedstawiania wszystkiego, co w sposób rozumny może zostać przytoczone przeciwko nieważności lub rozwiązaniu węzła.

Florian Lempa podkreślał, że zadaniem obrońcy węzła nie jest obrona ważności za wszelką cenę, lecz rzetelne badanie materiału i przedstawianie argumentów wynikających z faktów. Obrońca powinien zwracać uwagę, aby nie pomijano dowodów mogących przemawiać przeciwko nieważności, oraz badać dokumenty pod kątem autentyczności i przydatności dla poznania prawdy[31]. W odniesieniu do modelu oceny dowodu cyfrowego oznacza to prawo i obowiązek odnoszenia się zarówno do autentyczności materiału, jak i do wniosków, które strona chce z niego wyprowadzić. Publikacja Lempy nie stanowi źródła dotyczącego technologii, dokumentów elektronicznych ani ochrony prywatności. Jej znaczenie jest punktowe. Uzasadnia obowiązek uwzględniania dobra publicznego Kościoła i procesowego badania materiału mogącego przemawiać za ważnością małżeństwa.

---

[29] Por. M.R. Ambrose, *Right of Defence in Marriage Nullity Trials: A Study Based on CIC 1983, DC and MIDI*, Münster 2022.

[30] Por. C.J. Errázuriz M., *La problematica giuridico-canonica sul matrimonio e sulla famiglia nell'orizzonte della giustizia e della misericordia. Aspetti fondamentali*, „Ius Ecclesiae" 2017, nr 3, s. 555–556.

[31] Por. F. Lempa, *Problem roli obrońcy węzła w procesie o nieważność małżeństwa według KPK z 1983 roku*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 1995, nr 8, s. 58–60.

4.4. Dowód cyfrowy a *certitudo moralis*

Pewność moralna nie jest sumą mechanicznie ocenionych środków dowodowych ani przekonaniem czysto subiektywnym. Musi wynikać z akt i dowodów, zostać osiągnięta po rozważeniu całego materiału oraz wykluczać uzasadnioną wątpliwość pozytywną. Zenon Grocholewski ujmuje pewność moralną jako obiektywne i racjonalne kryterium oparte na *acta et probata*, natomiast Krzysztof Mierzejewski i Łukasz Pisz wiążą ten standard z poszukiwaniem prawdy obiektywnej oraz całościową oceną materiału w kanonicznym procesie małżeńskim[32].

Dowód cyfrowy może współtworzyć pewność moralną, jeżeli przeszedł wcześniejsze etapy modelu i pozostaje spójny z całokształtem akt. Jego znaczenie wzrasta, gdy treść ma wyraźny związek z przedmiotem sporu, pochodzenie zostało ustalone, zachowano pełny kontekst komunikacji, a druga strona mogła przedstawić własne wyjaśnienia. Znaczenie maleje, gdy materiał jest fragmentaryczny, anonimowy, technicznie nieweryfikowalny albo pozostaje w sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami.

Nie można ustanowić ogólnej reguły, że dowód cyfrowy nigdy nie może samodzielnie wystarczyć do osiągnięcia pewności moralnej. Takie aprioryczne ograniczenie nie wynika z Kodeksu. Zarazem elektroniczna forma ani pozorna precyzja daty i treści nie tworzą domniemania prawdziwości. O wyniku decyduje łączna ocena konkretnego materiału według kan. 1608 KPK 1983.

Zakończenie

Z obowiązującego prawa wynikają cztery zasadnicze wnioski *de lege lata*. Po pierwsze, zapis cyfrowy może zostać wykorzystany w procesie na podstawie względnej swobody dowodowej, jeżeli jest użyteczny i godziwy. Po drugie, jego elektroniczna postać nie przesądza o mocy dowodowej; konieczne jest zbadanie autentyczności, integralności, kompletności i kontekstu. Po trzecie, materiał nie może stać się podstawą rozstrzygnięcia bez rzeczywistego zagwarantowania prawa do obrony. Po czwarte, pewność moralna musi wynikać z łącznej oceny akt i dowodów, a nie z samej sugestywności pojedynczego zapisu.

Kanoniczna godziwość dowodu i legalność sposobu jego uzyskania według prawa państwowego pozostają pojęciami powiązanymi, ale nietożsamymi. Stwierdzone naruszenie prawa państwowego jest ważnym elementem oceny, zwłaszcza gdy chroniona norma dotyczy prywatności, komunikowania się lub

[32] Por. Z. Grocholewski, *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, „Ius Matrimoniale" 1998, nr 3, s. 21–24, 39–41; K. Mierzejewski, *Poszukiwanie prawdy obiektywnej a pewność moralna sędziego w kanonicznym procesie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne" 2013, nr 1, s. 143–146; Ł. Pisz, *Zeznania świadków a pewność moralna sędziego w sprawach o nieważność małżeństwa*, „Annales Canonici" 2018, nr 2, s. 263–265; W. Witkowski, *Kryteria oceny dowodów w procesach o nieważność małżeństwa*, „Kościół i Prawo" 2014, nr 1, s. 88, 96.

danych osobowych. Nie zastępuje jednak samodzielnej kwalifikacji kanonicznej na podstawie kan. 220, kan. 223 i kan. 1527 § 1 KPK 1983 oraz art. 157 § 1 *Dignitas connubii*.

Propozycją autora jest pięciokryterialny test proporcjonalności ingerencji w prywatność oraz czterostopniowy model oceny dowodu cyfrowego. Test obejmuje prawnie uzasadniony cel, przydatność, konieczność, proporcjonalność w znaczeniu ścisłym oraz minimalizację połączoną z gwarancjami procesowymi. Model oddziela dopuszczalność, weryfikację autentyczności i integralności, ustalenie mocy dowodowej oraz ocenę udziału materiału w osiągnięciu pewności moralnej.

Nowość modelu nie polega na tworzeniu nowych przesłanek poza obowiązującym prawem. Polega na uporządkowaniu norm w sekwencję, która zapobiega utożsamianiu dopuszczalności z wiarygodnością, a wiarygodności z pewnością moralną. Włączenie testu proporcjonalności do pierwszego etapu pozwala natomiast nadać operacyjny sens ochronie prywatności bez absolutyzowania ani prywatnego charakteru komunikacji, ani procesowego dążenia do prawdy.

Tak rozumiany model normatywny zachowuje równowagę między prawdą o małżeństwie, godnością osoby, *ius defensionis* oraz dobrem publicznym Kościoła. Materiał cyfrowy może służyć sprawiedliwemu rozstrzygnięciu tylko wtedy, gdy jego wykorzystanie pozostaje zgodne zarówno z wymaganiami poznawczymi, jak i z aksjologią kanonicznego porządku prawnego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Franciscus, *Litterae apostolicae motu proprio datae Mitis Iudex Dominus Iesus*, 15 VIII 2015, „Acta Apostolicae Sedis" 2015, t. 107, s. 958–970.

Ioannes Paulus PP. II, *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25 I 1983, „Acta Apostolicae Sedis" 1983, t. 75, pars II, s. 1–317; wydanie polskie: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*, przekład oprac. P. Majer przy współpracy L. Adamowicza, wyd. 2, Poznań 2022.

Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas connubii*, 25 I 2005, „Communicationes" 2005, t. 37, s. 11–92.

Opracowania:

Adamczewski K.K., *Moral Certainty of the Judge in the Canonical Process to Determine the Nullity of Marriage v. the Principle Testis Unus Testis Nullus*, „Religions" 2023, t. 14, nr 3, art. 405.

Adamczyk J., *Nowe formy szczególne czynności prawnych w Kodeksie cywilnym – dokumentowa oraz elektroniczna – a obowiązywanie rozporządzenia eIDAS*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2017, nr 4, s. 18–25.

Ambrose M.R., *Right of Defence in Marriage Nullity Trials: A Study Based on CIC 1983, DC and MIDI*, Münster 2022.

Andrzejewski M., *Ochrona danych osobowych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa w świetle wybranych zasad procesu (cz. 1)*, „Annales Canonici" 2023, t. 19, nr 1, s. 5–37.

Andrzejewski M., *Ochrona danych osobowych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa w świetle wybranych zasad procesu (cz. 2)*, „Annales Canonici" 2023, t. 19, nr 2, s. 5–55.

Bartczak A., *Dokument jako środek dowodowy w procesie małżeńskim*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2013, t. 22, s. 3–13.

Błaszczak Ł., *Dowód z dokumentu tradycyjnego (papierowego) a dowód z dokumentu elektronicznego. Problem odrębności czy tożsamości środków dowodowych. Postulaty de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2023, t. 133, s. 11–31.
Boni G., *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte prima)*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale" 2016, nr 9, s. 1–78.
Brzemia-Bonarek A., *Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Katowice 2007.
Budniaczyńska Ż., *Dowody w postępowaniu o stwierdzenie nieważności małżeństwa i w postępowaniu o rozwód*, „Kościół i Prawo" 2017, t. 6, nr 1, s. 177–193.
Bzdyrak G.M., *The Status and Duties of Ecclesiastical Judges in Cases Concerning the Nullity of Marriage*, „Religions" 2023, t. 14, nr 6, art. 691.
Dappa R., *Dowód z dokumentów prywatnych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale" 2021, t. 32, nr 2, s. 131–143.
Errázuriz Mackenna C.J., *La problematica giuridico-canonica sul matrimonio e sulla famiglia nell'orizzonte della giustizia e della misericordia. Aspetti fondamentali*, „Ius Ecclesiae" 2017, t. 29, nr 3, s. 553–573.
Grocholewski Z., *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, „Ius Matrimoniale" 1998, t. 3(9), s. 9–43.
Jakubiak T., *The Catholic Church and a Person's Right to Privacy and Protection of His Good Reputation*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2023, t. 33, nr 1, s. 75–102.
Jaworski Z., *Rola sędziego w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa – wybrane zagadnienia*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 2025, t. 35, nr 38, s. 93–104.
Kamiński R., *Nowoczesne technologie komunikacji w postępowaniu dowodowym procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa w dobie pandemii COVID-19*, „Studia Redemptorystowskie" 2021, t. 19, s. 373–391.
Komentarz do Instrukcji procesowej Dignitas connubii, pod red. T. Rozkruta, Sandomierz 2007.
Koterba M., *Proofs Acquired Illicitly in Processes Declaring the Nullity of Marriage*, „Studia Redemptorystowskie" 2015, t. 13, s. 411–426.
Kowal W., *Moral Certainty and Truth Justification*, „The Jurist" 2005, t. 65, s. 146–180.
Lempa F., *Problem roli obrońcy węzła w procesie o nieważność małżeństwa według KPK z 1983 roku*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 1995, t. 5, nr 8, s. 56–67.
Martín de Agar J.T., *La pericia super actas: dificultades, certeza y valor objetivo*, „Ius Canonicum" 2013, t. 53, nr 105, s. 83–97.
Mierzejewski K., *Poszukiwanie prawdy obiektywnej a pewność moralna sędziego w kanonicznym procesie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne" 2013, t. 56, nr 1, s. 137–152.
Nowakowski B., *Nowe regulacje procesowe w Dignitas connubii – wybrane zagadnienia*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe" 2010, t. 28, s. 55–64.
Pawluk T., *Ocena sędziowska środków dowodowych w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne" 1969, t. 12, nr 1–2, s. 147–160.
Pisz Ł., *Zeznania świadków a pewność moralna sędziego w sprawach o nieważność małżeństwa*, „Annales Canonici" 2018, t. 14, nr 2, s. 253–270.
Sztychmiler R., *Dowody*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, *Księga VII. Procesy*, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2007, s. 172–229.
Witkowski W., *Kryteria oceny dowodów w procesach o nieważność małżeństwa*, „Kościół i Prawo" 2014, t. 3, nr 1, s. 87–107.
Witkowski W., *Prawno-procesowe ograniczenia w gromadzeniu dowodów w sprawach o nieważność małżeństwa*, „Kościół i Prawo" 2016, t. 5, nr 1, s. 229–245.
Wręczycka K., *Dowody elektroniczne w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2023, t. 133, s. 193–206.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex” 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12974

VARIA

Ks. Wojciech Guzewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Ełku
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6759-0856
e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

KAPŁANI DIECEZJI EŁCKIEJ ZMARLI W LATACH 2007–2012 (KS. LEON SZATKOWSKI, KS. ZDZISŁAW FRANCISZEK ŚWINIARSKI, KS. JERZY JAN ZAWADZKI, KS. JÓZEF ADAMCZYK, KS. ZYGMUNT CZERKAS-CHODOSOWSKI, KS. EUGENIUSZ PŁOŃSKI, KS. MIECZYSŁAW KOZIK, KS. ARTUR TOMASZ ŚLIWOWSKI, KS. MARIAN BUCIŃSKI, KS. ROMUALD CZAJEWSKI, KS. CZESŁAW GIZA, KS. JAN JERZY MACEK, KS. STANISŁAW ANTONI NOWAK, KS. JÓZEF PIETRUSZKA, KS. HENRYK CIMOCHOWSKI, KS. KAZIMIERZ GACKI, KS. WŁODZIMIERZ WINCENTY WIELGAT, KS. JAN WIKTOR NOWAK)

Streszczenie: Artykuł prezentuje osiemnaście biogramów kapłanów diecezji ełckiej zmarłych w latach 2007–2012: ks. Leona Szadkowskiego, ks. Zdzisława Franciszka Świniarskiego, ks. Jerzego Jana Zawadzkiego, ks. Józefa Adamczyka, ks. Zygmunta Czerkasa-Chodosowskiego, ks. Eugeniusza Płońskiego, ks. Mieczysława Kozika, ks. Artura Tomasza Śliwowskiego, ks. Mariana Bucińskiego, ks. Romualda Czajewskiego, ks. Czesława Gizy, ks. Jana Jerzego Macka, ks. Stanisława Antoniego Nowaka, ks. Józefa Pietruszki, ks. Henryka Cimochowskiego, ks. Kazimierza Gackiego, ks. Włodzimierza Wincentego Wielgata oraz ks. Jana Wiktora Nowaka. Opracowania zawierają informacje dotyczące życia, wykształcenia, formacji kapłańskiej, przebiegu posługi duszpasterskiej oraz okoliczności śmierci poszczególnych duchownych. Biogramy opracowano w układzie chronologicznym, a w obrębie poszczególnych lat – alfabetycznym. Każde hasło uzupełniono bibliografią przedmiotową, co podnosi wartość dokumentacyjną i źródłową opracowania.

Słowa kluczowe: diecezja ełcka, duchowieństwo katolickie, kapłani, biografistyka, biogramy, nekrologi, historia Kościoła, duchowieństwo diecezjalne

PRIESTS OF THE EŁK DIOCESE WHO DIE IN THE YEARS 2007–2012 (FR. LEON SZATKOWSKI, FR. ZDZISŁAW FRANCISZEK ŚWINIARSKI, FR. JERZY JAN ZAWADZKI, FR. JÓZEF ADAMCZYK, FR. ZYGMUNT CZERKAS-CHODOSOWSKI, FR. EUGENIUSZ PŁOŃSKI, FR. MIECZYSŁAW KOZIK, FR. ARTUR TOMASZ ŚLIWOWSKI, FR. MARIAN BUCIŃSKI, FR. ROMUALD CZAJEWSKI, FR. CZESŁAW GIZA, FR. JAN JERZY MACEK, FR. STANISŁAW ANTONI NOWAK, FR. JÓZEF PIETRUSZKA, FR. HENRYK CIMOCHOWSKI, FR. KAZIMIERZ GACKI, FR. WŁODZIMIERZ WINCENTY WIELGAT, FR. JAN WIKTOR NOWAK)

Abstract: The article presents eighteen biographical sketches of priests of the Diocese of Ełk who died between 2007 and 2012: Fr. Leon Szadkowski, Fr. Zdzisław Franciszek Świniarski, Fr. Jerzy Jan Zawadzki, Fr. Józef Adamczyk, Fr. Zygmunt Czerkas-Chodosowski, Fr. Eugeniusz Płoński, Fr. Mieczysław Kozik, Fr. Artur Tomasz Śliwowski, Fr. Marian Buciński, Fr. Romuald Czajewski, Fr. Czesław Giza, Fr. Jan Jerzy Macek, Fr. Stanisław Antoni Nowak, Fr. Józef Pietruszka, Fr. Henryk Cimochowski, Fr. Kazimierz Gacki, Fr. Włodzimierz Wincenty Wielgat, and Fr. Jan Wiktor Nowak. The biographical sketches include information on their lives, education, priestly formation, pastoral ministry, and the circumstances of their deaths. They are arranged chronologically and, within each year, alphabetically. Each entry is supplemented with a subject bibliography, enhancing the documentary and scholarly value of the study.

Keywords: Diocese of Ełk, Catholic clergy, priests, biography studies, biographical sketches, obituaries, Church history, diocesan clerg

Wprowadzenie

Artykuł przedstawia osiemnaście biogramów kapłanów diecezji ełckiej zmarłych w latach 2007–2012: ks. Leona Szadkowskiego, ks. Zdzisława Franciszka Świniarskiego, ks. Jerzego Jana Zawadzkiego, ks. Józefa Adamczyka, ks. Zygmunta Czerkasa-Chodosowskiego, ks. Eugeniusza Płońskiego, ks. Mieczysława Kozika, ks. Artura Tomasza Śliwowskiego, ks. Mariana Bucińskiego, ks. Romualda Czajewskiego, ks. Czesława Gizy, ks. Jana Jerzego Macka, ks. Stanisława Antoniego Nowaka, ks. Józefa Pietruszki, ks. Henryka Cimochowskiego, ks. Kazimierza Gackiego, ks. Włodzimierza Wincentego Wielgata oraz ks. Jana Wiktora Nowaka.

Celem opracowania jest przybliżenie sylwetek duchownych, którzy pełnili posługę kapłańską w diecezji ełckiej, oraz zachowanie pamięci o ich życiu i działalności duszpasterskiej.

Niniejszy artykuł stanowi kolejną część szerszego projektu biograficzno-prozopograficznego, którego celem jest opracowanie sylwetek wszystkich zmarłych kapłanów diecezji ełckiej. Projekt obejmuje okres od powstania diecezji ełckiej w 1992 r. do 2027 r., a jego realizacja została zaplanowana w formie kolejnych publikacji zawierających biogramy duchownych zmarłych w poszczególnych latach. Prezentowane opracowanie wpisuje się zatem w systematyczne dokumentowanie

dziejów duchowieństwa diecezjalnego oraz ukazywanie jego wkładu w rozwój Kościoła lokalnego.

Każdy biogram obejmuje szeroki zakres informacji dotyczących pochodzenia rodzinnego kapłana, jego edukacji, formacji seminaryjnej, przyjęcia święceń kapłańskich, przebiegu pracy duszpasterskiej, pełnionych funkcji i urzędów kościelnych, otrzymanych odznaczeń i godności, a także okoliczności śmierci i pogrzebu. Poszczególne hasła zostały uzupełnione bibliografią przedmiotową. Biogramy uporządkowano chronologicznie, natomiast w obrębie danego roku zastosowano układ alfabetyczny.

W procesie opracowywania biogramów zastosowano metodę analizy i krytycznej weryfikacji dostępnych źródeł, dokonując porównania informacji zawartych w publikacjach nekrologicznych, słownikowych oraz materiałach biograficznych. Pozwoliło to na uzupełnienie i uszczegółowienie danych dotyczących życia oraz działalności poszczególnych kapłanów.

Podstawę źródłową opracowania stanowią trzy grupy publikacji: nekrologi zamieszczone w „Kronikach Urzędowych Diecezji Ełckiej", opracowania słownikowe ks. prof. Andrzeja Kopiczki oraz hasła biograficzne i encyklopedyczne przygotowane przez ks. Wojciecha Guzewicza. Szczególne znaczenie miała publikacja pt. *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, w której ks. Wojciech Guzewicz zgromadził biogramy kapłanów diecezji ełckiej zmarłych do 2017 r.

Niniejsze opracowanie nie jest jednak jedynie powieleniem wspomnianego słownika. W stosunku do wcześniejszej publikacji zostało uzupełnione o dodatkowe informacje biograficzne oraz rozszerzone o nowe pozycje literatury przedmiotu. Stanowi tym samym próbę dalszego dokumentowania dziejów duchowieństwa diecezji ełckiej oraz wkładu poszczególnych kapłanów w życie lokalnego Kościoła.

2007

SZADKOWSKI LEON (1929–2007)

Urodził się 14 marca 1929 r. w Ćwiklinku (parafia Sarbiewo, diecezja płocka) jako dziewiąte z jedenaściorga dzieci Józefa i Leokadii z domu Gnatowskiej, w rodzinie rolniczej. Naukę na poziomie szkoły średniej odbywał w Niższym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Nysie i Pieniężnie. W latach 1952–1958 kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie, gdzie 1 września 1952 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Po sześciu latach opuścił Zgromadzenie Słowa Bożego i przez kilka miesięcy pracował jako nauczyciel religii przy parafii św. Józefa w Olsztynie. 12 maja 1959 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 kwietnia 1961 r. z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii Wydminy, z jednoczesnym obowiązkiem obsługiwania parafii w Orłowie (1961–1972). 15 września 1972 r. został mianowany administratorem

parafii w Cichach, a następnie objął urząd proboszcza tej wspólnoty, który pełnił do 2003 r. Po przejściu na emeryturę zamieszkał przy parafii. W okresie swojej posługi duszpasterskiej w Cichach przyczynił się do powstania trzech kaplic dojazdowych: w Mazurach, Sokółkach i Czerwonym Dworze. Szczególną troską obejmował rozwój życia religijnego i społecznego mieszkańców parafii. Wspierał rozbudowę miejscowych szkół oraz inicjatywy służące dobru wspólnemu, w tym wykupienie i zagospodarowanie ogólnodostępnej działki nad jeziorem w Mazurach. Ks. Leon Szadkowski angażował się również w działalność na rzecz dekanatu oleckiego. Pełnił funkcję wicedziekana oraz dekanalnego referenta do spraw trzeźwości i działalności charytatywnej. Był znany z osobistej pobożności i przywiązania do tradycji pielgrzymowania – każdego roku uczestniczył w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę oraz do Ostrej Bramy w Wilnie. Za działalność duszpasterską został odznaczony licznymi godnościami kościelnymi. W 1988 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście, z której zrezygnował 5 lutego 1997 r. po przyjęciu godności kanonika honorowego w diecezji ełckiej. W 1995 r. został mianowany Kapelanem Honorowym Jego Świątobliwości, natomiast w 1997 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Konkatedralnej Sambijskiej z siedzibą w Gołdapi. Zmarł 17 lipca 2007 r. w 79. roku życia i 47. roku kapłaństwa. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Cichach.

M. Szczęsny, *Tam, gdzie kamienie proboszcza słuchają*, „Martyria" 1995, nr 5, s. 7; J. Wojtkowski, *Szatkowski Leon*, w: *Słownik biograficzny Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście*, pod red. J. Guzowskiego, Olsztyn 1999, s. 142; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 274–275; R. Kamiński, *Śp. ks. prał. Leon Szatkowski (1929–2007)*, „Martyria" 2007, nr 9, s. 8; A. Skowroński, *Ks. prał. Leon Szadkowski (1929–2007)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2007, nr 3–4, s. 84–86; W. Guzewicz, *Parafia Cichy 1952–2009*, Ełk 2010, s. 64–66; tenże, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 63–64.

ŚWINIARSKI ZDZISŁAW FRANCISZEK (1929–2007)

Urodził się 8 maja 1929 r. w Płośnicy (diecezja chełmińska), w powiecie działdowskim, w rodzinie Franciszka i Heleny z domu Jankowskiej. Do wybuchu II wojny światowej ukończył trzy klasy szkoły powszechnej w Terespolu (powiat Świecie nad Wisłą). Okres okupacji niemieckiej naznaczony był trudnymi doświadczeniami rodzinnymi. W kwietniu 1940 r. zmarła jego matka, natomiast w czerwcu 1941 r. ojciec – starszy asystent kolejowy – został deportowany przez Niemców do obozu, skąd już nie powrócił. Od tego czasu pozostawał pod opieką starszego rodzeństwa. Po zakończeniu wojny kontynuował naukę w gimnazjum w Działdowie, gdzie w 1948 r. uzyskał tzw. małą maturę. Następnie przez dwa lata kształcił się w Niższym Seminarium Duchownym w Olsztynie, po czym zdał egzamin dojrzałości. W lipcu 1950 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 24 września 1955 r. z rąk bpa Mariana Jankowskiego, biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako

wikariusz w parafiach Drogosze, Barciany i Srokowo (1955–1968), zamieszkując w tym czasie w Momajnach. W 1968 r. został mianowany administratorem, a następnie proboszczem parafii pw. Matki Bożej Gromnicznej w Wiśniowie Ełckim, którą kierował do 2001 r. W okresie pełnienia tej posługi angażował się w życie wspólnoty parafialnej oraz pełnił funkcję ojca duchownego kapłanów dekanatu rajgrodzkiego. Za długoletnią i gorliwą posługę kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1988 r. otrzymał tytuł Kapelana Jego Świątobliwości, natomiast 7 października 1989 r. został mianowany kanonikiem gremialnym Sambijskiej Kapituły Konkatedralnej z siedzibą w Gołdapi. W lipcu 2001 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Działdowie, na terenie parafii św. Wojciecha. Zmarł 18 lipca 2007 r. w wieku 78 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Działdowie, a ciało kapłana zostało pochowane w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 294; A. Skowroński, *Ks. prał. Zdzisław Franciszek Świniarski (1929–2007)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2007, nr 3–4, s. 86–88; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 72–73.

ZAWADZKI JERZY JAN (1950–2007)

Urodził się 15 czerwca 1950 r. we Wrocławiu, w rodzinie Jerzego i Krystyny z domu Dziekan. Edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej nr 99 we Wrocławiu, a następnie kształcił się w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego oraz II Liceum Ogólnokształcącym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, gdzie w 1969 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Po maturze wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Na czwartym roku formacji seminaryjnej przeniósł się na studia świeckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1974 r. uzyskał magisterium z teologii pastoralnej. Po ukończeniu studiów podjął pracę jako świecki katecheta w Suwałkach. W 1975 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1976 r. z rąk bpa Mikołaja Sasinowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii Brok, a od 18 lipca 1977 r. pełnił posługę wikariusza w parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach. W Suwałkach szczególnie zaangażował się w duszpasterstwo młodzieży, rozwój ruchu oazowego na Suwalszczyźnie oraz działalność charytatywną. Organizował pomoc dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności dla ubogich, bezdomnych, osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu. 13 listopada 1980 r. był inicjatorem spotkania założycielskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „Solidarność" w Suwałkach. W 1985 r. został mianowany dyrektorem Punktu Konsultacyjnego Akademii Teologii Katolickiej w Suwałkach oraz Instytutu Wyższej Kultury Chrześcijańskiej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Suwałkach. Po utworzeniu diecezji ełckiej w 1992 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach. We wrześniu 1992 r. objął również funkcję dyrektora

administracyjnego Filii Diecezjalnego Kolegium Teologicznego w Suwałkach, którą pełnił do 1 września 1995 r. Szczególnym osiągnięciem ks. Jerzego Zawadzkiego było założenie w 1993 r. pierwszej w Polsce szkoły dla dzieci romskich, będącej wyrazem jego troski o osoby wykluczone społecznie oraz potrzebujące wsparcia edukacyjnego i wychowawczego. Za swoją działalność duszpasterską, społeczną i edukacyjną został wyróżniony licznymi odznaczeniami. W 1992 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Ełku, natomiast w 2001 r. został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Ks. Jerzy Jan Zawadzki zmarł 23 kwietnia 2007 r. w szpitalu w Białymstoku, do którego został przyjęty kilka dni wcześniej po rozległym zawale serca. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 kwietnia 2007 r. w Suwałkach. Wzięły w nich udział tysiące mieszkańców miasta, w tym osoby ubogie i potrzebujące, którym kapłan przez wiele lat okazywał pomoc i wsparcie. W 2007 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego imieniem nazwano jedną z ulic w Suwałkach.

A. Skowroński, *Ks. kan. Jerzy Jan Zawadzki (1950–2007),* „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2007, nr 1–2, s. 106–108; *Wyjątkowa parafia*, pod red. J. Bacewicza, Suwałki 2007; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017),* Ełk 2017, s. 78–79; tenże, *Ks. Jerzy Jan Zawadzki w obiektywie bezpieki*, „Civitas et Lex" 2017, nr 2, s. 53–66; M. Zwolski, *Zawadzki Jerzy Jan*, „Encyklopedia Solidarności", <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/19661,Zawadzki-Jerzy-Jan.html>, dostęp: 23.04.2024.

2008

ADAMCZYK JÓZEF (1937–2008)

Urodził się 15 czerwca 1937 r. w miejscowości Kopiec, należącej do parafii Odechów (diecezja sandomierska), w rodzinie rolniczej Feliksa i Marianny z domu Soleckiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Zakrzówku i dwuletniej przerwie w nauce kontynuował edukację w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Starachowicach, gdzie w 1959 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1966 r. we Fromborku z rąk bpa Jana Obłąka, biskupa pomocniczego warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługę tę pełnił kolejno w parafiach: Winda (1966–1967), Boguchwały (1967–1969) oraz Budry (1969–1979). 15 lipca 1979 r. został mianowany administratorem parafii Budry, a następnie objął urząd proboszcza tej wspólnoty, który pełnił przez wiele lat. W czasie swojej posługi duszpasterskiej angażował się w życie lokalnego Kościoła oraz działalność organizacyjną w ramach dekanatu węgorzewskiego. Pełnił funkcję wicedziekana, dekanalnego referenta do spraw trzeźwości oraz był odpowiedzialny za koordynację działalności charytatywnej. W późniejszym okresie pełnił również posługę ojca duchownego kapłanów dekanatu węgorzewskiego. Za gorliwą pracę duszpasterską został wyróżniony godnościami

kościelnymi. W 1989 r. otrzymał tytuł kanonika honorowego Kapituły Konkatedralnej Sambijskiej z siedzibą w Gołdapi. Z dniem 1 lipca 2007 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Węgorzewie. Zmarł 15 czerwca 2008 r., w dniu swoich 71. urodzin. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w parafii Budry, po czym ciało kapłana zostało pochowane na miejscowym cmentarzu.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 7; A. Skowroński, *Ks. kan. Józef Adamczyk (1937–2008)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2008, nr 1–2, s. 90–92; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 9.

CZERKAS-CHODOSOWSKI ZYGMUNT (1923–2008)

Urodził się 27 maja 1923 r. w Rogaczewie koło Mohylewa (parafia pw. św. Antoniego z Padwy) jako jedno z dziewięciorga dzieci Jana i Katarzyny z domu Leśniewskiej. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową, natomiast wykształcenie średnie zdobył w Mohylewie, gdzie w 1941 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1943–1945 mieszkał wraz z rodziną w Wilnie. W 1945 r. został przyjęty do tamtejszego seminarium duchownego, jednak z powodu powojennych zmian politycznych nie mógł rozpocząć studiów. Po przesiedleniu rodziny na teren powojennej Polski kontynuował formację w seminarium duchownym w Białymstoku, dokąd zostało przeniesione seminarium archidiecezji wileńskiej. Tam 10 czerwca 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Władysława Suszyńskiego. Do 1957 r. pracował duszpastersko na terenie obecnej archidiecezji białostockiej, pełniąc posługę w parafiach Janów koło Sokółki, Dąbrowa Białostocka i Tryczówka. W 1957 r. zwrócił się z prośbą o możliwość podjęcia pracy duszpasterskiej w diecezji warmińskiej, motywując ją m.in. potrzebą większej liczby kapłanów na tym terenie. Po uzyskaniu zgody właściwych władz kościelnych 6 sierpnia 1957 r. został inkardynowany do diecezji warmińskiej. Po przejściu do diecezji warmińskiej pełnił posługę duszpasterską w parafiach: Babiak koło Lidzbarka Warmińskiego (od 6 sierpnia 1957 r.), Lechowo i Runowo (od 1958 r.), Ludomino (od 7 października 1959 r.) oraz Klebark Wielki (od 13 listopada 1965 r.). W czasie pracy w Klebarku Wielkim doświadczył represji ze strony władz państwowych. Władze administracyjne podjęły próbę przejęcia plebanii, a wobec sprzeciwu kapłana kierowano przeciwko niemu zarzuty dotyczące m.in. treści głoszonych kazań oraz spraw administracyjnych parafii. W latach 1960–1964 był kilkakrotnie karany przez kolegia karno-administracyjne grzywnami. Ostatecznie, chcąc uniknąć dalszych konfliktów, 21 maja 1966 r. zrezygnował z zajmowanego stanowiska i opuścił parafię Klebark Wielki. Od 27 czerwca 1970 r. pełnił funkcję wikariusza-ekonoma, a od 20 listopada 1971 r. administratora parafii w Klusach. Następnie został administratorem parafii w Ignalinie (od 9 października 1976 r.), a później w Wigwałdzie i Orłowie (od 1 lipca 1981 r.). W 1989 r. poprosił o zwolnienie z obowiązków duszpasterskich i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Ornecie. Po otwarciu granicy ze Wschodem w 1991 r. podjął jednak działalność misyjną na Białorusi, gdzie

przez około dziesięć lat pracował duszpastersko, m.in. w Mińsku i Witebsku. W 1999 r. otrzymał godność Kapelana Jego Świątobliwości, a 31 stycznia 2001 r. został inkardynowany do diecezji ełckiej. W 2005 r. zamieszkał we wspólnocie kapłańskiej Domu Księży Emerytów przy ul. Skorupki 6 w Augustowie. Ks. Zygmunt Czerkas-Chodosowski był uczniem i współpracownikiem bł. ks. Michała Sopoćki oraz jednym z twórców Stowarzyszenia Misjonarzy Jezusa Miłosiernego. Zmarł 30 lipca 2008 r. w wieku 85 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Orłowie. W 2009 r. w Orłowie powstała świetlica środowiskowa „Promyk Dnia", upamiętniająca jego zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności.

R. Kamiński, *Ks. prał. Zygmunt Czerkas-Chodosowski (1929–2008)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2008, nr 3–4, s. 124–126; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 45; *Ksiądz prałat Zygmunt Czerkas Chodossowski*, „Posłaniec Warmiński" 2008, nr 18, s. 22–23; *Chcemy budzić wiarę w Boże Miłosierdzie*, <http://www.niedziela.pl/artykul/56084/nd/Chcemy-budzic-wiare-w-Boze-Milosierdzie>, dostęp: 23.01.2016; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 17–18.

PŁOŃSKI EUGENIUSZ (1924–2008)

Urodził się 14 marca 1924 r. w miejscowości Łupianka Stara, w powiecie wysokomazowieckim, należącej do parafii Płonka Kościelna, w rodzinie Bolesława i Zofii z domu Płońskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Kowalszczyźnie i Płonce Kościelnej w 1937 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. W okresie II wojny światowej kontynuował edukację w ramach tajnego nauczania na kompletach gimnazjalnych w Łapach. 10 maja 1947 r. uzyskał świadectwo dojrzałości, a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1952 r. z rąk bpa Czesława Falkowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługę tę pełnił kolejno w parafiach: Wizna (1952–1953), Śniadowo (1953–1957), Nur (1957–1960), Rajgród (1960–1961) oraz Jedwabne (1961–1966). 10 sierpnia 1966 r. został mianowany proboszczem parafii w Tabędzu. Po prawie jedenastu latach posługi, 28 czerwca 1975 r., został przeniesiony na urząd proboszcza parafii Rygałówka, gdzie pracował do 29 marca 1990 r. Szczególnym osiągnięciem jego działalności duszpasterskiej było wybudowanie kaplicy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bohaterach, która służyła rozwojowi życia religijnego miejscowej wspólnoty. Po przejściu na emeryturę w 1990 r. zamieszkał w Augustowie. 19 lutego 1993 r. został inkardynowany do diecezji ełckiej. Za wieloletnią posługę kapłańską został wyróżniony godnością kanonika honorowego Sejneńskiej Kapituły Kolegiackiej, którą otrzymał w 1997 r. Ks. Eugeniusz Płoński zmarł 29 marca 2008 r. w Augustowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa w Augustowie oraz w kościele pw. św. Michała Archanioła w Płonce Kościelnej. Ciało zmarłego kapłana zostało złożone w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Płonce Kościelnej.

A. Skowroński, *Ks. kan. Eugeniusz Płoński (1924–2008)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2008, nr 1–2, s. 88–90; T. Białous, *Rygałówka. Przeszłość parafii i okolic*, Rajgród 2014, s. 124–125; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 49–50.

2009

KOZIK MIECZYSŁAW (1940–2009)

Urodził się 21 września 1940 r. w miejscowości Wólka Ponikiewska, należącej do parafii pw. św. Tomasza Becketa w Targowisku koło Krasnegostawu (woj. lubelskie), w rodzinie rolniczej Józefa i Marianny z domu Szołtek. Edukację rozpoczął w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Wysokiem koło Krasnegostawu. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1958 r. podjął pracę zawodową jako urzędnik pocztowy w Lublinie. W 1959 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 czerwca 1965 r. z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii pw. św. Leona w Gołdapi. Po tragicznej śmierci ks. Jana Rodziewicza, administratora parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Reszlu, 25 listopada 1970 r. został skierowany do tej wspólnoty jako wikariusz-ekonom, a następnie pełnił funkcję wikariusza współpracownika. 30 stycznia 1976 r. mianowano go administratorem parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Grabowie (dekanat Gołdap), a 30 kwietnia 1983 r. – administratorem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Drygałach (dekanat Pisz). 15 września 1984 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Leona w Gołdapi, którą kierował aż do śmierci. W czasie swojej wieloletniej posługi duszpasterskiej angażował się w życie religijne i społeczne miejscowej wspólnoty. Pełnił również funkcję kapelana Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Gołdapi. Za gorliwą pracę kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1989 r. otrzymał tytuł kanonika gremialnego Sambijskiej Kapituły Kolegiackiej z siedzibą w Gołdapi. Ks. Mieczysław Kozik zmarł 9 stycznia 2009 r. w szpitalu w Augustowie, w wieku 69 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Gołdapi, gdzie został pochowany na cmentarzu komunalnym.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 146; A. Skowroński, *Ks. kan. mgr Mieczysław Kozik (1940–2009)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2009, nr 1–2, s. 94–96; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 5–6.

ŚLIWOWSKI ARTUR TOMASZ (1967–2009)

Urodził się 5 sierpnia 1967 r. w Suwałkach, w rodzinie nauczycielskiej Henryka i Zofii z domu Zdaniuk. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w Technikum Samochodowym Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach,

gdzie w 1987 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. W 1990 r., decyzją bpa Juliusza Paetza, biskupa łomżyńskiego, został skierowany na dalszą formację seminaryjną do Augsburga w ówczesnej Republice Federalnej Niemiec. Do Polski powrócił w październiku 1991 r. W związku z reorganizacją administracji kościelnej w Polsce i powstaniem diecezji ełckiej w 1992 r. kontynuował formację kapłańską w ramach nowej diecezji. 18 czerwca 1993 r. przyjął święcenia diakonatu, a 21 maja 1994 r. święcenia kapłańskie z rąk bpa Wojciecha Ziemby. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Piszu, gdzie posługiwał przez osiem lat. W 1999 r. podjął zaoczne studia z zakresu teologii apostolstwa w Instytucie Teologii Apostolstwa Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej, a następnie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Studia ukończył w czerwcu 2002 r., uzyskując licencjat z teologii. 1 sierpnia 2002 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Kosewie. Najważniejszym dziełem jego posługi w tej wspólnocie było doprowadzenie do budowy nowego kościoła parafialnego, który został poświęcony i oddany do użytku wiernych 24 czerwca 2007 r. Tego samego dnia został wyróżniony godnością kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Sejneńsko-Wigierskiej. Z dniem 1 sierpnia 2007 r. bp Jerzy Mazur mianował go proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach. Posługę tę pełnił do końca życia. Ks. Artur Tomasz Śliwowski zmarł nagle 21 lutego 2009 r., w 42. roku życia i 15. roku kapłaństwa. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wigrach.

E. Gawęcka, A. Szyszko, *Z Wigier do Wigier. Rozmowa z ks. Arturem Śliwowskim, nowym proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Wigrach*, „Tygodnik Suwalski" 2007, nr 34, s. 5; A. Skowroński, *Ks. kan. mgr lic. Artur Tomasz Śliwowski (1967–2009)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2007, nr 1–2, s. 96–98; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 69–70.

2010

BUCIŃSKI MARIAN (1936–2010)

Urodził się 15 sierpnia 1936 r. w miejscowości Strzemieczne-Wiosny, należącej do parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Sieluniu (diecezja płocka), w rodzinie Jana i Czesławy z domu Żebrowskiej. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczął naukę w szkole podstawowej, najpierw w rodzinnej miejscowości, następnie w Kołakach i Ostrołęce. W 1956 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym dla Eksternistów w Olsztynie. 20 czerwca 1956 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 14 stycznia 1962 r. z rąk bpa Józefa Drzazgi, biskupa pomocniczego warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej

jako wikariusz. Posługę pełnił kolejno w parafiach: pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Malborku (1962–1965), pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim (1965), pw. Matki Bożej Gromnicznej w Wiśniowie Ełckim (1965–1969), gdzie dodatkowo pełnił funkcję administratora parafii w Pisanicy, oraz pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wieliczkach z siedzibą w Cimochach (1969–1977). W latach siedemdziesiątych podjął studia teologiczne na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które ukończył uzyskaniem magisterium 19 marca 1975 r. 21 lutego 1977 r. został mianowany wikariuszem-ekonomem parafii pw. Matki Bożej Królowej Świata w Cimochach, a następnie objął urząd administratora i proboszcza tej wspólnoty. W czasie swojej długoletniej posługi w Cimochach szczególnie zasłużył się organizacją życia parafialnego oraz budową najważniejszych obiektów sakralnych. Z jego inicjatywy i przy jego zaangażowaniu w latach 1983–1986 wybudowano kościół parafialny, natomiast w 1981 r. oddano do użytku nową plebanię. Za wieloletnią pracę duszpasterską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1989 r. otrzymał tytuł kanonika honorowego Sambijskiej Kapituły Kolegiackiej. 17 sierpnia 2006 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu prywatnym w Wieliczkach. W miarę możliwości nadal angażował się w posługę duszpasterską, pomagając m.in. w parafiach w Wieliczkach i Olecku. Ks. Marian Buciński zmarł 8 czerwca 2010 r. w szpitalu w Olecku, w 73. roku życia i 49. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Cimochach, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 39; A. Skowroński, *Ks. kan. mgr Marian Buciński (1936–2010)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 1–2, s. 110–111; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 12–13.

CZAJEWSKI ROMUALD (1933–2010)

Urodził się 28 lutego 1933 r. w miejscowości Budne, należącej do parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Osowcu (diecezja łomżyńska), w rodzinie rolniczej Jana i Zofii z domu Gosiewskiej. Po zakończeniu II wojny światowej kształcił się w szkołach podstawowych w Modzelach, Osowcu i Grajewie. Następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Ełku oraz Niższego Seminarium Duchownego we Fromborku, gdzie w 1953 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1952–1958 odbywał formację w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 lutego 1958 r. z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługę pełnił kolejno w parafiach: pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Elblągu (1958–1959), pw. św. Jana Chrzciciela w Piszu (1959–1960), pw. Matki Bożej Ostrobramskiej i Przemienienia Pańskiego w Rucianem-Nidzie (1960–1962), pw. św. Józefa w Olsztynie (1962–1963) oraz pw. Trójcy Przenajświętszej w Starych Juchach (1963–1968). W 1968 r. został skierowany do Grabnika jako samodzielny wikariusz, co wiązało się z planami utworzenia tam samodzielnej placówki duszpasterskiej.

25 września 1971 r. został mianowany wikariuszem-ekonomem parafii w Orzyszu, a następnie administratorem i proboszczem tej wspólnoty. Po reorganizacji struktur parafialnych w Orzyszu w 1998 r. objął urząd proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Orzyszu, który pełnił do 2003 r. Jednocześnie w latach 1998–2000 był administratorem parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Orzyszu. Przez dziesięć lat pełnił również posługę kapelana jednostki wojskowej w Orzyszu, otaczając opieką duszpasterską miejscowych żołnierzy. Za wieloletnią pracę kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1989 r. otrzymał godność kanonika honorowego, a w 2002 r. został mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiackiej Sambijskiej z siedzibą w Gołdapi. W 2003 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Ornecie. Ks. Romuald Czajewski zmarł 8 marca 2010 r. w Egipcie, w wieku 77 lat. Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się w Orzyszu, po czym ciało kapłana zostało złożone na cmentarzu parafialnym w Osowcu, w rodzinnej parafii zmarłego.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 52–53; A. Skowroński, *Ks. kan. Romuald Czajewski (1933–2010)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 1–2, s. 108–109; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 16.

GIZA CZESŁAW (1934–2010)

Urodził się 14 października 1934 r. w miejscowości Kąty, w powiecie puławskim (woj. lubelskie), w rodzinie rolniczej Michała i Feliksy z domu Dzierżak. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Wilkowie rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Kazimierzu Dolnym, gdzie w 1953 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Po roku formacji seminaryjnej został powołany do służby wojskowej, którą odbywał w batalionie robotniczym do 19 grudnia 1956 r. W maju 1957 r. kontynuował przygotowanie do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 sierpnia 1962 r. z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługiwał kolejno w parafiach: Kłębowo (1962–1964), pw. św. Józefa w Morągu (1964–1965), pw. Trójcy Świętej w Kwidzynie (1965–1966), Miłki (1966–1968), Ruciane-Nida (1968–1969), pw. św. Wojciecha w Ełku (1969–1971), pw. św. Rozalii w Suszu (1971–1972) oraz Pozezdrze (1972–1979). W czasie pracy w Pozezdrzu angażował się również w remont kościoła dojazdowego w Kutach. 15 września 1979 r. został mianowany administratorem parafii Kalnik w dekanacie Morąg. Od 1 sierpnia 1985 r. pełnił funkcję proboszcza parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej i Przemienienia Pańskiego w Rucianem-Nidzie, a od 31 grudnia 1989 r. – proboszcza parafii pw. Trójcy Świętej w Nidzie. W tej placówce duszpasterskiej pracował do przejścia na emeryturę 1 lipca 2005 r. Szczególnym osiągnięciem jego posługi było przyczynienie się do budowy nowego kościoła parafialnego oraz domu

parafialnego. Ks. Czesław Giza angażował się także w działalność organizacyjną w ramach struktur kościelnych. W 1981 r. został mianowany wicedziekanem dekanatu Morąg oraz diecezjalnym referentem duszpasterstwa dobroczynności i trzeźwości. W 1985 r. objął funkcję wicedziekana dekanatu Pisz, a w latach 1993–1997 pełnił urząd dziekana tego dekanatu. Za swoją działalność kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1983 r. otrzymał tytuł kanonika gremialnego Pomezańskiej Kapituły Kolegiackiej w Prabutach, a w 1994 r. godność Kapelana Honorowego Jego Świątobliwości. 9 stycznia 1998 r. został mianowany kapelanem Suwalskiego Okręgu Związku Represjonowanych Żołnierzy-Górników. Ks. Czesław Giza zmarł 25 stycznia 2010 r. w Olsztynie, w wieku 76 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Rucianem-Nidzie, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 77–78; A. Skowroński, *Ks. prał. Czesław Giza (1934–2010)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 1–2, s. 106–107; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 26–27.

MACEK JAN JERZY (1934–2010)

Urodził się 6 czerwca 1934 r. w Łomży, w rodzinie urzędniczej Jana i Stanisławy z domu Szumowskiej. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 6 w Łomży, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, gdzie w 1952 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Formację kapłańską odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął 8 września 1957 r. z rąk bpa Czesława Falkowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługiwał kolejno w parafiach: Sztabin (1957–1958), Bargłów Kościelny (1958–1959), Jasienica (1959–1963), Augustów – parafia Najświętszego Serca Jezusa (1963–1964), Sejny (1964–1967), Puńsk (1967–1972), Suwałki – parafia pw. św. Aleksandra (1972–1973) oraz ponownie Sejny (1973–1975). W 1975 r. został mianowany proboszczem parafii w Smolanach, gdzie pracował przez dziesięć lat. W 1985 r. podjął próbę życia zakonnego i wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W grudniu tego samego roku otrzymał reskrypt sekularyzacyjny Stolicy Apostolskiej, zwalniający go ze wspólnoty zakonnej, i powrócił do kapłaństwa diecezjalnego w diecezji łomżyńskiej. Do lipca 1986 r. przebywał w Smolanach jako rezydent, angażując się m.in. w duszpasterstwo wiernych języka litewskiego w Smolanach i Sejnach. 1 lipca 1986 r. został mianowany rektorem Samodzielnego Ośrodka Duszpasterskiego w Obierwi k. Ostrołęki, a po erygowaniu tam parafii objął urząd jej pierwszego proboszcza. 19 września 1991 r. został mianowany proboszczem parafii w Filipowie, natomiast 29 czerwca 1993 r., już po utworzeniu diecezji ełckiej, objął urząd proboszcza parafii w Puńsku. W 2000 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu parafialnym w Smolanach. Ks. Jan Jerzy Macek pełnił także liczne funkcje w strukturach kościelnych. Był m.in. duszpasterzem rejonowym Służby Zdrowia w Suwałkach (od 1973 r.),

dekanalnym referentem trzeźwości w Sejnach (od 1976 r.), ojcem duchownym kapłanów dekanatu Sejny (od 1984 r.), wicedziekanem dekanatu suwalskiego pw. św. Aleksandra (od 1991 r.), dziekanem dekanatu Filipów (od 1993 r.) oraz członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Ełckiej (od 1995 r.). Za swoją działalność duszpasterską został wyróżniony godnością kanonika gremialnego Kapituły Sejneńskiej (1992). Zmarł 12 sierpnia 2010 r. w Smolanach, w 76. roku życia i 53. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Smolanach, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

A. Skowroński, *Ks. kan. Jan Jerzy Macek (1934–2010)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 3–4, s. 98–100; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 41–42.

NOWAK STANISŁAW ANTONI (1929–2010)

Urodził się 31 marca 1929 r. w Woli Pierowej (diecezja włocławska), jako najmłodszy z pięciorga dzieci Aleksandra i Bronisławy z domu Dudkowskiej. Do wybuchu II wojny światowej ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. Po zakończeniu wojny kontynuował naukę, a po ukończeniu piątej klasy szkoły powszechnej w 1946 r. rozpoczął edukację w Zawodowym Gimnazjum w Krośniewicach. Po ukończeniu dwóch klas tej szkoły w 1948 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Księży Pallotynów w Chełmnie. W 1951 r. uzyskał świadectwo dojrzałości i został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. z rąk bpa Mariana Jankowskiego, biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii pw. św. Mikołaja w Elblągu, gdzie posługiwał w latach 1956–1960. 15 grudnia 1960 r. został mianowany administratorem parafii pw. Matki Bożej Gromnicznej w Wiśniowie Ełckim. Następnie, od 7 września 1964 r., pełnił funkcję administratora parafii w Klewkach. W tym okresie zaangażowany był również w działalność administracyjną diecezji warmińskiej, pełniąc funkcję prokuratora Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" oraz prokuratora Kurii Biskupiej Warmińskiej. 22 czerwca 1976 r. został mianowany administratorem parafii pw. Chrystusa Zbawiciela w Wydminach, a następnie objął urząd proboszcza tej wspólnoty. Z parafią tą związany był przez wiele lat, prowadząc działalność duszpasterską i organizacyjną. Za swoją posługę kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1972 r. otrzymał godność kanonika honorowego Warmińskiej Kapituły Katedralnej, a w 1994 r. został mianowany Kapelanem Honorowym Jego Świątobliwości. Po utworzeniu diecezji ełckiej angażował się w organizowanie jej struktur. Pełnił m.in. funkcję delegata biskupiego ds. ekonomicznych Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku oraz członka komisji ds. struktur diecezjalnych I Synodu Ełckiego. Z dniem 30 czerwca 2002 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Ornecie. Ks. Stanisław Antoni Nowak zmarł 15 września 2010 r. w 82. roku życia i 55. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Wydminach, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 204; D. Zalewski, *Ks. prał. Stanisław Antoni Nowak (1929–2010)*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 3–4, s. 102–104; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 45–46.

PIETRUSZKA JÓZEF (1929–2010)

Urodził się 14 czerwca 1929 r. w Piaskach Wielkich (obecnie część Krakowa), w rodzinie Antoniego i Anieli z domu Chachlowskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1943 r. kontynuował naukę w Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie, a następnie w liceach ogólnokształcących w Krakowie i Olsztynie. Świadectwo dojrzałości uzyskał 21 czerwca 1950 r. w Małym Seminarium Duchownym w Olsztynie. W latach 1950–1955 odbywał formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 5 maja 1955 r. z rąk bpa Mariana Jankowskiego, biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz-współpracownik parafii pw. św. Jakuba w Olsztynie (1955–1958). W tym okresie obsługiwał również Dajtki oraz pełnił funkcję kapelana Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie. 25 lipca 1958 r. został mianowany administratorem parafii w Węgielsztynie. W 1963 r. otrzymał dekret na wikariusza i administratora parafii w Młynarach w powiecie pasłęckim, jednak po krótkim czasie ponownie objął placówkę w Węgielsztynie. 20 kwietnia 1968 r. został mianowany proboszczem parafii w Węgorzewie, a od 12 czerwca tego samego roku pełnił również funkcję dziekana dekanatu węgorzewskiego. Z parafią tą był związany przez ponad 34 lata, do końca swojej aktywnej posługi duszpasterskiej. W tym czasie znacząco przyczynił się do rozwoju życia religijnego i organizacyjnego miejscowej wspólnoty. Ks. Józef Pietruszka angażował się także w działalność diecezjalną. Był m.in. członkiem Komisji ds. Muzyki Kościelnej w Diecezji Warmińskiej (od 1970 r.), członkiem Komisji Dyscyplinarnej przy Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie oraz kapelanem Szpitala Miejskiego w Węgorzewie (od 1982 r.). Za wieloletnią posługę kapłańską został wyróżniony licznymi godnościami kościelnymi. W 1980 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście, w 1998 r. został mianowany Kapelanem Honorowym Jego Świątobliwości, a w 1999 r. kanonikiem gremialnym Kapituły Konkatedralnej Sambijskiej z siedzibą w Gołdapi. W 2001 r. Rada Miasta Węgorzewa nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Węgorzewa. Pod koniec lipca 2002 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał początkowo w Węgorzewie, a następnie w Krakowie. Ks. Józef Pietruszka zmarł 24 sierpnia 2010 r. w szpitalu w Krakowie, w 82. roku życia i 56. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie (Piaski Wielkie), gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

J. Wojtkowski, *Pietruszka Józef*, w: *Słownik biograficzny Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście*, pod red. J. Guzowskiego, Olsztyn 1999, s. 135; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 223; A. Skowroński, *Ks. prał. Józef Pietruszka*

(1929–2010), „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2010, nr 3–4, s. 100–102; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 48–49.

2011

CIMOCHOWSKI HENRYK (1933–2011)

Urodził się 13 października 1933 r. w Szczuczynie (diecezja łomżyńska), w rodzinie Stanisława i Janiny z domu Sznajder. W 1945 r. wraz z rodziną przeniósł się do Białej Piskiej, gdzie kontynuował naukę w szkole podstawowej, a następnie w Liceum Ogólnokształcącym w Piszu. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1952 r. rozpoczął pracę zawodową w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Piskiej, a następnie w miejscowej spółdzielni pracy. W latach 1953–1956 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu pracował w Zespole PGR Drygały (1956–1957) oraz w Zakładzie Budowlano-Remontowym PGR w Białej Piskiej (1957–1959). W 1959 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie, gdzie odbył formację filozoficzno-teologiczną. Święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1965 r. z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa warmińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz. Posługiwał kolejno w parafiach: pw. św. Jana Chrzciciela w Malborku (1965–1968), pw. św. Wojciecha w Ełku (1968–1973) oraz pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Iławie (1973–1975). 1 sierpnia 1975 r. został mianowany administratorem parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Dubeninkach, którą kierował do 9 czerwca 1983 r. Następnie objął równorzędne stanowisko w parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Rucianem-Nidzie. W 1986 r. został kapelanem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie, a rok później objął funkcję zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum" w Olsztynie oraz wicedyrektora Wydawnictwa Diecezjalnego w Olsztynie. Po utworzeniu diecezji ełckiej w 1992 r. poprosił o ekskardynację i z dniem 14 maja 1992 r. został inkardynowany do nowo powstałej diecezji. W jej strukturach pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, m.in. diecezjalnego korespondenta Biura Prasowego Episkopatu Polski (1992–1993), notariusza Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej (1992) oraz odpowiedzialnego za księgowość w Wydziale Ekonomicznym Kurii Biskupiej w Ełku (1992–1998). W 1998 r. biskup ełcki Wojciech Ziemba powierzył mu urząd dyrektora administracyjnego Centrum Formacji Misyjnej oraz Misyjnego Domu Formacyjnego w Jastrzębiej Górze. W 2003 r. został skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Drygałach. Po przejściu na emeryturę 30 października 2005 r. zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Augustowie, gdzie do końca życia angażował się w posługę duszpasterską. Za swoją działalność kapłańską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1992 r. otrzymał godność kanonika gremialnego Kapituły Katedralnej w Ełku, a w 1996 r. został mianowany Kapelanem Honorowym Jego Świątobliwości.

Ks. Henryk Cimochowski zmarł 4 października 2011 r. w szpitalu w Białymstoku, w 78. roku życia i 47. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się najpierw w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie, a następnie w Białymstoku. Trumna z ciałem zmarłego kapłana została złożona na cmentarzu parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Białymstoku.

A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007, s. 50; A. Skowroński, *Ksiądz prałat Henryk Cimochowski*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2011, nr 3–4, s. 94–96; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 14–15.

GACKI KAZIMIERZ (1942–2011)

Urodził się 4 marca 1942 r. we wsi Chełchy, na terenie parafii Niedźwiadna (diecezja łomżyńska, powiat Kolno), w rodzinie rolniczej Mariana i Bolesławy z domu Czaplickiej. W 1949 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Chełchach i Przyborowie, a następnie kształcił się w Liceum Ogólnokształcącym w Kolnie, gdzie 27 maja 1961 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 20 maja 1967 r. z rąk bpa Czesława Falkowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Kleczkowo (1967–1969) oraz Puchały (1969–1982). W Puchałach zaangażował się w budowę kaplicy dojazdowej w Pruszkach. Po śmierci ks. Lucjana Godlewskiego, proboszcza tej parafii, w 1981 r. został mianowany wikariuszem-ekonomem parafii Puchały. W tym okresie kontynuował rozpoczętą wcześniej budowę nowego kościoła parafialnego w Puchałach oraz budowę kościoła w Wygodzie. 19 czerwca 1982 r. został przeniesiony na urząd proboszcza parafii pw. św. Anny w Smolnikach. W parafii tej zasłużył się jako budowniczy i konserwator kościoła parafialnego oraz plebanii. 30 października 1986 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Rajgrodzie, a zarazem kustoszem miejscowego sanktuarium maryjnego. Siedem lat później, 30 października 1993 r., objął funkcję administratora parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach, a 20 grudnia tego samego roku został jej proboszczem oraz kustoszem Sanktuarium Matki Bożej Sejneńskiej. Ks. Kazimierz Gacki przez całe kapłańskie życie pełnił liczne funkcje dekanalne i diecezjalne. W 1983 r. został mianowany dekanalnym referentem ds. Duszpasterstwa Rolników w dekanacie suwalskim, a w latach 1986–1988 pełnił funkcję wicedziekana dekanatu grajewskiego. Po utworzeniu diecezji ełckiej był dziekanem dekanatu rajgrodzkiego (1992–1993) oraz sejneńskiego (1993–2008). Pełnił również funkcję diecezjalnego duszpasterza rolników (1992–1994), kapelana Szpitala Miejskiego w Sejnach (1993–2008), kapelana Komendy Rejonowej, a następnie Komendy Powiatowej Policji w Sejnach (1995–2008), kapelana Straży Pożarnej na terenie powiatu sejneńskiego (2005–2008) oraz kapelana Domu Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Za swoją działalność duszpasterską został wyróżniony godnościami kościelnymi. W 1989 r. otrzymał

godność kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Sejneńskiej, a następnie kanonika gremialnego tejże kapituły oraz Kapelana Honorowego Jego Świątobliwości (2001). W ramach Kapituły Kolegiackiej Sejneńskiej pełnił funkcję penitencjarza (1993–2004) oraz prepozyta (2004–2008). W 2000 r., decyzją bpa Wojciecha Ziemby, kapituła otrzymała nazwę Kapituły Kolegiackiej Sejneńsko-Wigierskiej. W 2008 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w swoim domu w Rajgrodzie. Zmarł 28 marca 2011 r. w 70. roku życia i 44. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Rajgrodzie, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

A. Skowroński, *Ksiądz prałat Kazimierz Gacki*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2011, nr 1–2, s. 106–108; *Sanktuarium Matki Bożej w Sejnach w 40-lecie koronacji Cudownej Figury Łaskami Słynącej od Trójcy Świętej*, pod red. E. Klimańca, Sejny 2015, s. 30; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 23–25.

WIELGAT WŁODZIMIERZ WINCENTY (1927–2011)

Urodził się 5 stycznia 1927 r. w Brzozówce (parafia Bargłów Kościelny, powiat Augustów), w rodzinie rolniczej Józefa i Marianny z domu Biniewskiej. Przed wybuchem II wojny światowej uczęszczał do szkoły powszechnej w Bargłowie, a po wojnie kontynuował naukę w gimnazjum augustowskim. Po ukończeniu czwartej klasy gimnazjum został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, jednocześnie kształcąc się w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych, gdzie 17 lutego 1949 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W 1949 r. rozpoczął formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 5 września 1954 r. z rąk bpa Czesława Falkowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Jabłoń Kościelna (1954–1956), Kobylin (1956–1957), Miastkowo (1957–1958), Zambrów (1958–1960), Nowogród (1960–1961), Kolno (1961–1963) oraz Czyżew (1963–1964). W 1964 r. rozpoczął studia specjalistyczne z zakresu teologii moralnej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, które ukończył w 1969 r., uzyskując tytuł magistra teologii na podstawie pracy pt. *Moralny aspekt wiary w nauce Starego Testamentu*. Po powrocie do Łomży w 1970 r. został ojcem duchownym i wykładowcą teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, a od 1974 r. pełnił również funkcję rektora tej uczelni (do 1982 r.). Był także kapelanem sióstr benedyktynek w Łomży oraz egzaminatorem prosynodalnym. W 1986 r. uzyskał stopień doktora teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, broniąc rozprawy pt. *Martyres prokecheirotonemenoi hypo tou Theou. Problem świadczenia ludu Bożego*, przygotowanej pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Józefa Wiesława Rosłona OFM Conv. W diecezji łomżyńskiej otrzymał godność kanonika honorowego (1973) oraz kanonika gremialnego Kapituły Katedralnej Łomżyńskiej (1980). Po utworzeniu diecezji ełckiej poprosił o ekskardynację i 15 kwietnia 1992 r. został inkardynowany do nowo powstałej diecezji. W jej strukturach pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji: był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku (1992–1993),

wykładowcą teologii moralnej oraz teorii i praktyki spowiedzi w seminarium, wykładowcą Kolegium Teologicznego w Ełku (1992–2002), wikariuszem generalnym diecezji ełckiej (1995–2002), diecezjalnym egzorcystą, moderatorem formacji permanentnej kapłanów, diecezjalnym duszpasterzem chorych, kapelanem sióstr karmelitanek, redaktorem naczelnym „Biuletynu" – pisma Dzieła Nieustannej Nowenny, opiekunem duchowym tego dzieła oraz dyrektorem Unii Apostolskiej Kleru w diecezji ełckiej. Za swoją działalność duszpasterską, naukową i organizacyjną został wyróżniony godnościami kościelnymi, m.in. Prałata Honorowego Jego Świątobliwości (1993) oraz infułata (1997). Ks. Włodzimierz Wielgat był autorem około 230 publikacji z zakresu teologii duchowości, teologii moralnej, teologii pastoralnej, biblistyki oraz innych dziedzin teologii. Zmarł 7 grudnia 2011 r. w Ełku, w 85. roku życia i 58. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Augustowie, Bargłowie oraz Ełku. Trumna z ciałem śp. ks. dra Włodzimierza Wielgata została złożona w krypcie kapłańskiej na cmentarzu komunalnym w Ełku.

W. Guzewicz, *Ks. Włodzimierz Wielgat (1927–2011)*, „Rocznik Ełcki" 2011, t. 8 [druk: 2012], s. 131–132; A. Skowroński, *Śp. ks. inf. Włodzimierz Wielgat*, „Martyria" 2012, nr 1, s 13; S. Tabaka, *Wspomnienia o ks. inf. Włodzimierzu Wielgacie*, „Biuletyn Dzieła Nieustannej Nowenny" 2012, nr 1, s. 8–9; *Wierny Bogu, bliski ludziom. Ks. Włodzimierz Wincenty Wielgat (1927–2011)*, pod red. W. Guzewicza, M. Radziłowicza, Ełk 2013, ss. 274; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 75–76.

2012

NADOLNY JAN WIKTOR (1937–2012)

Urodził się 6 marca 1937 r. w Kuziach, na terenie ówczesnej diecezji łomżyńskiej, w rodzinie rolniczej Jana i Bronisławy z domu Makarewicz. Lata jego dzieciństwa przypadły na trudny okres okupacji sowieckiej i niemieckiej. Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczął naukę w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości, a następnie kształcił się w szkole pedagogicznej w Łomży. Kolejnym etapem jego edukacji było Niższe Seminarium Duchowne w Różanymstoku. Po jego likwidacji przez władze państwowe kontynuował naukę w prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim oraz w państwowym liceum ogólnokształcącym. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1956 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1962 r. z rąk bpa Czesława Falkowskiego, biskupa łomżyńskiego. Po święceniach kapłańskich pełnił posługę wikariusza w parafiach: Mikaszówka (1962–1963), Wiżajny (1963–1964), Kobylin (1964), Raczki (1964–1965), Lipniki (1965–1966), Dąbrówka Kościelna (1966–1972), Ostrów Mazowiecka (1972–1973), Turośl (1973–1976), Łyse (1976–1977) oraz Czarnia (1977–1979). 30 czerwca 1979 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Bokinach (dekanat łapski). Następnie

19 czerwca 1982 r. objął urząd proboszcza parafii pw. Ducha Świętego w Kaletniku (dekanat suwalski), a 25 września 1998 r. został proboszczem parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Kociołku Szlacheckim (dekanat piski). W 2005 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Piszu, a od 2009 r. przebywał w Domu Kapłańskim w Augustowie. Za swoją działalność duszpasterską został wyróżniony m.in. godnością kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Sejneńsko-Wigierskiej. Ks. Jan Wiktor Nadolny zmarł 6 lutego 2012 r. w 75. roku życia i 50. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się najpierw w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie, a następnie w rodzinnej parafii w Kuziach, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

A. Skowroński, *Ksiądz kanonik mgr Jan Wiktor Nadolny*, „Kronika Urzędowa Diecezji Ełckiej" 2012, nr 1–2, s. 102–103; W. Guzewicz, *Parafia Mikaszówka 1907–2007*, „Episteme" 61(2007), s. 49; W. Guzewicz, *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017, s. 44–45.

BIBLIOGRAFIA

Guzewicz W., *Encyklopedia parafii i kościołów diecezji ełckiej. T. I (Augustów – Janówka),* Ełk 2024.

Guzewicz W., *Encyklopedia parafii i kościołów diecezji ełckiej. T. II (Jeleniewo – Ruciane-Nida),* Ełk 2025.

Guzewicz W., *Encyklopedia parafii i kościołów diecezji ełckiej. T. III (Rutka-Tartak – Żytkiejmy),* Ełk 2025.

Guzewicz W., *Katalog duchowieństwa diecezji ełckiej. Zmiany administracyjno-personalne w latach 1992–2017*, Ełk 2018.

Guzewicz W., *Ks. Jerzy Jan Zawadzki w obiektywie bezpieki*, „Civitas et Lex" 2017, nr 2, s. 53–66.

Guzewicz W., *Parafia Cichy 1952–2009*, Ełk 2010.

Guzewicz W., *Parafia Mikaszówka 1907–2007*, „Episteme" 61(2007).

Guzewicz W., *„Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą…". Słownik biograficzny zmarłych księży diecezji ełckiej (1992–2017)*, Ełk 2017.

Guzewicz W., *Talent i trud. Potencjał naukowy duchowieństwa diecezji ełckiej w latach 1992–2017*, Olsztyn 2021.

Guzewicz W., *Wkład duchowieństwa diecezji ełckiej w rozwój intelektualny Polski i regionu (Część 1: Dorobek piśmienniczy)*, „Studia Ełckie" 2018, nr 2, s. 205–219.

Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej. Część 2: Słownik*, Olsztyn 2007.

Wierny Bogu, bliski ludziom. Ks. Włodzimierz Wincenty Wielgat (1927–2011), pod red. W. Guzewicza, M. Radziłowicza, Ełk 2013.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex” 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12903

VARIA

Ks. Ryszard Sawicki
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1405-7297
e-mail: rsawicki@caritas.pl

„DLA NIEMCÓW JESTEŚMY POLAKAMI; DLA POLAKÓW – NIEMCAMI”. TOŻSAMOŚĆ MAZURÓW W POWOJENNEJ PAMIĘCI ZBIOROWEJ POGRANICZA POLSKO-NIEMIECKIEGO W ŚWIETLE FILMU *RÓŻA* WOJCIECHA SMARZOWSKIEGO

Streszczenie: Artykuł podejmuje problem tożsamości Mazurów po 1945 r. w kontekście pamięci zbiorowej pogranicza polsko-niemieckiego. Analiza koncentruje się na sposobach przedstawienia doświadczeń ludności mazurskiej w filmie *Róża* Wojciecha Smarzowskiego. Omówiono historyczne uwarunkowania kształtowania się społeczności mazurskiej, ze szczególnym uwzględnieniem roli protestantyzmu, specyfiki językowej oraz złożonych relacji między wpływami polskimi i niemieckimi. W interpretacji wykorzystano koncepcje pamięci zbiorowej i pamięci kulturowej, traktując film jako współczesną reprezentację doświadczeń społeczności pogranicza. Przeprowadzona analiza wskazuje, że *Róża* rekonstruuje dramatyczną sytuację Mazurów po II wojnie światowej, ukazując ich kryzys tożsamości, doświadczenie przemocy oraz poczucie wykluczenia wynikające z niejednoznacznej przynależności narodowej. Jednocześnie film pełni funkcję medium pamięci kulturowej, przyczyniając się do reinterpretacji miejsca Mazurów w zbiorowej pamięci regionu oraz do przywracania pamięci o społeczności przez długi czas marginalizowanej w dominujących narracjach historycznych.

Słowa kluczowe: Mazurzy, pogranicze, pamięć zbiorowa, Mazury, film, tożsamość powojenna, narracja historyczna, studia nad pamięcią, relacje polsko-niemieckie

„TO GERMANS WE ARE POLES; TO POLES WE ARE GERMANS”. THE IDENTITY OF THE MASURIANS IN THE POSTWAR COLLECTIVE MEMORY OF THE POLISH-GERMAN BORDERLAND IN THE FILM *ROSE* BY WOJCIECH SMARZOWSKI

Abstract: This article examines the problem of Masurian identity after 1945 in the context of the collective memory of the Polish-German borderland. The analysis focuses on the representation of Masurian experience in the film *Rose* by Wojciech Smarzowski. The historical background of the Masurian community is discussed with particular attention to the role of Protestantism, linguistic identity and the complex relations between Polish and German cultural influences. The article employs concepts of collective and cultural memory to interpret the film as a contemporary cultural representation of the postwar experience of borderland communities. The analysis shows that the

film reconstructs the dramatic situation of the Masurians after the Second World War while also contributing to the reinterpretation of their place in the collective memory of the region.

Keywords: Masurians, borderland, collective memory, Masuria, film, post-war identity, historical narrative, memory studies, Polish-German relations

Wstęp

Los ludności mazurskiej po 1945 r. należy do najbardziej złożonych, a zarazem przez długi czas marginalizowanych problemów pamięci zbiorowej na pograniczu polsko-niemieckim. Mazurzy – ludność o polskich korzeniach językowych, w znacznej mierze protestancka i przez stulecia związana z państwowością pruską – znaleźli się po zakończeniu II wojny światowej w sytuacji głębokiej ambiwalencji tożsamościowej. W nowych realiach politycznych stali się społecznością „pomiędzy": z jednej strony postrzeganą jako nie w pełni polską, z drugiej zaś odcinaną od niemieckiego dziedzictwa, z którym historycznie byli związani. W konsekwencji powojenne procesy nacjonalizacji przestrzeni społecznej oraz budowania jednolitej tożsamości państwowej prowadziły do marginalizacji tej społeczności oraz stopniowego zaniku specyficznej kultury mazurskiego pogranicza.

Problem ten wpisuje się w szersze zagadnienie pamięci zbiorowej na terenach pogranicza polsko-niemieckiego. Pogranicze rozumiane jest tu nie tylko jako przestrzeń granicy państwowej, lecz przede wszystkim jako historyczny obszar kontaktu kultur, języków i religii, w którym krzyżują się różne tradycje pamięci[1]. Doświadczenia społeczności funkcjonujących w takich regionach rzadko mieszczą się w ramach jednolitych narracji narodowych; częściej podlegają procesom selekcji, reinterpretacji lub wyparcia. Los Mazurów po 1945 r. stanowi pod tym względem przykład szczególnie wyrazisty, ukazując napięcie między pamięcią regionalną, narodową i kulturową.

W ostatnich dekadach problematyka ta coraz częściej pojawia się nie tylko w badaniach historycznych i socjologicznych, lecz także w refleksji kulturowej. Szczególne miejsce zajmuje tu film *Róża* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego (ur. 1963), według scenariusza Michała Szczerbica, z wybitnymi rolami Agaty Kuleszy i Marcina Dorocińskiego, a także z konsultacjami merytorycznymi historyków zajmujących się dziejami Mazur – prof. Andreasa Kosserta i dr. Zbigniewa Kudrzyckiego oraz pastora Krzysztofa Mutschmanna.

Dramat wojenny podejmuje próbę ukazania doświadczeń Mazurów w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Dzieło to można odczytać nie tylko jako opowieść o losach jednostek, lecz także jako istotną reprezentację kulturową pamięci pogranicza.

Celem artykułu jest analiza sposobów reprezentacji tożsamości Mazurów po 1945 r. w filmie *Róża* oraz określenie, w jaki sposób film ten współtworzy współczesne narracje pamięci zbiorowej pogranicza polsko-niemieckiego. Analiza

[1] Por. B. Domagała, *Z problematyki tożsamości obszarów pogranicza*, w: *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, pod red. B. Domagały, A. Saksona, Olsztyn 1998, s. 12–22.

ma charakter interpretacji kulturoznawczo-socjologicznej, osadzonej w paradygmacie badań nad pamięcią. Podstawę teoretyczną analizy stanowią koncepcje pamięci zbiorowej Maurice'a Halbwachsa, pamięci kulturowej Jana Assmanna oraz miejsca pamięci Pierre'a Nory[2]. Film traktowany jest jako tekst kultury i zarazem medium pamięci, które nie tylko reprezentuje przeszłość, lecz także uczestniczy w jej społecznej reinterpretacji. Zastosowano jakościową analizę treści filmu, koncentrując się na sposobach przedstawiania doświadczenia Mazurów oraz na mechanizmach konstruowania pamięci o społeczności pogranicza. W pierwszej części przedstawiono historyczny kontekst losów Mazurów po 1945 r., w drugiej omówiono kategorię pamięci zbiorowej i pamięci kulturowej, a w trzeciej przeprowadzono analizę filmu *Róża* jako współczesnej reprezentacji pamięci o Mazurach.

1. Mazurzy po roku 1945 – historia pogranicza i kryzys tożsamości

Mazury należą do regionów Europy Środkowo-Wschodniej, których historia przez stulecia kształtowała się w warunkach kontaktu różnych tradycji kulturowych, językowych i religijnych, stanowiąc przestrzeń styku wpływów polskich i niemieckich. Mazurzy – ludność posługująca się dialektami polskimi, lecz przez wieki funkcjonująca w ramach państwowości pruskiej i związana w znacznej mierze z protestantyzmem – stanowili przykład społeczności o złożonej i wielowarstwowej tożsamości[3]. Jak podkreśla Andreas Kossert, historia Prus Wschodnich nie daje się sprowadzić do prostych kategorii narodowych, ponieważ region ten przez stulecia pozostawał przestrzenią przenikania się różnych tradycji kulturowych i politycznych[4].

Geneza społeczności mazurskiej wiąże się z procesami osadniczymi późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej, kiedy na obszar dawnych ziem pruskich napływała ludność z Mazowsza[5]. W kolejnych stuleciach region znalazł się w granicach państwa pruskiego, co wpływało na jego rozwój instytucjonalny oraz kulturowy. Mimo politycznej integracji z Prusami, ludność mazurska zachowała jednak wiele elementów kultury polskiej, przede wszystkim język

[2] Zob. J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekład A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008; M. Halbwachs, *On Collective Memory*, Chicago 1992; P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations” 1989, nr 26, s. 7–24.

[3] Zob. M. Toeppen, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes und Kulturgeschichte*, Königsberg 1870; tenże, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przekład M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1998.

[4] Por. A. Kossert, *„Deutsches Masurenland” oder „powrót do Macierzy”? Der deutsch-polnische Konflikt um Masuren 1918–1939*, w: *Postawy oraz wzajemne stosunki grup etnicznych i narodowych na Mazurach (XIV–XX w.)*, pod red. G. Białuńskiego, G. Jasińskiego, Giżycko 1999, s. 56–60.

[5] Zob. G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.

oraz pewne formy tradycji ludowej. W rezultacie wykształciła się specyficzna kultura regionalna, która stanowiła wypadkową różnych wpływów historycznych i społecznych[6].

Istotnym elementem tej tożsamości był protestantyzm[7]. Reformacja w XVI w. doprowadziła do trwałego zakorzenienia luteranizmu wśród ludności mazurskiej, który przez kolejne stulecia odgrywał istotną rolę w życiu religijnym, społecznym i edukacyjnym. Kościół ewangelicki pełnił funkcję instytucji kulturotwórczej, a język polski przez długi czas pozostawał obecny w życiu religijnym regionu – m.in. w kazaniach, nabożeństwach oraz działalności parafialnej[8]. Dzięki temu elementy polskiej tradycji językowej i kulturowej utrzymywały się w społeczności mazurskiej mimo funkcjonowania regionu w strukturach państwa pruskiego.

Od XIX w. nasilały się procesy germanizacji związane z polityką państwa pruskiego oraz z rozwojem nowoczesnego państwa narodowego, a wprowadzanie języka niemieckiego do administracji i szkolnictwa stopniowo ograniczało znaczenie języka polskiego w przestrzeni publicznej. Istotnym czynnikiem tych przemian była także masowa emigracja zarobkowa Mazurów do zachodnich regionów Niemiec, zwłaszcza do Westfalii i Berlina, w ostatniej ćwierci XIX i na początku XX w.; migranci ci ulegali akulturacji i przyswajali ogólnoniemieckie wzorce kulturowe, które – poprzez utrzymywane kontakty rodzinne – przenikały również na Mazury. Proces ten nie był jednak jednolity, gdyż w wielu środowiskach lokalnych elementy kultury mazurskiej utrzymywały się nadal, zwłaszcza na obszarach wiejskich, przy czym asymilacja, niekiedy będąca świadomym wyborem, wiązała się z postrzeganiem niemieckości jako drogi awansu kulturowego i społecznego. Istotną rolę odegrały także doświadczenia I wojny światowej, sprzyjające wzmacnianiu identyfikacji z niemiecką wspólnotą polityczną i kulturową. Napięcia między tożsamością regionalną a projektami narodowymi ujawniły się szczególnie wyraźnie po zakończeniu wojny; traktat wersalski przewidywał przeprowadzenie plebiscytu na części obszaru Prus Wschodnich, który miał rozstrzygnąć o przynależności państwowej regionu, a przeprowadzony w lipcu 1920 r. plebiscyt zakończył się zdecydowanym zwycięstwem strony niemieckiej. W wielu powiatach miażdżąca większość głosujących opowiedziała się za pozostaniem w granicach Niemiec, co interpretowane jest jako efekt zarówno presji politycznej, jak i identyfikacji Mazurów z państwem pruskim[9].

---

[6] Zob. A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990; A. Kossert, *Masuren. Ostpreußens vergessener Süden*, Berlin 2001.

[7] Por. G. Białuński, *Polacy i Niemcy wobec Mazur (XIX w.)*, w: *Postawy oraz wzajemne stosunki grup etnicznych i narodowych na Mazurach (XIV–XX w.)*, pod red. G. Białuńskiego, G. Jasińskiego, Giżycko 1999, s. 38; E. Bilska-Wodecka, *Przestrzeń religijna Mazur w XX i na początku XXI wieku*, w: *Mazurzy*, pod red. S. Sobotki, Olsztyn 2020, s. 165–166.

[8] Por. W. Chojnacki, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI–XX w.*, „Reformacja w Polsce", t. 12: 1953–1955 (druk 1956), s. 303–412; S. Sobotka, *Mazurzy. Zarys historii*, w: *Mazurzy*, pod red. S. Sobotki, Olsztyn 2020, s. 201–221.

[9] Por. G. Białuński, *Polacy i Niemcy wobec Mazur (XIX w.)*, s. 38–45; A. Kossert, *„Deutsches Masurenland"…*, s. 56–60; G. Jasiński, *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994; R. Traba, *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna*

Radykalny przełom w historii regionu nastąpił jednak dopiero w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Wraz z ofensywą Armii Czerwonej na Prusy Wschodnie w styczniu 1945 r. rozpoczął się gwałtowny rozpad dotychczasowego porządku społecznego regionu[10]. Front przesuwał się bardzo szybko, a ludność cywilna znalazła się w sytuacji skrajnego zagrożenia. Chaos ewakuacji, brak przygotowania władz niemieckich oraz brutalność działań wojennych sprawiły, że mieszkańcy regionu zostali pozostawieni w dużej mierze bez ochrony. Wielu spotkała śmierć w kolumnach uciekinierów na wschodniopruskich drogach i na Zalewie Wiślanym, a także okrętach ewakuacyjnych na Bałtyku (np. słynny Wilhelm Gustloff). W wielu miejscowościach dochodziło do rabunków, zabójstw oraz masowej przemocy seksualnej wobec kobiet, które stały się jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń końca wojny na obszarze Prus Wschodnich[11]. Przemoc ta dotknęła zarówno ludność niemiecką, jak i autochtoniczną ludność mazurską, często traktowaną przez żołnierzy radzieckich jako część ludności niemieckiej. Warto przy tym odnotować, że w okresie poprzedzającym te wydarzenia Mazury należały do obszarów relatywnie wysokiego poparcia dla nazizmu, czemu towarzyszyła intensywna germanizacja przestrzeni symbolicznej regionu. W wyniku działań wojennych, ucieczki, ewakuacji i powojennych wysiedleń w Prusach Wschodnich śmierć poniosło ok. 511 tys. osób, w tym 311 tys. ludności cywilnej[12].

Andreas Kossert, odnosząc się do tragicznych wydarzeń 1945 r. w Prusach Wschodnich, pisze: „Mazurzy jako pierwsi musieli zapłacić za niemiecką winę, a później wraz z całą ludnością niemiecką wschodnich prowincji Rzeszy ponieśli główny ciężar wojny – jako sprawcy i jako ofiary zarazem”[13].

Wśród ofiar przemocy znalazły się również osoby duchowne oraz członkowie wspólnot religijnych. Szczególnie dramatyczny los spotkał siostry ze Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy działające na Warmii. Zgromadzenie to od stuleci prowadziło działalność charytatywną i edukacyjną w regionie, jednak w ostatnich miesiącach wojny wiele sióstr podzieliło los ludności cywilnej. Szacuje

---

i narodowa w kulturze politycznej Niemiec, Olsztyn 2005; K. Wajda, *Migracje ludności wiejskiej Pomorza Wschodniego w latach 1850–1914*, Toruń 1989.

[10] Zob. S. Łaniec, *Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 2: *Od 1871 do 1975 roku*, pod red. T. Filipkowskiego, Olsztyn 1983, s. 230–235.

[11] Zob. W. Brenda, *O Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach*, „Znad Pisy” 2002, nr 11, s. 126–146; tenże, *O bandytyzmie na Warmii i Mazurach w pierwszych latach powojennych*, w: *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2003, s. 327–344; W. Gieszczyński, *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948: szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, t. 27, s. 59–75; W. Zawadzki, *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny na Warmii w 1945 r.*, „Studia Warmińskie” 2016, nr 53, s. 360–371; B. Halicka, *Polski Dziki Zachód*, Kraków 2015; M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

[12] Por. A. Kossert, *Ostpreußen. Geschichte und Mythos*, München 2005.

[13] Tenże, *Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich*, przekład B. Ostrowska, Warszawa 2004.

się, że w 1945 r. zginęło ponad sto sióstr należących do tego zgromadzenia, które padły ofiarą przemocy ze strony żołnierzy sowieckich[14].

Wydarzenia te doprowadziły do głębokiego załamania dotychczasowej struktury społecznej regionu. Rzeczywistość pogranicza, oparta na współistnieniu różnych tradycji kulturowych, językowych i religijnych, została w krótkim czasie zastąpiona przez nową sytuację polityczną i społeczną. Po zakończeniu wojny Mazury znalazły się w granicach państwa polskiego, co zapoczątkowało radykalne przemiany demograficzne. W okresie międzywojennym region zamieszkiwało ok. 350–400 tys. osób, w tym liczna ludność mazurska, jednak działania wojenne, ucieczki oraz powojenne wysiedlenia doprowadziły do gwałtownej zmiany tej struktury; w pierwszych latach po wojnie przeprowadzono tzw. weryfikację narodowościową, stanowiącą narzędzie redefinicji tożsamości mieszkańców, a większość ludności niemieckiej została wysiedlona lub wyemigrowała. W kolejnych dekadach także znaczna część ludności autochtonicznej opuściła region, co doprowadziło do niemal całkowitego zaniku tej społeczności w jej tradycyjnym środowisku kulturowym[15]. W rezultacie Mazury utraciły charakter przestrzeni pogranicza, stając się obszarem o zasadniczo zmienionej strukturze społecznej i osłabionej ciągłości kulturowej.

Doświadczenie to można interpretować jako przykład kryzysu tożsamości charakterystycznego dla społeczności pogranicza. Gwałtowne przemiany polityczne i społeczne po 1945 r. doprowadziły do destabilizacji dotychczasowych form identyfikacji regionalnej oraz konieczności redefinicji przynależności kulturowej i narodowej. W przypadku Mazurów oznaczało to nie tylko zmianę granic państwowych, lecz także rozpad świata społecznego, w którym przez stulecia funkcjonowała specyficzna kultura pogranicza. Zrozumienie tych doświadczeń wymaga uwzględnienia perspektywy pamięci zbiorowej, pozwalającej analizować, w jaki sposób doświadczenia przemocy, migracji i rozpadu struktur społecznych są rekonstruowane i reinterpretowane we współczesnych narracjach kulturowych.

2. Pamięć zbiorowa i tożsamość pogranicza – perspektywa socjologiczna

Analiza losów Mazurów po II wojnie światowej wymaga odwołania się do kategorii pamięci zbiorowej, która w naukach społecznych stanowi jedno z podstawowych narzędzi interpretacji doświadczeń historycznych wspólnot. Klasyczne ujęcie tej problematyki zaproponował Maurice Halbwachs, wskazując, że pamięć nie jest jedynie sumą indywidualnych wspomnień, lecz powstaje i funkcjonuje w ramach określonych struktur społecznych. Według Halbwachsa jednostka pamięta zawsze jako członek określonej wspólnoty – rodziny, wspólnoty lokalnej czy religijnej – a więc w obrębie systemu symboli i interpretacji,

[14] Por. W. Zawadzki, *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny...*, s. 360.

[15] Por. A. Kossert, *Mazury...*, s. 277–293.

które nadają sens przeszłości[16]. Pamięć zbiorowa ma zatem charakter społeczny i dynamiczny, podlegając procesom selekcji, reinterpretacji oraz zapominania.

Perspektywa ta okazuje się szczególnie użyteczna w badaniach nad regionami pogranicznymi. Obszary takie charakteryzują się bowiem specyficzną strukturą pamięci zbiorowej, w której współistnieją różne – często konkurencyjne – narracje historyczne. Doświadczenia różnych grup etnicznych, religijnych i kulturowych nakładają się na siebie, tworząc wielowarstwową przestrzeń pamięci. W takich regionach przeszłość nie funkcjonuje w jednej, jednolitej narracji, lecz raczej w postaci równoległych interpretacji wydarzeń historycznych.

Mazury stanowią pod tym względem szczególny przykład przestrzeni pogranicza. Przez stulecia region ten znajdował się na styku wpływów polskich i niemieckich, a jednocześnie wykształcił własną specyfikę kulturową. Ludność mazurska – posługująca się polskimi dialektami, lecz funkcjonująca w ramach państwowości pruskiej i związana z protestantyzmem – tworzyła społeczność o niejednoznacznej identyfikacji narodowej. W literaturze historycznej i socjologicznej Mazurzy często opisywani są właśnie jako przykład społeczności pogranicza, której tożsamość kształtowała się w wyniku długotrwałego współistnienia różnych tradycji kulturowych[17].

W refleksji nad pamięcią zbiorową istotne znaczenie mają również badania nad pamięcią kulturową. Jan Assmann zaproponował rozróżnienie między pamięcią komunikatywną a pamięcią kulturową. Pamięć komunikatywna odnosi się do doświadczeń przekazywanych bezpośrednio pomiędzy pokoleniami i funkcjonujących głównie w ramach wspólnot rodzinnych lub lokalnych. Z kolei pamięć kulturowa przyjmuje bardziej trwałe formy utrwalania przeszłości – poprzez teksty kultury, symbole czy instytucjonalne narracje historyczne – dzięki którym wydarzenia historyczne mogą funkcjonować w świadomości społecznej przez długie okresy czasu[18].

W przypadku Mazurów oba poziomy pamięci odgrywają istotną rolę. Doświadczenia końca II wojny światowej przez długi czas funkcjonowały przede wszystkim w ramach pamięci komunikatywnej, przekazywanej w rodzinnych wspomnieniach oraz lokalnych narracjach. Dopiero z biegiem czasu wydarzenia te zaczęły pojawiać się w szerszej refleksji historycznej oraz w dyskursie kulturowym. Można to wiązać z mechanizmem tzw. postpamięci, w której doświadczenia traumatyczne powracają w kolejnych pokoleniach w formie narracji kulturowych[19].

Doświadczenie Mazurów po 1945 r. można również interpretować w kategoriach traumy kulturowej. Jeffrey C. Alexander wskazuje, że trauma kulturowa nie jest prostym skutkiem wydarzeń historycznych, lecz rezultatem społecznego procesu nadawania znaczenia doświadczeniom zbiorowym[20]. W tym sensie powo-

---

[16] Por. M. Halbwachs, *On Collective Memory*, Chicago 1992, s. 38–44.

[17] Por. A Sakson, *Mazurzy*..., s. 45–52; R. Traba, *Wschodniopruskość*... .

[18] Por. J. Assmann, *Pamięć kulturowa*..., s. 53–65.

[19] Zob. M. Hirsch, *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*, New York 2012.

[20] Zob. J.C. Alexander, *Trauma. A Social Theory*, Cambridge 2012.

jenne losy Mazurów przez długi czas pozostawały poza dominującymi narracjami pamięci, a ich reinterpretacja następuje dopiero współcześnie poprzez badania historyczne i reprezentacje kulturowe.

Robert Traba, analizując narrację uciekinierów („Flüchtlinge") i wypędzonych („Vertreibene") w relacjach niemieckich i polskich naocznych świadków mówi o złożonym syndromie „zranionej pamięci" Niemców i Polaków po II wojnie światowej, który wzmocniony został polityczną izolacją Polaków i większości Niemców. Według Traby „ideologiczny gorset" uniemożliwiał otwartą dyskusję o dramacie niedawnej przeszłości: „Pamięć, mimo odmienności systemowych NRD/PRL i RFN, stawała się nie tylko głębokim, indywidualnym przeżyciem, ale także ważnym czynnikiem kształtowania świadomości zbiorowej w interesie różnie pojętych racji stanu"[21]. Znawca zagadnienia wyjaśnia dalej, że: „Polacy nie próbowali zrozumieć cierpień Niemców, Niemcy odrzucili prawno-polityczne uwarunkowania procesu, nie znając albo nie przyjmując do wiadomości polskiej tragedii wojny i związanych z nią wysiedleń Polaków"[22].

Kształtowanie się powojennej pamięci regionu było związane z radykalną zmianą jego struktury demograficznej. Wysiedlenia ludności niemieckiej oraz napływ nowych osadników z różnych części Polski doprowadziły do powstania nowej rzeczywistości społecznej, w której pamięć o przeszłości zaczęła funkcjonować w odmiennych kontekstach kulturowych. Nowi mieszkańcy Mazur nie posiadali bezpośredniego doświadczenia historii regionu, dlatego ich wiedza o przeszłości była w dużej mierze kształtowana przez oficjalne narracje i przekazy instytucjonalne. W warunkach PRL wpisywano Mazury w kategorię tzw. Ziem Odzyskanych, a samych Mazurów traktowano jako część narodu polskiego, pomijając złożoność ich tożsamości regionalnej i doświadczeń historycznych. Tego rodzaju ujednolicająca narracja państwowa kontrastuje z późniejszymi próbami bardziej zniuansowanego ujęcia przeszłości regionu, obecnymi m.in. w refleksji historiograficznej oraz w kulturze, czego przykładem może być film *Róża*.

W ostatnich dekadach obserwuje się wyraźny wzrost zainteresowania historią Mazurów jako społeczności pogranicza. Współczesne badania coraz częściej podkreślają wielokulturowy charakter regionu oraz złożoność jego dziedzictwa historycznego. Istotną rolę w tym procesie odgrywają także reprezentacje kulturowe przeszłości – literatura, wspomnienia czy film – które podejmują próbę reinterpretacji doświadczeń społeczności zamieszkujących niegdyś ten obszar[23].

Jednym z przykładów takiej reprezentacji jest film *Róża* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego, który podejmuje temat dramatycznych losów Mazurów w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej. Rok 1945 oznaczał

[21] R. Traba, *Kraina tysiąca granic. Szkice o historii pamięci*, Olsztyn 2003, s. 199.

[22] Tamże, s. 212.

[23] Zob. *Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*, pod red. H.J. Bömelburga, R. Stößinger, R. Traby, Olsztyn 2001; *A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku*, pod red. T. Prusińskiego, Olszynka 2002; *Codzienność zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*, pod red. H.J. Karpa, R. Traby, Olsztyn–Warszawa 2004; M. Marczak, *Obraz Warmii i Mazur w polskim filmie fabularnym i serialu. Rekonesans*, „Media–Kultura–Komunikacja Społeczna" 2012, nr 8, s. 87–115.

dla mieszkańców regionu nie tylko zmianę granic politycznych, lecz także głęboki kryzys dotychczasowego świata społecznego. Ukazując historię jednostkowych bohaterów uwikłanych w złożone relacje narodowe, społeczne i religijne, film ten wpisuje się w szerszy proces przywracania pamięci o społecznościach pogranicza w refleksji historycznej i kulturowej.

3. Film *Róża* Wojciecha Smarzowskiego jako reprezentacja pamięci pogranicza

Film *Róża* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego stanowi jedną z najważniejszych współczesnych prób przedstawienia doświadczeń ludności mazurskiej w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej. Dzieło to można interpretować nie tylko jako narrację fabularną osadzoną w realiach historycznych regionu, lecz także jako formę kulturowej reprezentacji pamięci pogranicza. Kino – podobnie jak literatura, wspomnienia czy badania historyczne – uczestniczy bowiem w procesie reinterpretacji przeszłości oraz wprowadzania do debaty publicznej doświadczeń wcześniej marginalizowanych lub przemilczanych. W tym sensie film Smarzowskiego wpisuje się w szerszy nurt refleksji nad pamięcią trudnych doświadczeń historycznych Europy Środkowo-Wschodniej, w których sztuka staje się jednym z narzędzi rekonstruowania zbiorowej pamięci[24].

Akcja filmu rozgrywa się na Mazurach w 1945 r., w momencie gwałtownego rozpadu dotychczasowego porządku społecznego regionu. Narracja koncentruje się wokół relacji między Różą Kwiatkowską – Mazurką, wdową po żołnierzu Wehrmachtu – oraz Tadeuszem, byłym żołnierzem Armii Krajowej i uczestnikiem powstania warszawskiego. Spotkanie tych dwojga bohaterów staje się punktem wyjścia dla opowieści o świecie pogranicza, w którym dawne granice narodowe, społeczne i moralne ulegają gwałtownemu zachwianiu. Jak zauważa Kinga Siewior, historia relacji między Różą i Tadeuszem stanowi jeden z podstawowych mechanizmów narracyjnych filmu, pozwalający ukazać dramatyczne doświadczenia Mazurów poprzez losy jednostek[25]. Warstwa melodramatyczna nie funkcjonuje tu jednak w oderwaniu od kontekstu historycznego, lecz staje się sposobem interpretacji doświadczenia społeczności pogranicza.

Relacja między bohaterami rozwija się stopniowo na tle powojennego chaosu społecznego, co ukazuje możliwość budowania więzi ponad podziałami narodowymi charakterystycznymi dla przestrzeni pogranicza. Początkowo ich spotkanie ma charakter przypadkowy i wynika z potrzeby wzajemnej pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Z czasem jednak więź ta przekształca się w relację opartą na zaufaniu i solidarności wobec doświadczeń przemocy oraz wykluczenia. W interpretacjach filmu zwraca się uwagę, że związek Róży i Tadeusza można

[24] Por. M. Radomski, *Rozrachunek z polskością. Poszukiwanie tożsamości narodowej w twórczości Wojciecha Smarzowskiego*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2015, nr 47, s. 118–119.

[25] Por. K. Siewior, *Czułe miejsce pamięci. „Róża” Wojtka Smarzowskiego*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 2, s. 171–172.

odczytywać symbolicznie jako spotkanie dwóch doświadczeń historycznych: losu ludności mazurskiej oraz doświadczenia polskiego podziemia niepodległościowego[26]. W tym sensie relacja bohaterów ukazuje możliwość przekroczenia podziałów, które przez wiele lat kształtowały historię regionu.

Ważną rolę w strukturze narracyjnej filmu odgrywa również postać Jadwigi, córki Róży. Jej obecność wprowadza do narracji wymiar pokoleniowy, ukazując dramat młodego pokolenia Mazurów dorastających w rzeczywistości powojennego chaosu i przemocy. Jadwiga obserwuje konflikty między dorosłymi oraz doświadcza konsekwencji przemocy, która staje się częścią codziennego życia regionu. W tym sensie jej postać symbolizuje sytuację młodego pokolenia społeczności pogranicza, które zostaje zmuszone do życia w świecie pozbawionym dawnych struktur wspólnotowych. Perspektywa młodej dziewczyny pozwala dostrzec, że dramat powojennych Mazur nie dotyczy wyłącznie przeszłości, lecz ma także wymiar przyszłościowy – dotyczy pokoleń, które muszą odnaleźć się w nowej rzeczywistości społecznej.

Jednym z centralnych tematów filmu jest doświadczenie przemocy jako elementu powojennej rzeczywistości Mazur. W licznych scenach pojawiają się obrazy rabunków, gwałtów oraz represji wobec ludności cywilnej. Naturalistyczna estetyka charakterystyczna dla twórczości Smarzowskiego sprawia, że przemoc ta nie pełni jedynie funkcji ilustracyjnej, lecz staje się podstawowym środkiem ukazywania traumatycznego charakteru powojennej rzeczywistości regionu. Brutalność przedstawionych wydarzeń należy interpretować jako element strategii artystycznej, która poprzez silne oddziaływanie emocjonalne uruchamia refleksję nad traumą historyczną i jej obecnością w pamięci zbiorowej[27].

Znaczącą rolę w budowaniu pamięci historycznej odgrywa także język filmowy zastosowany przez Smarzowskiego. Reżyser konsekwentnie rezygnuje z estetyzacji przemocy, wykorzystując surową stylistykę obrazu, ograniczoną kolorystykę oraz realistyczny sposób prowadzenia kamery. Dzięki temu wydarzenia historyczne nie są przedstawione w konwencji heroicznej rekonstrukcji, lecz jako doświadczenie codziennego rozpadu świata społecznego. Obrana strategia narracyjna wzmacnia autentyzm przekazu i sprzyja odbiorowi filmu jako świadectwa pamięci. Tego rodzaju sposób przedstawienia wydarzeń historycznych przesuwa punkt ciężkości z narracji politycznej na doświadczenie społeczne, ukazując wojnę przede wszystkim jako doświadczenie destrukcji życia codziennego.

Szczególnie znaczące są sceny przemocy seksualnej wobec Róży. W filmie pojawiają się one wielokrotnie i stanowią jeden z najbardziej wstrząsających elementów narracji. Przemoc ta nie jest jedynie realistycznym przedstawieniem wydarzeń historycznych, lecz można ją interpretować jako symboliczny obraz gwałtu dokonanego na społeczności pogranicza. Ciało bohaterki staje się w tym

[26] Por. tamże, s. 172–173.

[27] Zob. *Cultural Trauma and Collective Identity*, pod red. J.C. Alexandra, R. Eyermana, Berkeley–Los Angeles–London 2004; J.C. Alexander, *Trauma…*; K. Siewior, *Czułe miejsce pamięci...*, s. 174–176; K. Żakieta, *Pamięć, tabu, trauma w najnowszym kinie polskim. Przypadek „Róży" W. Smarzowskiego, „Idy" P. Pawlikowskiego i „Pokłosia" W. Pasikowskiego*, „Polliteja" 2015, t. 12, nr 3, s. 227–242.

sensie metaforą przestrzeni regionu – miejsca, które po zakończeniu wojny zostaje poddane przemocy politycznej, militarnej i symbolicznej.

Motyw przemocy pojawia się zresztą w wielu filmach Smarzowskiego. W takich obrazach jak *Wesele* (2004), *Dom zły* (2009) czy późniejszy *Wołyń* (2016) reżyser podejmuje próbę ukazania konfliktów społecznych i historycznych poprzez losy jednostek uwikłanych w dramatyczne wydarzenia. Jak zauważa Marcin Radomski, twórczość Smarzowskiego można interpretować jako formę krytycznego namysłu nad polską historią i tożsamością narodową[28]. *Róża* zajmuje w tym kontekście szczególne miejsce, ponieważ przenosi tę refleksję na obszar pogranicza, gdzie napięcia między różnymi tradycjami narodowymi i kulturowymi stają się szczególnie widoczne.

Warto zwrócić uwagę, że film Smarzowskiego nie przedstawia świata powojennych Mazur w kategoriach prostego podziału na ofiary i sprawców. Bohaterowie funkcjonują w rzeczywistości moralnej niejednoznaczności, w której granice między dobrem a złem często ulegają zatarciu. Przemoc i brutalność pojawiają się w działaniach różnych grup – zarówno żołnierzy Wehrmachtu i Armii Czerwonej, jak i przedstawicieli nowych polskich struktur władzy czy lokalnych szabrowników. Tego rodzaju sposób przedstawienia wydarzeń historycznych podkreśla złożoność powojennej sytuacji społecznej oraz ukazuje dramat ludzi zmuszonych do funkcjonowania w świecie pozbawionym stabilnych norm moralnych.

Istotnym elementem narracji filmowej jest również sposób przedstawienia przestrzeni Mazur. Krajobraz regionu – opuszczone gospodarstwa, zniszczone zabudowania czy zaniedbane cmentarze – ukazany zostaje jako przestrzeń naznaczona śladami przeszłości. W filmie Smarzowskiego przestrzeń ta nie pełni jedynie funkcji tła dla wydarzeń, lecz staje się symbolicznym świadkiem historii regionu. Obrazy opuszczonych domów czy zniszczonych miejsc kultu przypominają o świecie, który ulega stopniowemu zanikowi. W tym sensie krajobraz Mazur można interpretować jako szczególny nośnik pamięci zbiorowej, w którym materialne ślady przeszłości współtworzą narrację o losie dawnej społeczności pogranicza. W tym ujęciu przestrzeń pełni funkcję zbliżoną do „miejsca pamięci” w rozumieniu Pierre’a Nory. Opuszczone gospodarstwa, cmentarze i zniszczone budynki stają się materialnymi śladami nieobecnej już wspólnoty, przywołując pamięć o świecie, który zniknął wskutek wojny i powojennych migracji.

W filmie Smarzowskiego istotne znaczenie ma także problem tożsamości Mazurów. Bohaterowie wielokrotnie podkreślają swoją odrębność wobec kategorii narodowych dominujących w powojennej rzeczywistości politycznej. W jednej ze scen Róża mówi do Tadeusza: „My stąd jesteśmy. My Mazurzy”[29]. Wypowiedź ta podkreśla regionalny charakter jej tożsamości i wskazuje na odrębność kulturową społeczności mazurskiej. W innej scenie pojawia się gorzka refleksja: „Dla Niemców jesteśmy Polakami; dla Polaków – Niemcami”[30]. Wypowiedź ta odzwierciedla klasyczny problem społeczności pogranicza, których identyfikacje

[28] Por. M. Radomski, *Rozrachunek z polskością…*, s. 119–121.
[29] *Róża* (film), reż. W. Smarzowski, Polska 2011.
[30] Tamże.

nie mieszczą się w jednoznacznych kategoriach narodowych. Mazurzy przedstawieni w filmie funkcjonują poza prostą alternatywą polskości i niemieckości, reprezentując raczej odrębną tożsamość regionalną, ukształtowaną przez wielowiekowe współistnienie różnych tradycji kulturowych.

Istotnym elementem ukazującym złożoność tożsamości mieszkańców regionu jest także problem języka. Bohaterowie filmu posługują się zarówno polszczyzną, jak i elementami dialektu mazurskiego oraz języka niemieckiego, co podkreśla kulturową wielowarstwowość przestrzeni pogranicza. Wielojęzyczność ta nie jest jedynie elementem realizmu historycznego, lecz pełni także funkcję symboliczną. Wskazuje ona na istnienie dawnej rzeczywistości społecznej, w której różne tradycje kulturowe i językowe współistniały ze sobą przez stulecia. W powojennej rzeczywistości przedstawionej w filmie wielojęzyczność ta stopniowo zanika, ustępując miejsca nowej, bardziej jednolitej wizji tożsamości narodowej.

Film ukazuje także poczucie utraty dawnego świata społecznego. W jednej ze scen Róża mówi: „Tu już nic nie jest nasze”[31]. Wypowiedź ta symbolicznie oddaje doświadczenie destabilizacji, która dotknęła mieszkańców Mazur po zakończeniu wojny. Dotychczasowy porządek społeczny – oparty na wielowiekowym współistnieniu różnych tradycji kulturowych i religijnych – został zastąpiony przez nową rzeczywistość polityczną, w której mieszkańcy regionu muszą na nowo określić swoje miejsce.

Istotnym elementem filmu jest również obecność religii jako składnika kultury mazurskiej. Religijność przedstawiona w filmie nie pełni wyłącznie funkcji tła kulturowego. Protestantyzm ukazany zostaje jako jeden z podstawowych komponentów mazurskiej tożsamości zbiorowej, odróżniający tę społeczność zarówno od katolickiej większości polskiej, jak i od narodowych definicji niemieckości. W tym sensie religia staje się istotnym elementem pamięci kulturowej regionu. Choć wątek religijny nie znajduje się w centrum narracji, symbolika religijna pojawia się w wielu scenach filmu i stanowi ważny element krajobrazu kulturowego przedstawionego świata. W przestrzeni filmowej widoczne są zarówno materialne elementy religijności – cmentarze, krzyże czy zniszczone świątynie – jak i odniesienia do rytuałów religijnych charakterystycznych dla społeczności mazurskiej.

Szczególne znaczenie ma scena nabożeństwa pogrzebowego, podczas którego pastor wypowiada słowa: „Człowiek przychodzi na świat nagi i nagi z niego odchodzi. Tylko pamięć pozostaje między ludźmi”[32]. W kontekście wydarzeń przedstawionych w filmie słowa te nabierają wymiaru symbolicznego. Wskazują one na rolę pamięci zbiorowej jako jednego z niewielu elementów porządku społecznego, który przetrwał chaos wojny. W sytuacji rozpadu dotychczasowych struktur politycznych i społecznych rytuał religijny staje się jednym z ostatnich punktów odniesienia pozwalających zachować poczucie wspólnoty oraz ciągłości tradycji.

[31] Tamże.
[32] Tamże.

Scena pogrzebu ma również znaczenie szersze – ukazuje próbę podtrzymania ładu symbolicznego w świecie naznaczonym przemocą i destabilizacją. Rytuał pogrzebowy pełni funkcję integrującą, pozwalając mieszkańcom wsi na chwilowe zawieszenie konfliktów oraz przypominając o wspólnym doświadczeniu śmierci i cierpienia. Religia pełni tu funkcję nie tylko elementu kulturowego, lecz także mechanizmu podtrzymywania pamięci i ciągłości symbolicznej w warunkach rozpadu ładu społecznego.

Film Smarzowskiego wywołał również liczne dyskusje dotyczące sposobu przedstawienia powojennej historii Mazur. Część komentatorów zwracała uwagę, że obraz ten ukazuje rzeczywistość regionu w sposób skrajnie brutalny i pesymistyczny. W artykule Krystyny Weiher podkreślono jednak, że *Róża* nie jest filmem antypolskim, lecz raczej próbą ukazania złożoności powojennej sytuacji społecznej, w której różne grupy – zarówno ludność autochtoniczna, jak i napływowi osadnicy – stają się ofiarami przemocy i chaosu charakterystycznego dla pierwszych lat powojennych[33].

Warto podkreślić, że film Smarzowskiego nie jest klasyczną rekonstrukcją historyczną. Reżyser nie dąży do przedstawienia pełnego obrazu wydarzeń powojennych, lecz koncentruje się na doświadczeniu jednostek uwikłanych w dramatyczne przemiany społeczne regionu. Dzięki temu historia Mazurów ukazana zostaje z perspektywy codzienności – poprzez losy ludzi, którzy starają się przetrwać w świecie pozbawionym stabilnych struktur politycznych i społecznych. Tego rodzaju perspektywa pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób doświadczenia historyczne funkcjonują w pamięci zbiorowej społeczności pogranicza.

W perspektywie studiów nad pamięcią film *Róża* można interpretować jako swoiste „miejsce pamięci" w sensie nadanym temu pojęciu przez Pierre'a Norę. W jego ujęciu *lieux de mémoire* wyłaniają się w sytuacji erozji bezpośredniego przekazu doświadczenia zbiorowego i pełnią funkcję symbolicznych nośników przeszłości, utrwalanych oraz negocjowanych w obrębie kultury[34]. Film Smarzowskiego pełni właśnie taką funkcję – przywraca do debaty publicznej doświadczenie społeczności mazurskiej, która w wyniku powojennych przemian demograficznych niemal zniknęła z przestrzeni społecznej regionu. W tym sensie film można traktować jako element pamięci kulturowej, utrwalający doświadczenia, które przestały funkcjonować w obrębie pamięci komunikatywnej kolejnych pokoleń.

Film Smarzowskiego ukazuje doświadczenie Mazurów nie tylko jako epizod historyczny związany z końcem II wojny światowej, lecz jako dramat społeczności pogranicza, której losy wymykają się prostym kategoriom narodowym. Poprzez historię jednostkowych bohaterów film przypomina o złożoności tożsamości regionu i o konieczności ponownego włączenia doświadczenia Mazurów do współczesnej refleksji nad pamięcią zbiorową pogranicza polsko-niemieckiego.

---

[33] Por. K. Weiher-Sitkiewicz, *Polak Mazurowi wilkiem. Czy „Róża" Wojciecha Smarzowskiego jest filmem antypolskim?*, „Panoptikum" 2016, nr 15, s. 191–192.

[34] Zob. P. Nora, *Between Memory and History*…, s. 7–24.

Zakończenie

Analiza historii Mazurów oraz jej współczesnych reprezentacji kulturowych pokazuje, że doświadczenie tej społeczności nie daje się łatwo wpisać w proste kategorie narodowe. Mazurzy przez stulecia funkcjonowali w przestrzeni pogranicza, gdzie krzyżowały się wpływy różnych tradycji kulturowych, językowych i religijnych. Ich tożsamość kształtowała się pomiędzy polskością, niemieckością oraz protestancką tradycją religijną, co sprawiało, że w momentach gwałtownych zmian politycznych – takich jak rok 1945 – znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji społecznej.

Film *Róża* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego stanowi jedną z najważniejszych współczesnych prób ukazania tego doświadczenia w kulturze polskiej. Poprzez historię Róży, Jadwigi i Tadeusza film przedstawia dramat ludzi pogranicza, których życie zostało naznaczone przemocą wojny oraz koniecznością odnalezienia się w nowej rzeczywistości politycznej. Jednocześnie dzieło Smarzowskiego ukazuje złożoność relacji narodowych i społecznych w regionie, w którym granice tożsamości były przez długi czas płynne i niejednoznaczne.

W tym sensie film *Róża* można interpretować nie tylko jako opowieść o indywidualnym dramacie bohaterów, lecz także jako ważny element współczesnej refleksji nad pamięcią zbiorową pogranicza polsko-niemieckiego. W ten sposób dzieło kultury nie tylko rekonstruuje przeszłość, lecz aktywnie uczestniczy w kształtowaniu współczesnych wyobrażeń o historii i tożsamości pogranicza. Wprowadzając temat powojennych losów Mazurów do szerszej debaty kulturowej, film przyczynia się do przywracania pamięci o społeczności, której historia przez długi czas pozostawała na marginesie dominujących narracji historycznych.

Przeprowadzona analiza pozwala sformułować trzy zasadnicze wnioski. Po pierwsze, film *Róża* rekonstruuje doświadczenie Mazurów jako społeczności pogranicza, której pamięć przez długi czas pozostawała na marginesie dominujących narracji historycznych. Po drugie, dzieło Smarzowskiego ukazuje tożsamość mazurską jako zjawisko wielowymiarowe, wymykające się jednoznacznym kategoriom narodowym. Po trzecie, film pełni funkcję współczesnego medium pamięci kulturowej, uczestnicząc w procesie przywracania pamięci o społeczności niemal nieobecnej już w strukturze społecznej regionu. Analiza potwierdza zatem, że współczesne reprezentacje filmowe mogą pełnić funkcję ważnych aktorów pamięci zbiorowej, współkształtując społeczne rozumienie historii regionów pogranicznych.

Badanie takich reprezentacji kulturowych pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób współczesne społeczeństwa reinterpretują trudne doświadczenia historyczne oraz w jaki sposób pamięć o przeszłości wpływa na kształtowanie tożsamości regionów pogranicznych. Film Smarzowskiego pokazuje, że historia Mazurów nie jest jedynie epizodem lokalnym, lecz częścią szerszego doświadczenia regionów pogranicznych Europy Środkowo-Wschodniej, w których pamięć historyczna pozostaje przestrzenią napięcia między różnymi narracjami kulturowymi.

BIBLIOGRAFIA

Źródło:
Róża (film), reż. W. Smarzowski, scen. M. Szczerbic, Polska 2011.

Literatura:
A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku, pod red. T. Prusińskiego, Olszynka 2002.
Alexander J.C., *Trauma. A Social Theory*, Cambridge 2012.
Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekład A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
Białuński G., *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.
Białuński G., *Polacy i Niemcy wobec Mazur (XIX w.)*, w: *Postawy oraz wzajemne stosunki grup etnicznych i narodowych na Mazurach (XIV–XX w.)*, pod red. G. Białuńskiego, G. Jasińskiego, Giżycko 1999, s. 38–45.
Bilska-Wodecka E., *Przestrzeń religijna Mazur w XX i na początku XXI wieku*, w: *Mazurzy*, pod red. S. Sobotki, Olsztyn 2020, s. 165–199.
Brenda W., *O Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach*, „Znad Pisy” 2002, nr 11, s. 126–146.
Brenda W., *O bandytyzmie na Warmii i Mazurach w pierwszych latach powojennych*, w: *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2003, s. 327–344.
Chojnacki W., *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI–XX w.*, „Reformacja w Polsce”, t. 12: 1953–1955 (druk 1956), s. 303–412.
Codzienność zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach, pod red. H.J. Karpa, R. Traby, Olsztyn–Warszawa 2004.
Cultural Trauma and Collective Identity, pod red. J.C. Alexandra, R. Eyerman, Berkeley–Los Angeles–London 2004.
Domagała B., *Z problematyki tożsamości obszarów pogranicza*, w: *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, pod red. B. Domagały, A. Saksona, Olsztyn 1998, s. 12–22.
Gieszczyński W., *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948: szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, t. 27, s. 59–75.
Halbwachs M., *On Collective Memory*, Chicago 1992.
Halicka B., *Polski Dziki Zachód*, Kraków 2015.
Hirsch M., *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*, New York 2012.
Jasiński G., *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994.
Kossert A., *„Deutsches Masurenland” oder „powrót do Macierzy”? Der deutsch-polnische Konflikt um Masuren 1918–1939*, w: *Postawy oraz wzajemne stosunki grup etnicznych i narodowych na Mazurach (XIV–XX w.)*, pod red. G. Białuńskiego, G. Jasińskiego, Giżycko 1999, s. 56–60.
Kossert A., *Masuren. Ostpreußens vergessener Süden*, Berlin 2001.
Kossert A., *Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich*, przekład B. Ostrowska, Warszawa 2004.
Kossert A., *Ostpreußen. Geschichte und Mythos*, München 2005.
Łaniec S., *Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 2: *Od 1871 do 1975 roku*, pod red. T. Filipkowskiego, Olsztyn 1983, s. 230–235.
Marczak M., *Obraz Warmii i Mazur w polskim filmie fabularnym i serialu. Rekonesans*, „Media–Kultura–Komunikacja Społeczna” 2012, nr 8, s. 87–115.
Nora P., *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations” 1989, nr 26, s. 7–24.
Radomski M., *Rozrachunek z polskością. Poszukiwanie tożsamości narodowej w twórczości Wojciecha Smarzowskiego*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2015, nr 47, s. 116–124.
Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
Siewior K., *Czułe miejsce pamięci. „Róża” Wojtka Smarzowskiego*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 2, s. 170–194.
Sobotka S., *Mazurzy. Zarys historii*, w: *Mazurzy*, pod red. S. Sobotki, Olsztyn 2020, s. 201–221.

Toeppen M., *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes- und Kulturgeschichte*, Königsberg 1870.
Toeppen M., *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przekład M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1998.
Traba R., *Kraina tysiąca granic. Szkice o historii pamięci*, Olsztyn 2003.
Traba R., *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Olsztyn 2005.
Wajda K., *Migracje ludności wiejskiej Pomorza Wschodniego w latach 1850–1914*, Toruń 1989.
Weiher-Sitkiewicz K., *Polak Mazurowi wilkiem. Czy „Róża" Wojciecha Smarzowskiego jest filmem antypolskim?*, „Panoptikum" 2016, nr 15, s. 190–198.
Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców, pod red. H.J. Bömelburga, R. Stößinger, R. Traby, Olsztyn 2001.
Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
Zawadzki W., *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny na Warmii w 1945 r.*, „Studia Warmińskie" 2016, nr 53, s. 357–390.
Żakieta K., *Pamięć, tabu, trauma w najnowszym kinie polskim. Przypadek „Róży" W. Smarzowskiego, „Idy" P. Pawlikowskiego i „Pokłosia" W. Pasikowskiego*, „Polliteja" 2015, t. 12, nr 3, s. 227–242.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex" 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.13202

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Wojciech Guzewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Ełku
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6759-0856
e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

KONFERENCJE ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO, WYDAWNICTWO OJCÓW FRANCISZKANÓW, NIEPOKALANÓW 2018, SS. 432

Książka *Konferencje* św. Maksymiliana Marii Kolbego jest zbiorem wypowiedzi jednego z najwybitniejszych polskich świętych XX w. Publikacja zawiera konferencje wygłaszane do braci zakonnych oraz osób związanych z Niepokalanowem. Choć powstawały one w różnych okolicznościach i były kierowane do konkretnego grona odbiorców, ich treść pozostaje aktualna również dzisiaj. Święty Maksymilian porusza w nich zagadnienia dotyczące życia duchowego, pracy nad sobą, miłości bliźniego, posłuszeństwa, pokory oraz całkowitego zawierzenia Matce Bożej. Lektura tej książki pozwala lepiej poznać nie tylko duchowość autora, ale również jego sposób myślenia, głęboką wiarę oraz niezwykłe zaangażowanie w realizację chrześcijańskich ideałów.

Już od pierwszych stron można zauważyć, że konferencje nie mają charakteru naukowego wykładu. Są raczej prostymi, szczerymi rozmowami duchowego przewodnika z osobami, za które czuł odpowiedzialność. Język św. Maksymiliana jest zrozumiały, pozbawiony zbędnych ozdobników i skomplikowanych terminów teologicznych. Dzięki temu czytelnik może łatwo skupić się na przekazywanych wartościach. Autor nie stara się imponować erudycją, lecz prowadzi odbiorcę do refleksji nad własnym życiem i relacją z Bogiem.

Jednym z najważniejszych tematów książki jest całkowite oddanie się Niepokalanej – „Gdy mówimy *przez ręce Maryi*, to nie należy tego rozumieć powierzchownie, ale jako coś wewnętrznego. My to wszystko, cokolwiek czynimy, oddajemy Jej na własność. Jej oddajemy na własność siebie samych i wszystko, co nasze. Ona zaś oddaje to Panu Jezusowi" (*Zdobyć świat dla Niepokalanej wszelkimi godziwymi środkami*, s. 59). Dla św. Maksymiliana Maryja nie jest jedynie wzorem do naśladowania, ale przede wszystkim drogą prowadzącą do Chrystusa. Autor wielokrotnie podkreśla, że człowiek, który zaufa Matce Bożej, łatwiej odnajdzie sens życia, będzie bardziej otwarty na działanie łaski i skuteczniej pokona własne słabości. „Im więcej zbliżamy się do Niepokalanej,

tym więcej się uświęcamy. Matka Boża jest Pośredniczką wszystkich łask, a świętość jest dziełem łaski Bożej. Łaski z Jej rąk otrzymujemy i im bliżej Niej będziemy, tym więcej łask z Jej rąk otrzymamy" (*Problemy życia wewnętrznego*, s. 63). Taka duchowość może wydawać się wymagająca, jednak sposób jej przedstawienia sprawia, że czytelnik dostrzega w niej przede wszystkim zaproszenie do głębszej relacji z Bogiem.

Istotnym zagadnieniem poruszanym w konferencjach jest również praca nad własnym charakterem. Święty Maksymilian przypomina, że świętość nie polega na dokonywaniu niezwykłych czynów, ale na wiernym wykonywaniu codziennych obowiązków z miłości do Boga. „Świętym zostanie ten, kto świętym będzie chciał zostać" (*Odpowiedzi na zapytania*, s. 50), oraz „I choćby ktoś czynił bardzo dużo wysiłków, ale nie widział ich skutków, jeśli chce, jest na dobrej drodze i osiągnie świętość. Choćby nawet powróciły dawne nałogi, choćby się zdarzały upadki, nawet ciężkie, dopóki chce, jest wszystko porządku. Źle byłoby od tej chwili, gdyby załamał ręce i powiedział: próżne moje wysiłki" (*Chcieć zostać świętym*, s. 112). Przestrzega jednocześnie przed działalnością zewnętrzną kosztem życia wewnętrznego człowieka. „Bo jest ważne, abyśmy w tej pracy nad innymi nie zapomnieli o własnej duszy, bo nasze zbawienie i uświęcenie jest najważniejsze. […] Przeklęte są te zajęcia – nawet rządzenie Kościołem – jeśli przeszkadzają ci w życiu wewnętrznym" (s. 210–211).

Św. Maksymilian zachęca do cierpliwości, wytrwałości oraz walki z egoizmem i pychą. W jego przekonaniu nawet najmniejsze zadania wykonywane z odpowiednią intencją mają ogromną wartość duchową. Takie spojrzenie uczy szacunku dla codzienności i pokazuje, że każdy człowiek może dążyć do świętości bez względu na swoje powołanie czy wykonywany zawód.

Ważnym elementem konferencji jest również temat posłuszeństwa. Przykładowo w konferencji pt. *Kilka aktualnych uwag* św. Maksymilian stwierdza: „Niepokalanów będzie się dotąd rozwijał i będzie Niepokalanowem, dopóki istnieć będzie nadprzyrodzone posłuszeństwo. Powstał bowiem z posłuszeństwa, rozwijał się w posłuszeństwie i to jest jednym z czynników jego wzrostu" (s. 108). Współczesnemu czytelnikowi sposób ujmowania posłuszeństwa może wydawać się wymagający, a niekiedy nawet trudny do zaakceptowania (np. takie wskazania skierowane do zakonników: „I nie wtedy okaże się nasza wielkość, gdy będziemy słuchać roztropnych i mądrych nakazów swoich przełożonych, ale wówczas, gdy usłuchamy poleceń niezgodnych z naszym rozumem, może rzeczywiście mniej roztropnych i mniej mądrych" – *Zjednoczenie z Niepokalaną*, s. 124), ponieważ współczesna kultura akcentuje przede wszystkim niezależność i samodzielność. Święty Maksymilian przedstawia jednak posłuszeństwo nie jako ograniczenie wolności, lecz jako drogę prowadzącą do większego zaufania Bogu. Pokazuje, że człowiek pokorny łatwiej współpracuje z innymi i skuteczniej realizuje dobro wspólnoty. Takie podejście skłania do refleksji nad znaczeniem odpowiedzialności oraz umiejętności rezygnacji z własnych ambicji dla dobra wspólnoty. Należy jednak pamiętać, że słowa te były kierowane przede wszystkim do zakonników i należy je interpretować w kontekście życia konsekrowanego oraz ślubu posłuszeństwa.

Czytając książkę, można zauważyć niezwykłą konsekwencję autora. Święty Maksymilian nie głosi jedynie wzniosłych ideałów, lecz sam żył zgodnie z nimi. Znając jego biografię oraz heroiczną śmierć w obozie koncentracyjnym Auschwitz, czytelnik odbiera jego słowa z jeszcze większym szacunkiem. Widać wyraźnie, że konferencje nie są jedynie zbiorem teoretycznych rozważań, ale świadectwem człowieka, który całym swoim życiem potwierdził prawdziwość głoszonych przekonań. Dzięki temu publikacja zyskuje dodatkową wartość i autentyczność.

Na uwagę zasługuje także sposób, w jaki autor mówi o miłości bliźniego. Przykładowo w konferencji *O przygotowaniu się na czasy wyjątkowe* artykułuje: „Gorliwość pod względem miłości wzajemnej musi być jak najdalej posunięta. Nie wtedy dajemy dowody miłości, kiedy miłujemy tych, co nam dobrze świadczą, ale wtedy, kiedy z cierpliwością znosimy przykrości i przeciwności, kiedy dobrem za złe płacimy. To jest prawdziwa miłość. Do tego stopnia ją posunąć, żeby całkowicie przebaczać wszelkie urazy i nie czuć się urażonym w najmniejszym stopniu" (s. 221). Nie ogranicza się zatem do ogólnych haseł, lecz wskazuje konkretne postawy: życzliwość, cierpliwość, przebaczenie, gotowość do pomocy oraz szacunek wobec każdego człowieka. Szczególnie podkreśla znaczenie ofiary i bezinteresownej służby. Są to wartości, które pozostają aktualne niezależnie od epoki i światopoglądu czytelnika. Nawet osoby mniej związane z religią mogą odnaleźć w tych rozważaniach uniwersalne wskazówki dotyczące budowania dobrych relacji z innymi ludźmi.

Jednym z największych atutów książki jest jej autentyczność. Konferencje nie zostały napisane z myślą o stworzeniu literackiego dzieła, lecz były wygłaszane jako praktyczne wskazówki dla wspólnoty zakonnej. Dzięki temu czytelnik ma wrażenie uczestniczenia w bezpośrednim spotkaniu z autorem. Taka forma sprawia, że tekst jest naturalny i przekonujący. Można odczuć troskę św. Maksymiliana o rozwój duchowy swoich słuchaczy oraz jego pragnienie, aby każdy z nich jak najlepiej realizował swoje powołanie.

Nie oznacza to jednak, że książka jest pozbawiona trudniejszych elementów. Niektóre fragmenty zawierają odniesienia do życia zakonnego lub realiów międzywojennej Polski, które współczesny czytelnik może odbierać jako mniej przystępne. Czasami pojawiają się również powtórzenia tych samych myśli, wynikające z charakteru konferencji. Nie należy jednak traktować tego jako poważnej wady, ponieważ właśnie powtarzanie najważniejszych treści miało pomagać słuchaczom w ich zapamiętaniu i wprowadzaniu w życie.

Warto jednak pamiętać, że zamieszczone w tomie konferencje są zapisem ustnych wystąpień św. Maksymiliana Marii Kolbego. Choć osoby sporządzające ich zapis starały się jak najwierniej oddać jego słowa, czytelnik – zwłaszcza znający *Pisma św. Maksymiliana Marii Kolbego* – może dostrzec pewne różnice w stylu, sposobie prowadzenia wywodu czy głębokości rozwijanych zagadnień. Wynikają one przede wszystkim z charakteru źródła. Część konferencji została bowiem spisana z pamięci, niekiedy dopiero po kilku, a nawet kilkunastu latach od ich wygłoszenia. Z tego względu należy traktować je jako możliwie wierny zapis nauczania świętego, choć nie zawsze dosłowny.

Pod względem literackim książka wyróżnia się prostotą i przejrzystością. Nie jest to publikacja nastawiona na artystyczne środki wyrazu ani rozbudowane opisy. Jej siłą jest szczerość przekazu oraz głęboka wiara autora. Czytelnik nie znajdzie tutaj skomplikowanych analiz filozoficznych, lecz konkretne wskazówki dotyczące życia chrześcijańskiego. Dzięki temu książka może być wartościową lekturą zarówno dla osób duchownych, jak i świeckich, które poszukują inspiracji do rozwoju duchowego.

Na uznanie zasługuje również opracowanie edytorskie publikacji. Przejrzysty układ konferencji oraz staranna redakcja ułatwiają korzystanie z tomu zarówno podczas lektury ciągłej, jak i przy wyszukiwaniu interesujących zagadnień. Dzięki temu książka może służyć nie tylko jako lektura duchowa, ale również jako wartościowe źródło do poznania nauczania św. Maksymiliana Marii Kolbego. Dodatkowym atutem publikacji jest zamieszczony na końcu książki spis chronologiczny konferencji, indeks rzeczowy oraz aneks zdjęciowy, które ułatwiają korzystanie z tomu i zwiększają jego wartość jako opracowania źródłowego.

Moim zdaniem *Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego* to publikacja o dużej wartości duchowej i poznawczej. Pozwala lepiej zrozumieć myśl jednego z najwybitniejszych polskich świętych XX w., a jednocześnie skłania do refleksji nad własnym życiem, odpowiedzialnością i relacją z Bogiem. Mimo że konferencje powstały kilkadziesiąt lat temu, poruszane w nich problemy zachowują swoją aktualność. Jest to lektura wymagająca skupienia, ale bogata w inspirujące treści, którą można polecić nie tylko osobom zainteresowanym duchowością franciszkańską, lecz wszystkim poszukującym pogłębionej refleksji nad życiem chrześcijańskim i uniwersalnymi wartościami, takimi jak miłość, pokora, wytrwałość oraz służba drugiemu człowiekowi.

ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex” 2026 / 4(52)
DOI 10.31648/cetl.12717

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Adam Młynarczyk
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1303-1036
e-mail: mlynarczyk@mailplus.pl

RYSZARD TRZASKAWKA, *KANONICZNY PROCES KARNO-ADMINISTRACYJNY W SPRAWIE PRZESTĘPSTW* CONTRA SEXTUM CUM MINORE *POPEŁNIONYCH PRZEZ DUCHOWNYCH*, WARSZAWA 2025, SS. 112

Wraz ze zwiększeniem się świadomości wspólnoty Kościoła w zakresie szkód, które są efektem popełnianych przestępstw przeciwko obyczajom na szkodę małoletnich, wzrasta liczba procesów przeciwko sprawcom tychże przestępstw. Procesy te mogą się toczyć bądź na drodze sądowej, bądź przez dekret pozasądowy (kan. 1720 KPK/83). Każda z tych procedur, aby uczyniła zadość swojemu celowi, a więc przywróceniu sprawiedliwości, poprawieniu sprawcy, naprawieniu zgorszenia (kan. 1311 § 2 KPK/83), musi być prowadzona przy zachowaniu odpowiednich norm. Należy nadto wskazać, że kanoniczne prawo karne, tak materialne, jak i procesowe, to w ostatnich latach jeden z najbardziej dynamicznie zmieniających się obszarów prawodawstwa Kościoła katolickiego. Wobec tego należy z życzliwością przyjąć pracę ks. Ryszarda Trzaskawki, absolwenta WPK UKSW w Warszawie, który podjął zagadnienie kanonicznego procesu karno-administracyjnego wobec duchownych dopuszczających się przestępstw *contra sextum* na szkodę nieletnich.

Praca ks. Trzaskawki składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, bibliografii i wykazu skrótów. Na podstawie *Wstępu* można przyjąć, że celem pracy jest przedstawienie rozwoju norm ujętych tak w Kodeksie prawa kanonicznego, jak i w pozakodeksowych aktach prawnych odnoszących się do samego przestępstwa *contra sextum cum minore* oraz do postępowania administracyjnego od momentu otrzymania *notitia criminis* aż do postępowania na szczeblu Stolicy Apostolskiej. Realizacji tego celu Autor dokonuje posługując się metodami historyczno-prawną i dogmatyczno-prawną.

Struktura pracy jest czytelna i cechuje się spójnością. Pierwszy rozdział obejmuje szesnaście jednostek redakcyjnych, w których Autor analizuje rozwój norm prawa materialnego w zakresie przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu dekalogu popełnianych na szkodę nieletnich, począwszy od znamiennej

instrukcji *Crimen sollicitationis*, poprzez *Sacramentorum sanctitatis tutela* wraz z normami dotyczącymi przestępstw zarezerwowanych w wersjach z 2001, 2010 i 2021 r., Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. wraz z nowelizacją z 2021 r., List apostolski *Come una madre amorevole*, *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary w dwóch wersjach, List apostolski *Vos estis lux mundi* z 2019 i 2023 r., reskrypty *ex audientia* z 2019 r. i wyjaśnienie norm promulgowane w 2024 r. Analiza dokumentów przeprowadzona została w kluczu chronologicznym, co dla praktyków stanowi niebagatelną pomoc, ponieważ ułatwia poruszanie się wśród przepisów, które stosunkowo często w Kościele ulegały nowelizacjom.

Rozdział drugi podejmuje zagadnienie powiadomienia o przestępstwie, tzw. *Notitia criminis*. Zasługuje na pochwałę opisanie dość szerokiego spektrum źródeł, z których można pozyskać informację o popełnieniu przestępstwa, poprzez którą weryfikuje się przesłanka podjęcia kroków określonych w kan. 1717 KPK/83, mianowicie: formalne zawiadomienie, informacja od organu władzy państwowej, informacja medialna, pogłoska, informacja anonimowa, informacja uzyskana wskutek prowadzenia nadzoru. Autor wskazał jednak, że w obręb źródeł *notitiae criminis* wchodzi szerszy, nieokreślony enumeratywnie, zakres przypadków (por. s. 52). Następnie Autor wskazuje na czynności związane z weryfikacją tego, czy *notitia criminis* należy uznać za prawdopodobną, co stanowi jedną z koniecznych przesłanek, by móc wszcząć proces karny. W tym rozdziale zostaje podjęte również zagadnienie kompetencji przysługujących Dykasterii Nauki Wiary oraz właściwości ordynariusza (w tym miejscu, z niewiadomych względów, wskazując na kan. 1408 KPK, nie odniesiono się do kan. 1412 KPK, który odnosi się wprost do procesów karnych).

Trzeci rozdział nosi tytuł Proces karno-administracyjny. Jego treść w pełni odpowiada tytułowi. Autor bowiem „prowadzi" czytelnika po całym procesie karnym w drodze dekretu pozasądowego w trybie kan. 1720 KPK, począwszy od dochodzenia wstępnego (3.1.) – które *nota bene* jest czynnością poprzedzającą proces, a nie jego elementem, poprzez przebieg procesu administracyjnego (3.2.) obejmujący wezwanie oskarżonego, przedstawienie oskarżenia, realizację prawa do obrony, ocenę zgromadzonych dowodów, rozstrzygnięcie sprawy i dekret zamykający postępowanie. Wreszcie, Autor podejmuje także problematykę rekursu od dekretu wydanego w drodze administracyjnej (3.3.), odnosząc się do tzw. rekursu prewencyjnego (*remonstratio*), rekursu hierarchicznego oraz możliwości zwrócenia się o dyspensę od zobowiązań wynikających ze święceń do Biskupa Rzymu. Pracę wieńczy *Zakończenie*, które stanowi podsumowanie poruszonych zagadnień.

Bibliografia obejmuje kilkadziesiąt pozycji zredagowanych w językach polskim, łacińskim i włoskim. Ilość źródeł jest wystarczająca, a Autor posługuje się nimi w sposób bardzo zadowalający.

Pod względem językowym opracowanie jest poprawne. Niewielkie potknięcia językowe, zwykle niemożliwe do całkowitego uniknięcia, w żaden sposób nie umniejszają waloru recenzowanej pracy. Wydaje się, że Autor mógł *Vademecum*, na które powołuje się dość często, wprowadzić do wykazu skrótów, co pozwoliłoby uniknąć długich przypisów i zwiększyłoby czytelność opracowania.

Praca ks. Ryszarda Trzaskawki stanowi swoiste „kompendium" wiedzy na temat procesu administracyjnego w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu dekalogu popełnionych przez duchownego na szkodę osoby małoletniej. Szerokie spektrum zagadnień, obejmujące tak normy prawa materialnego, jak i procesowego, pozwala czytelnikowi zrozumieć legislacyjną troskę Kościoła o podmioty najbardziej bezbronne wobec przestępstw *contra sextum*. Opracowanie zasługuje na polecenie wszystkim, którzy zainteresowani są tematyką kanonicznego prawa karnego.

LISTA RECENZENTÓW: „CIVITAS ET LEX” 2026 (THE LIST OF REVIEWERS: „CIVITAS ET LEX” 2026)

Redakcja „Civitas et Lex” składa serdeczne podziękowania wszystkim recenzentom za zaangażowanie, poświęcony czas oraz merytoryczne uwagi, które przyczyniły się do utrzymania wysokiego poziomu naukowego prac opublikowanych na łamach kwartalnika w 2026 r. Wyrażając nadzieję na dalszą owocną współpracę w kolejnych latach, pragniemy złożyć szczególne wyrazy uznania następującym osobom:	The Editorial Board of “Civitas et Lex” would like to express its sincere gratitude to all reviewers for their commitment, the time devoted, and their valuable scholarly comments, which contributed to maintaining the high academic quality of the papers published in the journal in 2026. With the hope of continuing our fruitful cooperation in the years to come, we would like to express our special appreciation to the following reviewers:

Mirosław **Banasik** (UJK)
Marek **Bielecki** (ASzWoj)
Stanisław **Bożyk** (UwB)
Arkadiusz **Dudziak** (UWM)
Marco **Galli** (Università degli Studi di Foggia, Włochy)
Domenico **Garofalo** (Università degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)
Janusz **Gołota** (UWM)
Michele **Indellicato** (Università degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)
Marcin **Jurgilewicz** (PRz)
Monika **Kaczmarek-Śliwińska** (UW)
Helena **Kisilowska** (UTH)
Justyna **Krzywkowska** (UWM)
Aneta **Łyżwa** (UWM)
Aleksander **Maksimczuk** (PUZ w Suwałkach)
Ks. Jarosław **Marczewski** (KUL)
Mirosława **Melezini** (AŁ)
Lorenzo **Mezzasoma** (Università degli Studi di Perugia, Włochy)
Teresa **Mróz** (UwB)
Ks. Krzysztof **Orzeszyna** (KUL)
Katarzyna **Owsiak** (UEK)
Ferdinando **Parente** (Università degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)
Ks. Jan Kazimierz **Przybyłowski** (UKSW)
Ks. Edmund **Robek** (UKSW)
Ks. Mieczysław **Różański** (UWM)
Maciej **Serowaniec** (UMK)
Andrzej **Sęk** (WSKZ we Wrocławiu)
Jan Wiktor **Sienkiewicz** (UMK)
Bronisław **Sitek** (USWPS)
Ks. Adam **Skreczko** (UKSW)
Ks. Stanisław **Strękowski** (UKSW)
Ks. Roman **Szewczyk** (UWM)
Renata **Świrgoń-Skok** (UR)

Ks. Lucjan **Świto** (UWM)
Ks. Paweł **Tarasiewicz** (Adler-Aquinas Institute, Colorado Springs, CO, USA)
Dariusz **Tworzydło** (UW)
Ks. Paweł **Wygralak** (UAM)
Ks. Wojciech **Zawadzki** (UKSW)
Ks. Zygmunt **Zieliński** (KUL)

Zasady przyjęcia tekstów do druku w czasopiśmie „Civitas et Lex”

1. Prace złożone do Redakcji „Civitas et Lex” nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych wydawnictw.

2. Przed zgłoszeniem artykułu autor powinien upewnić się:
– czy jego praca jest oryginalna?
– czy tytuł pracy odpowiada jej treści?
– czy przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia są poprawnie sformułowane?
– czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?
– czy prezentowane wyniki są nowe?
– czy język i styl pracy są poprawne?
– czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy?
– czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie w treści i wynikach pracy?
– czy streszczenie jest zredagowane poprawnie?

3. Dostarczone teksty powinny być napisane za pomocą MS Word; sformatowane przy użyciu czcionki Times 12; formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa.

4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dołączyć w oddzielnym pliku.

5. Objętość artykułu powinna mieścić się w granicach 25–40 tys. znaków graficznych (ze spacjami i przypisami włącznie).

6. Przypisy należy sporządzić według zasad podanych w załączniku (patrz załącznik „Podstawowe reguły dotyczące przypisów” na stronie internetowej pisma).

7. Do tekstu należy dołączyć angielskie tłumaczenie tytułu, podtytułu, słów kluczowych i streszczenia (ok. 150 słów).

8. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, stanowisko, miejsce pracy (Katedra, Instytut, Uczelnia) wraz z dokładnym adresem do korespondencji.

9. Materiały do kolejnych numerów czasopisma przyjmują redaktorzy poszczególnych działów.

Zasady etyczne – zapora „ghostwriting”

1. Jednym z najważniejszych dowodów etycznej postawy autorów prac zgłaszanych do kwartalnika „Civitas et Lex” jest jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania ich artykułów (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

2. Redakcja zobowiązuje autorów do (a) ujawnienia wkładu osób drugich w powstanie ich pracy – łącznie z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstów, a także do (b) podania informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”). W przypadku, gdy autorzy nie uczynili tego samodzielnie w swojej pracy, prosimy o wypełnienie i przesłanie, drogą e-mailową w formacie PDF lub listownie na adres Redakcji następującego oświadczenia: „Oświadczenie Autora pracy” (patrz niżej), którego treść zostanie opublikowana wraz z artykułem.

3. Wszelkie wykryte przypadki „*ghostwritingu*” i „*guest authorshipu*” będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

4. Plik: „Oświadczenie Autora pracy” do pobrania na stronie internetowej pisma.

Zasady recenzowania artykułów naukowych

1. Autorzy, przysyłając artykuł do publikacji w „Civitas et Lex", wyrażają zgodę na proces recenzji.

2. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce", Warszawa 2011).

3. Nadesłane artykuły, o ile spełniają wymogi formalne (zob. „Przygotowanie tekstu" oraz „Podstawowe reguły dotyczące przypisów"), są kierowane do dwóch recenzji: ich pozytywny wynik kwalifikuje pracę do druku, negatywny – skutkuje odmową publikacji. W przypadku, gdy tylko jedna z recenzji jest pozytywna, powoływany jest trzeci recenzent, którego ocena rozstrzyga o możliwości publikacji recenzowanego tekstu. Ostateczną decyzję o druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie dwóch pozytywnych recenzji danego artykułu.

4. Recenzenci współpracujący z Redakcją to osoby o wysokich kompetencjach naukowych, legitymujące się stopniem doktora habilitowanego (lub doktora w przypadku afiliacji zagranicznej w kraju, w którym nie ma habilitacji). W przypadku tekstów napisanych w językach konferencyjnych co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

5. Redakcja przyjmuje model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review process*"). Dlatego też nie wymaga się od recenzentów i autorów pisemnej „Deklaracji o braku konfliktu interesów" między nimi. Redakcja przyjmuje zasadę, zgodnie z którą recenzenci i autorzy artykułów nie powinni być afiliowani do tej samej uczelni.

6. Recenzja ma formę pisemną i zawiera jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. (Plik „Recenzja artykułu zgłoszonego do Civitas el Lex" do pobrania na stronie internetowej pisma). Redakcja dysponuje formularzami recenzji w języku polskim, angielskim i włoskim.

7. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.

8. Autor jest informowany o wyniku dokonanej recenzji, następnie ustosunkowuje się do zawartych w niej uwag.

9. Nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Redakcja podaje do publicznej wiadomości ogólną listę recenzentów współpracujących w danym roku: (a) na stronie internetowej czasopisma oraz (b) w każdym czwartym numerze kwartalnika.